

SŁOWO

ROK XVI. Nr. 290 (4854)

WILNO, ŚRODA 20 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

CENA 20 GR.

Armja japońska

Znany polityk angielski mr. Sinclair Wood stanął obecnie na czele ruchu bojkotowego, zwróconego przeciwko Japonii. Akcja ta prowadzona jest dość żywo. W Londynie funkcjonują całe biura, werbujące członków Ligi Antyjapońskiej i p. Sinclair Wood jest zdania, że wkrótce odznaka Ligi zdobić będzie kłapę każdej marynarki angielskiej. Oczywiście afisze ulotki, hasła i t.d. nieodłączne od każdej propagandy. Jeden z afiszów przedstawia np. olbrzymią bombę wypełnioną zegarkami, szczoteczками do zębów, lalkami i innymi artykułami japońskiego pochodzenia. Pod tem ogromnym napis: „Z tą bombą placisz ty!”

Nie zasypia gruszek w popiele i profesor nankińskiego uniwersytetu p. Chang - Peng - Chun, doradca tegoż komitetu. On to jest autorem hasła: „Nie wolno ci kupić dla twego dziecka na gwiazdkę japońskiej zabawki”. Na ulotkach wymalowany jest święty Mikołaj z granatnym ręcznym zamiast różgi.

Akcja ta ma pewne powodzenie z uwagi na jej podkład humanitarny, ale zainicjowana jest z przyczyn znacznie więcej realnych i merkantylnych, a głównym jej celem jest przeciwdziałanie wzrastaniu potęgi japońskiej na Dalekim Wschodzie, co bardzo koliduje z interesami angielskimi.

Stanowisko antyjapońskie, służące nie tylko, ale i większości państw europejskich. Utrudnia to zorientowanie się i beznamietną ocenę sytuacji. Jakkolwiek jednak akcja propagandowa jest bronią niebezpieczną, to jednak nie ona rozstrzygnie o wyniku szalejącej tam wojny, lecz decydujące będą wydarzenia na froncie.

Przedstawiciele prasy u premiera Składkowskiego

WARSZAWA. Pat. Prezydent rady min. komunikuje:

W dniu 19 bm. p. premier gen. Sławoj Składkowski przyjął na półtoragodzinnej audyencji delegację Związku Dziennikarzy w osobach: prezesa Związku p. Skieżyńskiego, wiceprezesa red. Wierzyńskiego i sekretarza gnr. red. Kozłowskiego oraz prezesów syndykatów: krakowskiego — red. dr. Flacha, łódzkiego — red. Gumkowskiego, poznańskiego — red. Kędzińskiego i warszawskiego — red. Grosterna.

Delegacja, wręczając obszerny memoriał, zwróciła uwagę na premiera na wielką ilość konfiskat prasowych w ostatnich tygodniach oraz na wyjątkową niejednolitość w stosowaniu tych restrykcji przez odpowiednie władze poszczególnych okręgów administracyjnych. Wskazując na wielkie trudności, które wynikają stąd dla prasy w jej codziennej pracy, delegacja prosiła p. premiera o uregulowanie tej sprawy w sposób zgodny z duchem obowiązujących praw i jednolitość na całym terenie państwa.

Pan premier wyraził zadowolenie z zetknięcia się z przedstawicielami organizacji dziennikarskiej i zaznaczył na wstępie swój życzliwy stosunek do prasy i jej zadań. Następnie, charakteryzując ogólną sytuację polityczną kraju, omówił szczegółowo przedstawił przed delegacją całością zagadnienia i poszczególne fakty, oraz zapowiedział wydanie w czasie najbliższym odpowiednich zarządzeń dla władz administracyjnych celem usunięcia obecnych niedomagań.

W końcu p. premier nadmieniał, że cel ten wymaga odpowiedniego współdziałania również ze strony prasy i zwrócił się o to z apelem do obecnych jej przedstawicieli.

Premier Składkowski w Zdunach

WARSZAWA Pat. W dniu dzisiejszym na otwarciu własnego domu gimnazjalnej kasy pożyczkowej - oszczędnościowej w Zdunach pan prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Państwo. Kilka lat temu w bagnistej wtedy dolinie rzeki Bzur, wiccy panowie budowali zamki. Budowali je w Sochaczewie, Łowiczu, Łęczycy, ażeby w razie klęski i potrzeby lud wiejski miał gdzie się schronić przed nieszczęściem, przed nieprzyjacielem.

Mimho wiele wieków i oto dziś widzimy, że nie żadni wiccy panowie, nie państwo, ale chłopci budują swe zamki tutaj, terazniejsze. Takim zamkiem jest ta kasa, bo służy tak, jak dawnie zamki, do ratunku w razie nieszczęścia, do pomocy, do wzmocnienia ludu tej okolicy. Ta kasa jest zamkiem, bo mieści w sobie siłę chłopską, upór chłopski i zrozumienie gospodarki chłopskiej, która polega na tem, żeby patrzeć w

Stan pokojowy armji japońskiej wynosił do niedawna zaledwie 350 tys. wojska, co jest cyfrą niewielką w porównaniu z wielkością Japonii i cyfrą jej mieszkańców. Zasadniczo miała Japonia 17 dywizji piechoty, złożonych z czterech pułków po trzy bataliony. Poza tem dywizja taka składa się z dwóch szwadronów kawalerji dywizyjnej, 56 dział i 2 batalionów pionierów. Z setek tanków stworzono wiele oddziałów zmotoryzowanych.

Podwojono liczbę samodzielnich brygad kawalerji, których po czątkowo było cztery. Kawalerji przydzielono znaczną ilość samolotów. Musimy pamiętać, że na stopie wojennej znajduje się armja japońska od lat sześciu.

O cyfrach obecnych trudno mówić, gdyż właściwie znajduje się Japonia stale w stanie ciągłej trwającej mobilizacji, gdyż z jednej strony zwalczanie oporu chińskiego wymaga znacznych ofiar, z drugiej wzmacniania jest ustawicznie rosyjska armja Dalekiego Wschodu. Jakkolwiek Japoncy nie obawiają się narazie napadu ze strony Rosji sowieckiej, to jednak musi utrzymać pewną przeciwwagę

wobec Rosji. Trudno jest cenić dzisiaj liczebność armji japońskiej. W obecnej chwili liczbę wojska japońskiego na kontynencie azjatyckim, na granicy rosyjskiej określić można zaledwie w przybliżeniu. Wraz z oddziałami mongolskimi i mandżurskimi liczbą ta waha się między 150 tys. a 200 tys. Mniej więcej tyle żołnierzy japońskich walczy przeciwko Chinom.

Armja chińska jest wielokrotnie liczniejsza. Różnicę tę wyrównuje przedewszystkiem duch wojennych synów z Krainy Wschodzącego Słońca, ale pomijając nawet to stoi u Japończyków znacznie wyższe kierowanie operacjami, a kto wie czy nie decydującą będzie przewaga na wodzie i w powietrzu.

Dowodów chińscy mówią o uzbiorzeniu 40 milionów ludności i rozwijają w tym cyfrowym zakresie oszałamiające możliwości. Niestety gdyby udało się aż kilka milionów Chińczyków uzbroić, to musimy pamiętać, że uzbrojona masa nie jest jeszcze armją. Bardzo wiele bowiem trzeba jeszcze, żeby się nią stała.

Dzisiaj widać wyraźnie, że nawet silny opór niektórych oddziałów chińskich nie był dla Japończyków niespodzianką i że się oni z nim liczyli. Trudno zresztą wobrazić, by 400 mil. kraju, gdzie od lat szaleje wojna domowa, nie było kilku tysięcy dobrych żołnierzy, którzy mieli dość odwagi i

wyćwiczenia żołnierskiego, by się przeciwstawić nawet Japończykom. Japończycy docenili dawno już wartość nowoczesnego uzbrojenia, zrozumiałyszy, że dzięki niemu biali uczynili swoją wolę prawem. Nie mieli i nie mają ochoty podzielić losu Chin, które przez wielkie mocarstwa traktowane były i są jako teren do eksploatacji. Pacyfisty czyny światopogląd Chin, wyrosły zresztą na podłożu religijnym, wytworzył jakiś fatalizm związany z tym krajem a ujemne skutki tego stanu, aż nadto wyraźnie rzucają się w oczy.

W przeciwieństwie do tego w Japonii dumą i gwarancją siły i rozwoju kraju jest armja. Inteligencja i wyszkolenie dowódców japońskich, zapal żołnierza, jego upór, zaciętość i wytrwałość, a jeżeli chodzi o politykę umiejętność patrzeć na przyszłość, sprawiły, że Japonia stała się w pierwszym rzędzie światowych potęg cywilizowanych.

Jeśli nawet konferencja w sprawie floty w Waszyngtonie zmusiła Japończyków do wyrażenia zgody na propozycje stosunku tonażowego: Anglia 10, Ameryka 10, Japonia 6, jeżeli zachłanność państw europejskich hamuje jej rozpęd na Dalekim Wschodzie, to jednak trzeba uznać ekspansywność tego narodu, za konsekwentną i w jego ciężkich warunkach uzasadnioną. Dlatego też losy kampanji na Dalekim Wschodzie wydają się zgóry przesądzone, a zwycięstwo japońskie jest tylko kwestią czasu. (w.1)

Zamaskowana pomoc Z.S.S.R. dla Chin. Zerwanie paktu z Mongolią. Zewnętrzna

TOKIO. Pat. Korespondent szanghajska dziennika „Niszi-Nissi” donosi, że pakt wzajemnej pomocy pomiędzy Sowiecami a Zewnętrzną Mongolią z roku 1936 ma być wypowiedziany. Otrzymałszy sprzeczne informacje na temat konfliktu chińskiego od ambasadora Bormolowa i sowieckiego attaché wojskowego Lewina, Stalin postanowił rzekomo wyrzucić pakt z Zewnętrznej Mongolii na rzecz suwerenności Chin, przyczem wojska mongolskie przeszłyby pod kontrolę rządu nankińskiego i walczyłyby przeciwko Japonii w Wewnętrznej Mongolii i Mandżurii.

Agencja Domei zaznacza, iż plan ten miałby na celu udzielenie pomocy wojskowej Chinom bez bezpośredniego mieszanja się Sowieców do konfliktu japońsko-chińskiego.

Trzykrotne bombardowanie Nankinu

SZANGHAI. Pat. Ubierając nocny samoloty japońskie dokonały trzech nalotów na Nankin. W czasie pierwszego nalotu zrzucono bombę na lotnisko Kuang-Gua-Men, nie wyrządziły one jednak szkód. Szczegółów dwóch pozostałych nalotów nie są jeszcze znane.

Z głównych kwatery 8-ej armji donoszą, iż trzysta japońskich samochodów ciężarowych wkroczyło do prowincji Szansi przez przełęcz Yen-Men-Kuan, celem zapatrzerzenia wojsk japońskich okrajonych pomiędzy przełęczem Pin-Hsing i Tai-Hsien. Przełęcz Yen-Men-Kuan jest jedynym otwartym miejscem dla Japończyków. Przewidują, iż w rejonie tym stoczona zostanie niebawem bitwa.

Jak słychać, gen. japoński Kita, przybył do Tientsinu, celem zbadania możliwości utworzenia rządu autonomicznego w prowincji Honei. Na stanowisko przewodniczącego rządu uatrzonno pierwotnie Saoko, byłego prezydenta republiki chińskiej w r. 1923, a następnie starego marszałka Wu-Pei-Fu. Obaj oni jednak odmówili.

Japonia stawia warunki sygnatarjom paktu 9 mocarstw

TOKIO Pat. Kola polityczne i prasa jednomyślnie oświadczają, że udział Japonii w brukselskiej konferencji 9-ciu mocarstw byłby możliwy w tym wypadku, gdyby uczestnicy konferencji uznali, że przyczyną konfliktu na Dalekim Wschodzie jest antyjapońskie stanowisko, nadto sprawę dalszego najeżdżenia Japonii na Chin i niebezpieczeństwo komunistycznej do traktatu 9-ciu mocarstw. (w.1)

Akcja ZMP. w Wilnie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł.) Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, prowadzona w obecnej chwili pod firmą Związku Młodej Polski akcja na terenie Wilna nie ma żadnego związku z zarządem głównym ZMP. w Warszawie, który wskutek tego nie ponosi za nią odpowiedzialności. Centrala ZMP przystępuje obecnie do prac przygotowawczych w Wilnie, w wyniku których będzie powołana do życia właściwa organizacja ZMP.

Konsolidacja może być tylko środkiem, nigdy celem. Hasło konsolidacji może stać się niebezpieczeństwem dla narodu, gdy będzie pokrywać bezprogramowość lub będzie się przyczyniało do odkładania lub gnilego kompromisu w załatwianiu spraw wielkich i ważnych.

Obrady pod przewodnictwem marszałka Cara

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł.) W dniu wczorajszym od godz. 10 rano do godz. 4 po poł. odbywały się obrady przedstawicieli grup regionalnych pod przewodnictwem marszałka Cara. W zebraniu tem wzięli udział z ramienia grup regionalnych następujący posłowie:

Hoppe, Hanebach, Brzęk-Osiński, Wadowski, Bładź, Świdziński, Pimonow, Podolski, Szaetzel, Storzak, Nowak, Gładysz, Marchlewski, Pułaski.

Nie przybył jedynie przedstawiciel grupy nowogrodzkiej spowodowany chorobą.

Na zebraniu omówione zostały zagadnienia, związane z sesją Sejmu i pracą posłów w terenie. Sprawozdania posłów o nastrojach politycznych w kraju wypadły bardzo interesująco. Z dobrze poinformowanych źródeł utrzymują, iż zebranie powzrośnie wpłynie na wyjaśnienie stosunków między parlamentem a Oczonem.

Nowe wydawnictwa Związku

Młodej Polski

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł.) Dowiaduję się, iż w najbliższych dniach ukażą się tygodniki akademicki i wiejski Z. M. P. Miesięcznik „Młoda Polska” wyjdzie w końcu miesiąca w podwójnej objętości i pozostanie nadal czołowym organem ideowym Z. M. P.

KONFEDERACJA POLSKA

Doniosły projekt ONR. z grupy „ABC”

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł.) W dzisiejszym „A.B.C.” na czołowym miejscu została umieszczona odezwa, podpisana przez członków Komitetu wykonawczego dawnego ONR, wzywająca wszystkich działaczy publicznych narodowców, bez względu na ich przeszłość polityczną, po głady i przynależność organizacyjną, do zjednoczenia się w Konfederacji Polskiej.

Głębokie odczucie sytuacji zagranicznej i wewnętrznej Polski, szlachetność i szczerść intencji, cechująca to wystąpienie przedstawicieli ONR, przechodzące ponad zaporami i przegródami organizacyjnymi i personalnymi, wywoła niewątpliwie w całym kraju duże, bardzo korzystne wrażenie.

W myśl tej odezwy przystępujący do Konfederacji Polskiej zobowiązują się: 1) w całej swej działalności publicznej powołać się wyłącznie względami na dobro narodu polskiego, 2) Etykę chrześcijańską w zakresie życia publicznego uważać za obowiązujące prawo. 3) Całą swą działalnością dążyć do urzeczywistnienia w Polsce sprawiedliwości społecznej oraz zwalczając wszelkie formy wyzysku. 4) Wszelkimi siłami współdziałać z armją polską w dążeniu do postawienia na najwyższym poziomie obronności kraju. 5) Dbać o zapewnienie chrześcijańskiego i narodowego wychowania młodych pokoleń. 6) Ze służby narodowi nie ciągnąć nieczciwych zysków. 7) Zwalczając w życiu polskim wpływy żydowskie, inaspekcie komunistyczne i obcych agentur w każdej postaci. 8) W stosunkach z narodowcami, należącymi do innych organizacji politycznych, zachować lojalność, unikając zwłaszcza zwalczania ich bezpodstawnymi zarzutami, godzącymi w ich cześć osobistą. 9) Podporządkować się sądowi obywatelskiemu, wyłonionemu przez pierwsze zebranie organizacyjne, w zakresie dochowania powyższych zobowiązań i dostosować się do jego wyroków w całej rozciągłości. 10) Uważać ludzi, którzy podporządkowali się powyższemu rygorom, za zasługujących na zaufanie i współpracę bez względu na ich przynależność polityczną oraz uważać ich za sprzymierzeńców w walce z wrogami narodu polskiego.

Dalej czytamy w odezwie wezwanie, skierowane do wszystkich działaczy publicznych, narodowców z ducha i przekonania, ażeby zgłaszali oświadczenia, przyjmujące powyższe wyłożone za sady.

Osoby, które uznają powyższe zasady za obowiązujące, zostaną zaproszone na zjazd do Warszawy, który dokona wyboru sekcji obywatelskich spośród osób niezwiązanych działającami organizacjami politycznymi. Podpisani inicjatorzy ograniczają swą rolę do przyjmowania oświadczeń i zwolania zjazdu, nie zastrzegają sobie natomiast z tytułu inicjatywy żadnej specjalnej roli w Konfederacji Polskiej i proponują, ażeby jedyną formą organizacyjną Konfederacji był sąd obywatelski i jego sekretariat. Wkońcu wyrażają nadzieję, że inicjatywa ich będzie przyjęta tak szczerze, jak szczerze została podjęta. „Liczmy na to — kończy się odezwa — że do Konfederacji przystąpią działacze polscy wszystkich stanów, a szczególnie działacze warstwy włściańskiej, w Polsce najliczniejszej, a tak narodowej z krwi i kości.”

Podpisani są: Turliński, J. Czerwiński, T. Gluziński, J. Jodzewicz, M. Prószyński, P. Todleben, W. Zaleski

Chlorodont

pasta do zębów

utrzymuje piękne, białe i zdrowe zęby aż do późnej starości



Ręka G. P. U. zagranicą

Zaginienie gen. Millera, zamordowanie Ignacego Rajsa, zabójstwo w lasach Bulońskim Nawaszina, kradzież archiwum Trockiego, oraz liczne akty gangsterizmu politycznego, które miały miejsce na terenie czerwonej Hiszpanii, świadczą o niezwykle intensywnej działalności agentów zagranicznych G.P.U.

Do tych spraw dochodzi obecnie jeszcze jedna, a mianowicie nieudana próba zemsty w stosunku do znanego autora książki „Stalina” Borisa Souvarine’a. Książka Souvarine’a, a została przetłumaczona specjalnie dla Stalina i wywołała niezadowolenie despoty wschodniego.

Według przypuszczeń samego Souvarine’a, agentom GPU, którzy podają się za funkcjonariuszy policji francuskiej, dokonali w mieszkaniu jego siostry rewizji chodząco prawdopodobnie o zdobywanie materiałów dla procesu, który niebawem odbędzie się w Barcelonie. W procesie tym oskarżeni są niektórzy komuniści posiadający kontakt z trockistami. Podobnie jak kradzież archiwum Trockiego poprzedziła serię procesów moskiewskich obecnie próbuje również zdobyć materiały do oskarżeń. Operacja agentom GPU nie udało się. W papierach które były u mojej siostry nie ciekawego nie znalaziono a ja — mówi Souvarine — swoje archiwum po napisaniu książki zdeponowałem w jednej z instytucji bankowych zagranicą.

Przypuszczenie Souvarine’a że rewizja dokonana przez rzekomych funkcjonariuszy policji francuskiej w istocie była bezcelną próbą zdobycia materiałów przez agentów sowieckich potwierdza fakt zatrzymania w kilka dni później jednego z komunistów francuskich, który brał udział w tej „rewizji”.

Jak widzimy GPU rządzi się w Francji jak u siebie w domu.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW. WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZLICZEGO

PLOTKI.

KTO KORZYSTA Z TEM „KURJERA WILEŃSKIEGO”

Jak się dowiadujemy, korespondentem „Kur. Wil.” został p. Sachnowski, referent prasowy Ozonu, syn s. p. Sachnowskiego, znanego dziennikarza warszawskiego.

TO FRONT MORGES’ ROBI Z GRAZYŃSKIEGO PREMIERA

Jak nas informują, pogłoska o zmianie rządu z wojewodą Grażyńskim jako premierem, wyszła z kół t. zw. „Frontu Morges’”.

OZONOWY DODATEK DLA DZIECI

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie organ Obozu Zjednoczenia Narodowego „Wiś Półka” wydawać będzie specjalny dodatek dla dzieci. Dodatek ten ukazywać się będzie co dwa tygodnie.

21 października

Już jutro

rozpoczyna się ciągnięcie 1-ej klasy Loterii Klasowej, nie należy zatem zwlekać, lecz natychmiast zamówić szczęśliwy los w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA”

Lwów, Legionów 11

Nadzieja nigdy nie zawodzi!

Wyciąć! Przesłać!

ZAMÓWIENIE
Do Kolektury „Nadzieja”

L w ó w

Niniejszym zamawiam ... los ... I klasy, za cenę ... zł., które proszę nadesłać pod niżej wskazanym adresem. Należność zapłać po otrzymaniu losów blankietem P.K.O. Imię i nazwisko ... Adres ...

Z GROSZY ZGROMADZONO NA BUDOWĘ SZKOŁY 12 MILJONÓW ZŁOTYCH. NIE ŻAŁUJ SWEGO GROSZA

P. Musioł informuje prasę

Otrzymałmy następujące pismo: W związku z fałszywymi wiadomościami, rozpowszechnianymi celowo na temat „Płomyka” i innych pism dziecięcych Z. N. P. — uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję o zamieszczenie możliwie szybkie w Ich piśmie poczynienia następującej notatki:

Pomimo utrudnień technicznych, nowy (7 i 8) numer „Płomyka” już się ukazał. Skład komitetu redakcyjnego pism dziecięcych Z. N. P. przedstawia się obecnie następująco: Z. Laskowska, Z. Rontaler, Janina Wasilewska (nie utożsamiać z p. Wandą

Wasilewską), Z. Wiśniewski, M. Wojciechowski, E. E. John i J. Polński.

Jednocześnie kurator komunikuje, że po uruchomieniu całkowitem prawie wszystkich agend Związku, przystąpił już do likwidowania wielkich opóźnień w wypłacie zapomóg Wydziału Samopomocy, funduszu wdów i sierot, oraz zaległości w innych Wydziałach Związku. Praca ta utrudniona jest stanem gospodarki, jaki Kurator w Z. N. P. znalazł.

Kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego

PAWEŁ MUSIOŁ

Wycieczka posłów i senatorów do „trójkąta bezpieczeństwa”

Dziś wyruszyć ma wycieczka posłów i senatorów na teren t. zw. Trójkąta bezpieczeństwa. W wycieczce weźmie udział wicepremier Kwiatkowski w towarzyszeniu szeregu wyższych urzędników ministerstwa Skarbu.

Ogólnopolski zjazd naprawiaczy

Zarząd Główny Centralnego Związku Młodej Wsi („naprawa”) zwołał do Warszawy na dzień 19 grudnia br. doroczny zwyczajny zjazd sprawozdawczy z całej Polski. Przedmiotem obrad

zjazdu, poza sprawami przewidzianymi normalnym porządkiem walnych zjazdów, będzie również sprawa deklaracji ideowo-programowej związku, uchwalonej przez radę naczelną C. Z. M. W.

Akcja Stow. Ch.-Nar. Nauczycielstwa

Na terenie całej Polski, w związku z akcją Związku Nauczycielstwa Polskiego, zwołuje zebrania Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauczycielstwa, na

których podejmowane są uchwały, protestujące przeciwko uogólnianiu całego nauczycielstwa ze Z. N. P.

Aresztowanie sekretarza Z. Z. Z.

Z polecenia Sądu Okręgowego w Krakowie, został aresztowany w Częstochowie sekretarz Z. Z. Z., Wł. Głuchowski, który przybył do Częstochowy z Krakowa. Jest on oskarżony o działalność przeciwpaisnową z art. 36 i 154

p. 2 K. K., którą prowadził poprzednio na terenie powiatu myślenickiego. Ostatnio Wł. Głuchowski prowadził akcję strajkową w przemyśle hutowym Częstochowy.

Afera Mendelsona w Łodzi grozi kryzysem na rynku galanteryjnym

Afera bankowa Mendelsona wywarła nieoczekiwane poważny wpływ na sytuację łódzkiego rynku galanteryjnego, przy czym liczą się z możliwością mi większej ilości bankructw w przemyśle i handlu galanteryjnym. Jak się bowiem okazuje handel galanteryjny zaangażowany był w poważnym stopniu w Spółdzielczy Bank Handlowo-Przemysłowy. Szereg hurtowników galanteryjnych było udziałowcami banku i większość operacji bankowych

firmy galanteryjne przeprowadzały za pośrednictwem tegoż banku. — Afera Mendelsona niewątpliwie spowoduje, że udziałowcy zmuszeni będą zapłacić sumy przekraczające ich udziały. Nie spodziewane obciążenie więc tych firm przy niskich obecnie obrotach i trudnej sytuacji finansowej może spowodować zupełne załamanie przedsiębiorstw, co z kolei zaciążyłoby na sytuacji całego rynku.

JAN ZAWINIŁ A WITOLD CIERPI

Petarda pod drzwiami adw. Witolda Dąbrowskiego

Donoszą z Warszawy: Mieszkańcy domu przy ul. Marszałkowskiej 71, zostali w sobotę wieczorem zaalarmowani głośną detonacją. Jednocześnie rozległy się okrzyki: „pali się, pożar”.

Jak się okazało alarmowano z mieszkania Nr. 14 na trzecim piętrze zajmowanego przez adw. Witolda Dąbrowskiego. Nadbiegł dozorca domu i stwierdził, że pod drzwiami mieszkania umieszczona była petarda, która eksplodowała. Petarda była zrobiona z puszek od flitu, owiniętej gazetą.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że na chwilę przed wybuchem dwóch młodych ludzi zapytywało o mieszkanie adw. Dąbrowskiego. Prawdopodobnie

oni podłożyli petardę.

Adwokatów Dąbrowskich jest w Warszawie aż czterech; wyżej wymieniony Witold, Romuald, Gracjan i Jan. Swego czasu wielkie oburzenie wśród polskiej opinii wywołało wystąpienie Jana Dąbrowskiego, który podjął się obrony żyda Chaskielewicza, mordercy s. p. wachmistrza Jana Bujaka.

Wybuch pod mieszkaniem adw. Witolda Dąbrowskiego, który jest obrońcą wyłącznie w sprawach cywilnych, wskazywałby raczej na to, że jakichś dwóch młodych ludzi chciało zademonstrować przeciwko Janowi Dąbrowskiemu, obrońcy Chaskielewicza, lecz ony lito się w adresie.

O rewizję procesu Ciunkiewiczowej

Do Sądu Najwyższego wniesiono podanie o rewizję procesu Marii Ciunkiewiczowej, skazanej w Krakowie za fikcyjne zameldowanie o kradzieży futer i biżuterii z pokoju w Grand Hotelu w celu uzyskania premii ubezpieczeniowej od zagranicznego T-wa „Lloyd”. Obrona Ciunkiewiczowej dowodzi, że „niewinną kobietą padła ofiarą nie tyle zbiegu okoliczności ile złej woli i nadużycia”.

W tym względzie obrona atakuje b. sędziego śledczego, dr. Watora, który ustąpił ze swego stanowiska i choć dwukrotnie starał się o wpisanie na listę adwokatów krakowskiej, odmówiono mu, a Sąd Najwyższy wniesione przeciw temu zażalenie dr. Watora odrzucił.

Obrona zabiega o przekazanie śle-

dzstwa, w razie wznowienia sprawy, sędziemu śledczemu w Warszawie, a nie w Krakowie, gdyż tam atmosfera przepełniona była namiętnościami i żądza sensacji. Domagając się dołączenia akt sprawy Hindy Fleischerowej, obrona twierdzi, że do Ciunkiewiczowej zwracano się wielokrotnie o wypłacenie pewnej sumy na rece Parylewiczowej, która nie tylko była obecna na sprawie, lecz swymi uwagami przyczyniała się do niekorzystnego nastroju na sali sądowej. Jest też żądanie zbadania walizki Ciunkiewiczowej, będących w archiwum policyjnym. Podając, iż nie znaleziono psychicznego, ani faktycznego wytłumaczenia czynu, obrona twierdzi, iż Ciunkiewiczowa w okresie kradzieży rozporządzała majątkiem 10 mil. jonów franków.

Król i jego żołnierze



Król grecki Jerzy II w rozmowie z żołnierzami na manewrach

Za Niemen i za Dźwinę!

Przez parę dni bawił w Wilnie prof. Jan Kilarski. Do Wilna, jak to się mówi, wpadł tylko. W ciągu dwóch dni coś można zrobić w Wilnie? Trzeba być tu i tam, trzeba spotkać się z tym i tamtym, trzeba zdobyć coś. I to było najważniejsze: poszukiwanie czegoś jeszcze nieznanego, niezauważonego, poniniego, a co koniecznie należy uwzględnić i utrwalenie.

Nie wszędzie wiedzą kim jest prof. Jan Kilarski i w jakim celu przyjechał do Wilna. Więc powiedzmy odrazu: prof. Kilarski jest cudotwórcą! Nie żadnym, co prawda magiem, czarno lub białym — księżnikiem, lecz redaktorem „Cudów Polski”, tego wydawnictwa, które prawdziwy zaszczyt przynosi firmie R. Wegnera w Poznaniu, a które jest równie pożyteczne, jak piękne.

Któż nie zna „Cudów Polski”? Kto nie podziwiał pięknych książek? Kto nie narzekał (mówimy szczerze!) na ich dość wysoką cenę? Te narzekania są miarą wartości i popularności książki: każdy chciałby mieć tom, którego temat jest najbliższy, najdroższy, więc roztawianie się z gotówką zawsze jest bolesne, — rzecz jasna, jeżeli to się odbywa w księgarni, a nie w restauracji, naprzykład.

Prof. Jan Kilarski jest człowiekiem, który z obowiązku redaktorskiego zna całą Polskę, — ale jak zna! Jeżeli dodamy do tego, że nie tylko świetnie zna każdy zakątek naszego kraju, ale szczerze kocha go, możemy nazwać go człowiekiem rozkochanym w polskości, człowiekiem, z którym porozumieć się jest niesłychanie łatwo, — nie trzeba wielu słów!

„Cuda Polski” już sprawili wielką radość, bo wydały tom o Wilnie pióra Jerzego Remera. Dziś jest na warszawskie nowy tom, o szerszym zakresie tematu, mianowicie o Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie. Tekst jest już gotów, napisał książkę Tadeusz Łopalewski. Opracowuje się obecnie materiał ilustracyjny: setki zdjęć już są w Poznaniu, ale sumienny redaktor wciąż jest niespokojny: a nuż coś zostało przeoczone, należy sprawdzić jeszcze raz i jeszcze. Tem się tłumaczy ostatni przyjazd red. Kilarskiego do Wilna.

To, że w Poznaniu robi się nowa książka o naszej ziemi, nie jest dla nas rzeczą obłąkną, ale o wiele ważniejszą jest to, jak się robi. I na ten temat należy powiedzieć słówko.

Przedewszystkiem — sprawa tytułu, a tem samem zakresu tematu. Do-

tychezasz w tytułach książek endopolskich stały nazwy miast lub geograficzno-histerycznych terytoriów. „Pomorze”, „Polesie”, „Wielkopolska”, „Huculszczyzna” — to są nazwy nie wymagające komentarzy, wyrażają, wskazujące na terytorium o łatwych do nawiązania sobie granicach.

Jak nazwać terytorium, objęte obecnie nazwami dwóch województw północnych. Owszem, są nazwy: „Kresy północno-wschodnie” (nazwa do prawdy obelżywa dla polskości!), albo: „Ziemie północno-wschodnie” (nazwa wzorowana na rosyjskiej: „Siewiero-zapadnyj kraj”), albo wreszcie poetycko-mgliste: „Kraj Mickiewicza”, „Ziemia Marszałka Piłsudskiego” etc.

Wydawnictwo rozstrzygnęło trudność, dając nazwę: „Od Niemna do Dźwiny”. Owszem, nazwa dobra, tylko wymaga komentarza. Jeżeli bowiem mówi się „od Niemna”, myśli się o Niemnie, obciążonym z obu końców, ale mającym dopływ; gdy zaś wymawia się „do Dźwiny”, należy myśleć tylko o jednym brzegu Dźwiny, na pewnej, niezbyt wielkiej przestrzeni, no i bez uwzględnienia dopływów od strony północnej.

Niemna wyjścia: trzeba przyjąć tę sztuczną nazwę, aby jakoś zakreślić granice terytorium, ale w tych granicach jest ciasno, bardzo ciasno...

I rzeczywiście: jak można mówić o Niemnie, nie wspominając ani słówkiem o kanale Ogńskiego? A kanał — to droga do morza Czarnego, to dziś niebezpieczna droga do czerezyjczak!... Stop! Nie mamy prawa zrobić dalej ani kroku: żołnierz KOP-u czujnie strzeże granie, wytkniętych tak nierozważnie!...

Niechmy kierunek. Niemen — to kochanek Wilgi, — pójdźmy zobaczyć jak w miłosnym uścisku łączą się te dwie piękne rzeki. Stój! ani kroku dalej: droga do Kowna jest zamknięta i trawą porośnięta, — żnierz dzisiaj — to kraj wrogi!...

Pójdźmy nad Dźwinę, stańmy nad srebrną, wodną granicą nie w ten miejscu, gdzie przedziela ona nas od państwa Sowieckiego, ale tam, gdzie na drugim brzegu znajdują się mieszkańcy przyjaznego nam państwa łotewskiego. Krzyknijmy: „Powróćcie nam Dźwinę!” — jakie echo odpowie nam? — Przypomnijmy czyn zbrojny lat ostatnich, okres walk o wyzwolenie. Możemy z dumą powiedzieć „im”: polski żołnierz wyzwolił kraj, znajdujący się po tamtej stronie rzeki! Ale „oni” nam nie powiedzą, bo któżby zechciał odtwarzać czyny oddziałów łotewskich na terytorium polskim, — któżby chciał mówić o tem, jak bolszewickie oddziały karne, złożone z

Łotyszów, dawały ruch powstańcy na Brastawszczyźnie?.. A więc i tu: „nie wolno”, „nie wypada”. I tu — „niema nie polskiego”!...

A właśnie, że jest!.. Polskość gnębiona, wytopiana, mordowana przeokrutnie, niszczone barbarzyńsko, aż wola na cały głos!.. Można spalić dwory polskie, można Polakom zabronić używania języka ojczystego, można ich nawet wysiedlić lub wymordować, — ale nie tak jest łatwo zatrzeć ślady kultury polskiej poza obrębem, nienaturalnymi granicami państwa polskiego, — niesposób przekroczyć przeszłości!...

Historia zna podobno koszmarny okresy nieulki i niewoli. Car Iwan Groźny, car Aleksy, Katarzyna II — nie próżnowali!.. Po okresach klęski odradzała się jednak polskość dumna, zwycięska!.. Na kresach, na prawdziwych polskich kresach za Dźwiną i nad Dnieprem dokonywały się „cuda Polski”!...

I dlatego, gdy się mówi o endopolskim tonie, który odtworzył przed nami nrok i siłę kraju „od Niemna do Dźwiny”, nie można się powstrzymać od wołania: Niema jakiegos „Pouiemienia” lub „Naddźwina”, — jest jeden tylko kraj, który miał dumę, piękną nazwę: Litwa!...

Ten wyraz dziś znaczy całkiem co innego, niż przed kilkudziesięciu laty,

— wiemy o tem. Możemy nie wskazać go, ale nie możemy razem z nazwą zaprzepaszczając przeszłość: świetnych tradycji, rzeźbnych wysiłków twórczych, bohaterskich walk!.. „Od Niemna do Dźwiny” — to tylko kadłub... powiedzmy delikatnie: popiersie, ale należy dać portret, uwzględniający całą postać!...

„Redakcja „Cudów Polski” już zrobiła śmiały krok: wydała książkę o polskim Gdańsku. Autorem tej książki jest sam redaktor, Jan Kilarski.

Byłoby bardzo niedobrze, gdyby wydawnictwo ograniczyło się do demonstrowania nam przeszłości i kultury polskiej w granicach, zakreślonych przez „ocenzurowane” brzozy Niemna i Dźwiny.

Prosimy, usilnie prosimy o książki: Białoruś, Inflanty, Żmudź!...

Książką najpilniejszą jest pierwsza, mówiąca o bohaterskiej polskości nad brzegami (jeżeli się trzymać uazw rzek) Berezyny, Uły i Dniepru!..

O tę książkę prosimy przedewszystkiem!...

Po podróży, którą za przewodem Tadeusza Łopalewskiego odbyliśmy po kraju w granicach Niemna i Dźwiny, musimy stanowczo pójść za Niemen i za Dźwinę!..

W. Charkiewicz

Dziś i w 1914 r.



Śmieszki - uśmieszki

Gdy dzisiejszy prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt miał dziesięć lat, zdarzyło się, że wraz z matką przedstawiony został ówczesnemu prezydentowi Stanów Clevelandowi.

Mały Roosevelt skłonił się wielkiemu prezydentowi grzecznie i z całą powagą.

— Wieg to jest synek pani — odezwał się Cleveland z uśmiechem — żyję mu wiele szczęścia, i oby go Bóg strzegł przed zostaniem prezydentem Stanów Zjednoczonych...

— Ja wcale nie chcę być prezydentem... — Zawołał chłopak — chcę być wielkim człowiekiem, jak Nelson...

Nie dotrzymał słowa!

Cechą tego najpopularniejszego dzisiaj nie tylko Amerykanina, ale w ogóle człowieka, jest rzeczowość.

— O czym pan myśli, gdy się pan rano goli? — spytano go pewnego razu.

— O mojej brodzie — odpowiedział Roosevelt.

We wczorajszym biuletynie podała Pat:

KARTUZY. (Pat.) Na linii kolejowej Ketrzyno - Kartuzy, podczas masowego przelotu dzikich kaczków z północy nad jeziora kaszubskie, jeden z ptaków oderwał się od gromady i wpadł na szybę rękawicy pociągu. Kaczka przez wybitą szybę przedziału 2 klasy znalazła się w wagonie, budząc sensację wśród pasażerów. Żywy ten okaz przewiozła obsługa pociągu do Kartuz.

Jeżeli ta kaczka była naprawdę dzika, a nie swojska dziurkarska, to wypadek powyższy jest smutnym przykładem do czego doprowadziły nasze durnochy kolejowe. Wszędzie zagranicę taka kaczka wie, że musi lecieć i ani jej „Święty Boże nie pomoże” — jak się to mówi. W Polsce tylko usiłuje lecieć na gapę i znając się na rzeczy, pełna się oczywiście do drugiej klasy.

Kolega S. wrócił z Paryża, opromieniony blaskiem neonów wystawy światowej.

Oczywiście, opowiadaniem niema końca:

— Najmilsze było to — mówi — że w nocy w Paryżu nigdy nie płaciłem za taksówkę...

— Jak to możliwe? — dziwny się

— A więc tak: gdy szofer zawiózł mnie tam, gdzie mu poleciłem, wysiadłem z taksówki, poczem mówiłem do niego: „Czy nie byłby pan tak uprzejmy i nie zechciał użyć mi zapalki? Wypadło mi wewnątrz tysiąc franków”...

— No i co?

— Nic. Szofer dawał gazu i odjeżdżał.

Niedawno przybył do Wilna jeden z dyrektorów teatrów warszawskich. Chce zobaczyć wileńskie przedstawienie, wystosował go dyrekcja list, prosząc o losę, tylko w tym wypadku, o ile teatr do godziny 8-ej nie był wyprzedany.

W odpowiedzi otrzymał o godz. 8-ej bilet do loży i list następującej treści:

„Dyrekcja zawiadamia z żalem, że chętnie spełnia pańską prośbę”.

— Nie było chyba głupszego człowieka niż ja, skoro się z tobą ożeniłem...

— Tak. Głupi ma szczęście.

Wybr. Wel.

Wypadki historyczne nie powtarzają się, jako identyczne, lecz jako analogiczne, są one bowiem wynikiem stałych tendencji i przejściowych kombinacji.

Dziś mamy wyścig zbrojeń nie mniejszy, niż w 1914 roku. Zarzysowują się też bloki polityczne, analogiczne do bloków przedwojennych. Ze względu na Morze Śródziemne, wytwarza się pewna spójnia między Francją, a Anglią.

Spójnia ta jest na podłożu antagonizmu tych obu państw względem Włoch, nie zaś względem Niemiec. Przymierze francusko - rosyjskie utworzyło się pomimo zmian, jakie zaszły w Rosji, bolszewizmu, przyczem dziś zachodzi oddziaływanie form państwowych w Rosji na Francję i wytwarza między temi państwami spójnię w p. t. j. komunistycznej francuskiej i reakcji przeciwko temu przymierzemu ze strony grup prawicowych. Stosunek Anglii do Rosji nabrał innego podłoża.

Przed wojną kompromis rosyjsko-angielski w Azji był dyktowany dążnością Anglii do wytworzenia koalicji anty-niemieckiej. Dziś podłoże to uległo zasadniczej zmianie. Zjawia się wprawdzie niebezpieczeństwo dla Anglii pan-azjatyzm japoński, lecz z drugiej strony istnieje pan-azjatyzm sowiecki, bodajże bardziej niebezpieczny. Nie zwycięstwo sowieckie lub japońskie leży w interesach Anglii, lecz wzajemne osłabianie się tych państw we wzajemnej walce. Stąd aktywny udział Anglii w ewentualnej wojnie sowiecko - japońskiej, jest wykluczony. Niemniej Anglia będzie czyniła wszelkie wysiłki na zlokalizowanie wojny, będzie usiłowała niedopuszczyć do wykorzystania tej wojny przez Niemcy i Polskę.

Stosunek Anglii do Niemiec dziś jest inny, niż był przed wojną. Wówczas przeciętny Anglik był przekonany, że przeszkodą na drodze do pomyślnego rozwoju Anglii, są Niemcy, uprzedzający ją w wielu gałęziach przemysłu i będący głównym współzawodnikiem na wszystkich rynkach. Nie tylko z Europy, ale i z innymi częściami świata, handel niemiecki wyprzedzał handel W. Brytanii i jej przewaga w handlu światowym utrzymywała się dzięki znaczniejszemu handlowi kolonij angielskich z metropolją, niż z innymi państwami. Osłabienie Niemiec miało zniszczyć ich prężność gospodarczą. Po wojnie okazało się jednak, że osłabienie gospodarce Niemiec odbija się fatalnie na bilansie handlowym Anglii, że Niemcy były i mogły być ich głównym odbiorcą, że więc odtworzenie sił gospodarczych Niemiec leży w interesach W. Brytanii. Lecz nie tylko same względy ekonomicznej natury, zmuszały Anglię dbać o restytucję sił gospodarczych Niemiec. Przy osłabieniu Niemiec musi zapanować w Europie przewaga francusko - rosyjska, a w gruncie rzeczy — rosyjska.

Powierzchniowym umysłem, Farncja powoienna, sprzymierzona z Polską, z Małą Ententą, mogła wydawać się potęgą, decydującą o losach Europy. Lecz Francja, posiadająca minimalny przyrost

ludnościowy przed wojną, Francja, która utraciła 37 proc. dorosłych mężczyzn do 50-go roku życia, która, pomimo zdobycia Alzacji i Lotaryngji i 3 milionów cudzoziemców, nie posiada więcej ludności, niż przed wojną, Francja wyludniająca się, której rdzena ludność zmniejsza się, o 200 osób dziennie, nie może pozwolić sobie na nową wojnę, która nawet w razie zwycięstwa ją by dorżnęła. Struktura gospodarcza Francji nie zezwala jej być tą siłą motorową dla gospodarczego rozwoju swych sprzymierzeńców, jakimi mogą być Niemcy z ich przemysłem, nastawionym na inwestycje.

Polska, jako sprzymierzeniec Francji, była oceniana przez Francuzów i Anglików nader sceptycznie, nawet w okresie najbardziej frankofilskiego nastawienia naszej opinii i franko - filskiej, niemal wasalnej polityki zewnętrznej Polski. Pochodziło to stąd, że we Francji i Anglii dobrze rozumieją, że nad Polską wisi stała groźba niebezpieczeństwa rosyjskiego.

Rumunja, ze względu na swą korupcję, jest lekceważona. Nie ma ona podstaw do antagonizmu z Niemcami, jest zagrożana przez Rosję ze względu na posiadaną Bessarabję.

Czechosłowacja, z trzydziestu kilku procentami Niemców, dziesięciu procentami Węgrów, z dwoma milionami niezadowolonych Słowaków, pomimo mechanizacji i motoryzacji armii, nie jest i nie może być potęgą. Powiadają, że głównym czynnikiem słabości armii czeskiej — są Czesi. Niedawno czeski major — Emanuel Moravec wydał książkę, w której udowodnił, że Czech nadaje się tylko do służby wywiadowczej, oraz do wywołania zamętu, szerzenia paniki, lecz całkiem się nie nadaje do walki frontowej, wymagającej odwagi i dzielności bojowej. Czech może być dobrym lotnikiem akrobata, mechanikiem, szoferem armii, lecz nie żołnierzem do ataków frontowych. Ta psychologia czeska wywołuje w Czechach panikę na myśl o wojnie. Niedawno minister Krotka musiał z areny parlamentarnej zwywać do zachowania spokoju, zapewniając ich o całkowitem bezpieczeństwie. Przemówienie to było wywołane naradami magistratu w Pradze, gdzie ułokować ludność czeską na wypadek wojny.

B. oficer czeskiego sztabu generalnego pułk. Smetanka oświadczył publicznie, że ludność czeska uległa już panice w okresie pokoju, kiedy inne narody patrzą na Czechy z spokojem i ufnością („Czeskie Slovo“ nr. 146). W tym samym czasie „Naród“, organ doktora Kramarza, konstatował z ubolewaniem, że młodzież czeska ucieka się do formacji wojskowych tyłowych, pragnąc uniknąć udziału w wojnie na froncie.

Jugosławia miała nastawienie anty - włoskie, gdy ekspansja Włoch zwracała się ku półwyspowi Bałkańskiemu. Natomiast, gdy linia ekspansji włoskiej zdecydowanie stała się afrykańska, musiało nastąpić odprężenie stosunków

jugosłowiańsko - włoskich.

Hegemonia Francji wydaje się W. Brytanji obecnie nierealna, stąd brak obawy wzmocnienia stanowiska Francji. Lecz Rosja sowiecka, czy inna, nie przestaje być niebezpieczeństwem dla Europy. Rosja, która opanowała Polskę, Rumunję, w której prowincje dobrowolnie przeobrażają się Czechosłowacja, to groźne niebezpieczeństwo dla interesów angielskich, nie tylko w Europie, lecz i w Azji, gdyż siłami zdobytymi w Europie, byłaby zdolna do dokonywania zdobyczy w Azji.

Nowa wojna światowa u boku Rosji i Francji, nie leży bynajmniej ani w interesie, ani w zamiarach, ani w psychologii W. Brytanji.

Potężne Niemcy są dla W. Brytanji niezbędne, jako przeciwwaga Rosji; Niemcy silne gospodarczo są jej pożyteczne, jako pierwszorzędnym partner w gospodarce światowej.

Opanowanie Niderlandów przez Francję w okresie Wielkiej Rewolucji, zmusiło Anglię do interwencji. Pochód Niemców przez Belgię przyczynił się w znacznej mierze do wzmocnienia siły Anglii do wojny. Obecnie Hitler zawarł z Belgią umowę o jej neutralności, przyczyniając się przez to do uspokojenia opinii angielskiej. Anglia, która przed wojną światową, dążyła do wywołania wojny koalicji przeciwko Niemcom, dziś ma inne dążenia.

Psychologia polityczna przed wojną światową była od dzisiejszej odmienna. Wojna rosyjsko-japońska nie stała się odstraszającym przykładem, przeciwnie wywołała lekceważenie Rosji i jej dążność do odegrania się, do zdobycia prestiżu przez zwycięstwo w Europie. Do 1911 r. pacyfistyczna Francja po zapewnieniu pod czas konfliktu w Marokko, że będzie miała Anglię po swojej stronie i znacznych kredytach na utworzenie potęgi militarnej Rosji, została objęta prądem militarnym. Obecnie psychologia narodów europejskich uległa zmianie. Wprawdzie Włochy odrzuciły się militarnie, zmieniły swą psychologię z defetystycznej na bojową, wprawdzie Niemcy stały się znów potęgą militarną i poświadczyły znaczące ofiary materialne dla rozwoju swej potęgi, jednak pokolenie, które przeżyło 4 lata w rowach strzeleckich, nie może z lekkim sercem iść na nową wojnę. Dziś czynnik psychologiczny nie prze tak do wojny, jak przed dwudziestu kilkoma laty, a jednak wojna jest możliwa, mamy przecież płonący Daleki Wschód i Hiszpanję. Morze Śródziemne i wybrzeże Oceanu Wielkiego — oto dwa tereny, z których buchają płomienie, mogące rozpalic znów wojnę światową. Trzecim czynnikiem, podpalającym świat, jest międzynarodowy żydostwo, którego celem jest zmobilizowanie świata do walki z Niemcami hitlerowskimi, tym pierwszym antysemityzmem, który całkowicie opanował państwo potężne, oddziaływujące swą polityką względem żydów na kwestię żydowską w innych państwach.

Władysław Studnicki

Akcja gen. Żeligowskiego

Zebrania budżetowe gminnych komisji gospodarczo-rolniczych

W gminach powiatu wileńskiego odbywają się obecnie zebrania komisji gospodarczo-rolnych poświęcone sprawom budżetowym w związku z akcją gen. Żeligowskiego. Pierwsze takie zebranie odbyło się w gminie Turgiele w obecności generała Lucjana Żeligowskiego.

Projekt zaangażowania instruktorów rolnych dla każdej gminy wysunięty jako punkt pierwszy akcji gen. Żeligowskiego dla podniesienia poziomu naszego rolnictwa przyjęty został z zadowoleniem, delegaci bowiem zdają sobie sprawę, że bez udziału czynnika fachowego, jakim jest instruktor rolny polepszenie stanu gospodarczego naszych gospodarstw nie może być skuteczne.

Zebrania budżetowe komisji gospodarczo - rolnych odbyły się już w gminach Turgiele, Olkieni, i Rudziszki, a w ciągu najbliższych dni odbędą się w pozostałych gminach powiatu, tak aby do końca października wszystkie gminy miały już uchwalone budżety. (Z)



Generał Żeligowski (w środku) w otoczeniu delegatów gminnej komisji gospodarczo rolniej w Turgielach. Obok stoi wiceprezes komisji i agronom powiatowy p. Stefan Wasilewski wykonawca akcji gen. Żeligowskiego w powiecie.

AZEF EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

W ciągu ostatnich kilku dni, odbyło się trzecie szkolenie przesłuchanie żony Skoblina Plewickiej, zbadano archiwum Skoblina znajdujące się w jego posiadłości w Ozoire la Ferriere, oraz małżonka zaginionego generała Millera wystosowała list do prezydenta Lebruna, w którym prosi o dokonanie rewizji w domu sowieckim przy zbiegu ulic Rafet i bulwaru Montmorency, w okolicy którego było wyznaczone tajemnicze spotkanie, na które udał się generał Miller. Przed domem tym w krytycznym dniu, jak stwierdzają świadkowie, stała ciężarówka, należąca do ambasady sowieckiej, którą później widziano w Harze na przystani tuż przed odejściem statku sowieckiego „Maria Ułjanowa”. Władze śledcze zamierzały dokonać rewizji w tym domu zaraz po zaginięciu generała i w tym celu zwróciły się do ministerstwa spraw zagranicznych z zapytaniem, czy dom wynajęty przez ambasadę sowiecką przy zbiegu ulic Rafet i bd. Montmorency nie korzysta z immunitetu dyplomatycznego. Na pytanie to dotychczas francuskie ministerstwo spraw zagr. nie dało odpowiedzi. Jeśli nawet teraz władze śledcze uzyskają prawo dokonania rewizji, jest rzeczą wątpliwą aby mogła ona przyczynić się do wyświeatlenia zagadki, sprawcy bowiem nieeli dość czasu, aby zatrzeć gruntownie wszystkie ślady.

nych organizacjach. Listy przeważnie pochodzą z lat 1935, 36 i 37.

Większość korespondencji jak również listy i kartoteka działaczy emigracyjnych rozmaitych odcieni politycznych, pisane były na maszynie, a ten, kto je prowadził, był człowiekiem pedantycznym. Wszystko leży w największym porządku, według alfabetu.

Odezwany tej korespondencji zajmie trochę czasu. Jest rzeczą ciekawą, że służąca Skoblina nigdy nie widziała, aby generał pisał sam na maszynie, być może zatem Skoblin posiadał gdzieś jeszcze zakonserwowane mieszkanie, a dom w Ozoire służył mu tylko do przechowywania kumentów. Wśród korespondencji znajduje się kilkanaście listów, pisanych do Plewickiej.

Teraz po zbadaniu archiwum Skoblina, nie ulega wątpliwości, że był on Azefem emigracji rosyjskiej. Interesujące jest tylko, od kiedy rozpoczął swą prowokacyjną działalność zdradcy i szpiega i jakie ma na swoim rumieniu sprawy.

Korespondencja, oraz listy, których nici znajdują się w archiwum, ułatwią władzom śledczym i specjalnej komisji pod przewodnictwem gen. Erdeli rozwiązanie tej ponurej zagadki.

Trzecie przesłuchanie Plewickiej

Trzecie przesłuchanie Plewickiej nie wniosło nic specjalnie nowego do sprawy. Kwestja dochodów Skoblina nadal jest wysoce podejrzana, Plewicka bowiem nie potrafiła przedstawić dowodów stwierdzających legalność wpływów pieniężnych. Aby ułatwić Plewickiej wytłumaczenie się, udano się do Ozoire la Ferriere, gdzie rzekomo miała się znajdować książka rachunkowa, z którejby wynikało, że Skoblinowi posiadali dostateczne dla ich trybu życia fundusze. Mimo skrzętnych poszukiwań księzek rachunkowych nie znaleziono, natrafiono natomiast na luźne rachunki z których wynika, że tournée artystyczne Plewickiej często były deficytowe. Oto np. notatka, pisana ręką Skoblina o jednym z koncertów zagranicą: rozchody 10.000 fr. w kasie 400 fr., utrzymanie w ciągu 10 dni 3.600 fr.

Z jakich zatem dochodów żyli Skoblinowie, skoro organizacja jego tournée, dała im 10.000 fr. deficytu?

Esquire.



Teatr muzyczny „LUTNIA“.

Dziś

ostatni występ
zespołu baletowego

J. CIEPLIŃSKIEGO

Ziuta BUCZYŃSKA
Jadwiga HRYNIEWICKAlaureatki międzynarodowego
konkursu tańca artystycznego
w Wiedniu.

JUTRO

„KWIAT HAWAJU“ P. ABRAHAMA

Groźna sytuacja w Palestynie

JERUZOLIMA. Pat. Ubiegłej nocy jedna z kolonii żydowskich w południowej Palestynie była w ciągu 40 minut ostrzeliwana. Policja, zaalarmowana przez rakiety, niezwłocznie wysłała silny oddział, na którego widok napastnicy rozproszyli się.

Rząd ogłosił wyjątkowe zarządzenia, zawierające listę domów w okolicy Jerozolimy, Hebronu i Lyddy, które zostaną zburzone za pomocą dynamitu w razie powtórzenia się aktów terroru. Mieszkańcy Lyddy podlegają obecnie specjalnie surowym przepisom. Nie wolno im opuszczać swych domostw w ciągu 22 godzin na dobę. Pozostawiono im tylko dwie godziny na załatwianie interesów i zakupów w mieście. Sytuacja ta będzie trwała do chwili spłacenia pierwszej części zbiorowej kary, jaką władze brytyjskie nałożyły na całą gminę po podpaleniu zabudowań na miejscowym lotnisku.

W Jerozolimie również wydano szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie spokoju w starej części miasta. 5 bram, znajdujących się w średniowiecznych murach, otaczających starą Jerozolimę, postanowiono zaopatrzyć w potężne żelazne sztachety, które będą mogły być z łatwością każdej chwili zamknięte.

JERUZOLIMA. Pat. Według informacji Reutersa, opartych na źródłach arabskich, w Syrii uformował się nowy naczelny komitet arabski. W skład jego weszli członkowie dawnego komitetu, którzy zbiegli z Jerozolimy oraz 5 nacjonalistów arabskich z Iraku, Egiptu, Syrii i Libanu, którzy brali udział w kongresie arabskim w Bludanie w pobliżu Damasku w miesiącu wrześniu.

Perypetie wielkiego Muftiego

PARYŻ. Pat. Jak donosi prasa, aby wydalili Muftiego, lecz mogłoby to być wydalenie Muftiego z Jerozolimy do Syrii spowodowało ożywioną wymianę poglądów między Paryżem, Londynem i Bejrutem.

„Le Journal“ ostrzega przed czynieniem z Muftiego męczennika. „L'Ouvrier“ podkreśla, iż rząd francuski mógłby

JERUZOLIMA. Pat. Rodzina wielkiego Muftiego opuściła wczoraj Jerozolimę udając się do Libanu.

Pobyt Muftiego w Syrii
sprawia kłopoty Francji

PARYŻ. Pat. Quai d'Orsay zostało poważnie zakłopotane faktem schronienia się wielkiego Muftiego Palestyny Hadzi Amina el Husseina do Bejrutu, podległego władzom francuskim, tembardziej, iż Mufti przebył granicę bez paszportu, a więc w sposób nielegalny, co poza stro- ną polityczną nasuwa komplikacje natury prawnej. Stały pobyt Muftiego zarówno w Libanie, jak i w Syrii byłby bardzo nie na rękę władzom francuskim, obawiającym się rozszerzenia propagandy panarabskiej na teren posiadłości francuskich.

Władze francuskie nie powzięły jednak jeszcze żadnych postanowień co do osoby Muftiego, zwłaszcza, iż pojawiły się pogłoski, że on sam zamierza udać się w dalszą drogę, jeśli nie do Rzymu, to na terytorium włoskiej Trypolitanii.

Prasa francuska twierdzi dziś wyraźnie, iż zamieszki palestyńskie, jakkolwiek spowodowane w zasadzie przez projekty podziału Palestyny, niewątpliwie utrzymują się i nabierają na sile dzięki coraz intensywniejszej propagandzie panarabskiej, porwadowanej przez Rzym.

„Ouvrier“ zamieszcza dziś wersję, że rząd włoski zamierza zorga- nizować w Harrarze w Abisynji uniwersytet arabski oraz utworzyć radio- stację, która poza radiostacją Bari była drugą, służącą propagandzie arabskiej rządu włoskiego. Kilka dzienników wyraża dziś obawę, by rozwój wydarzeń w Arabii i Palestynie nie skomplikował stosunków między Anglią i Włochami.

Jałowe dyskusje
w Komitecie Nieinterwencji

LONDYN. Pat. Wczorajsze posiedzenie podkomitetu nieinterwencji cechowała wybitna nierzeczność i unikanie dyskusji na temat konkretnych propozycji, natomiast przerzucono dyskusję na płaszczyznę proceduralną.

Minister Eden wielokrotnie podejmował wysiłki aby dyskusję sprawo- wadzić spowrotem na tory rzeczowe, ale bez powodzenia. Stanowisko, za- jęte przez ambasadora Grandiego zaraz na wstępie posiedzenia, polega- ło na negowaniu wogóle kompetencji wysuniętych przez Francję w ubie- głą sobotę 5-ciu punktów.

Ambasador Grandi odwrótnie wysunął propozycje brytyjskie z li- pca br. jako właściwą podstawę dyskusji, podkreślając, że zadaniem pod- komitetu nieinterwencyjnego jest i powinno być podjęcie szczegółowej dyskusji na zasadzie planu brytyjskiego i według porządku wysuniętych w tym planie spraw. Delegat Niemiec poparł stanowisko Włoch.

O ile chodzi o stanowisko rządu sowieckiego, to Sowiety gotowe są poddać pod rozprawę zagadnienia udzielenia praw kombatantów obu stronom walczącym w Hiszpanii, ale dopiero wówczas, gdy wszyscy cudzoziemcy, walczący w wojnie domowej w Hiszpanii, bądź to po jednej stronie, bądź po drugiej zostaną ewakuowani.

Przy końcu posiedzenia min. Eden zreasumował wyniki wczoraj- szych debat, stwierdzając, że w dalszym ciągu istnieją znaczne rozbież- ności. Odpowiedzi na propozycje francuskie są bardzo różne. Z jednej strony jest stanowisko Sowietów, z drugiej zaś strony stanowisko Włoch i Niemiec poparte częściowo przez Portugalję. Pomiędzy temi roz- bieżniami poglądami stoją pozostałe rządy, które całkowicie aprobowują pro- pozycje wysunięte przez Francję.

Min. Eden z zalem stwierdził, że dyskusja wczorajsza nie posu- ła sprawy porozumienia naprzód.

OFENSYWA POWSTAŃCÓW
w Asturji trwa

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY

SALAMANKA. Pat. Główna kwat- ra powstańcza podaje: posuwanie się wojsk powstańczych w Asturji trwa nieprzerwanie. Zajęliśmy tam kilka miejscowości. Na froncie Aragon, nie- przyjaciel ponowił ataki na Silleron, elcz odparliśmy go z ciężkimi dlań stratami. Na froncie Cordoby posu- niemy się naprzód na odcinku Penarro- ya i zajęliśmy całkowicie Sierra del Peru i Cerro del Medico. Lotnictwo po- wstańcze bombardowało port Palamos w Katalonii i statki nieprzyjacielskie w porcie Misel.

KOMUNIKAT RZĄDOWY

WALENCJA. Pat. Ministerstwo ob- rony narodowej ogłasza następujący komunikat:

Na froncie wschodnim walki toczą się w bezpośrednim sąsiedztwie Sil- ron. Zajęliśmy kilka pozycji, w tem wzgórze 686. Zacięte walki toczyły się również o posiadanie wzgórz 682 i 684 na odcinku Puebla de Albornon. W re-

zultacie tych walk, wzgórze te pozosta- ły w naszym posiadaniu. Na froncie północnym powstańcy zajęli wzgórze 800 i ostatecznie Pueblo de Columbia. Lotnictwo powstańcze w dalszym cią- gu bombardowało miejscowości położo- ne na tyłach w szczególności port Mis- sel i Gijon. Na froncie południowym to- czyły się gwałtowne walki na kilku odcinkach w szczególności na odcin- kach Cerro Mulva, Naval Agrulla i Valsecquillo.

OCHOTNICY WŁOSCY W
HISZPANII

LONDYN. Pat. Wczorajsza prasa angielska wyraża powątpiewanie w ści- słość podanej w Rzymie liczby ochotni- ków włoskich w Hiszpanii tj. 40 tys. Dzienniki twierdzą, że według kompe- tentnych informacji angielskich, po- stronie gen. Franco walczą w Hisz- panii 4 dywizje włoskie, nie licząc od- działów specjalnych, sił lotniczych, te- chnicznych i t.d. Oficjalne koła bryty- jskie obliczają siły włoskie w Hiszpanii na 80 tys. ludzi.

Stanowisko Włoch
w sprawie Dalekiego Wschodu

TOKIO. Pat. Włoski ambasador Auriti odwiedził wczoraj wicemi- nistra spraw zagranicznych Horinusz i odbył z nim rozmowę na temat konferencji 9 mocarstw.

Korespondent rzymski dziennika „Asahi Szimbun“ na podstawie rozmów, jakie odbył z przedstawicielami rządowych kół włoskich donosi, że rząd włoski jest zdecydowany popierać akcje Japonii w Chinach, wy- mierzoną przeciwko wpływowi komunistycznym. Korespondent dziennika twierdzi, że Włochy zamierzają wziąć udział w konferencji brukselskiej, jeżeli to będzie odpowiadało życzeniom Japonii i jeżeli zostanie pod tym względem osiągnięta zgoda z Niemcami, ale stanowisko Włoch na konfe- rencji brukselskiej będzie stosowało się do następujących wytycznych:

1) Japonia nie może być traktowana jako napastnik, 2) Włochy będą sprzeciwiały się uchwaleniu rezolucji przeciwjapońskiej, przewidu- jącej antyjapońskie sankcje, 3) Włochy będą broniły stanowiska Japonii przeciwko intrygom sowieckim.

Afryka południowa nie pozwoli Anglii
uwikłać się w wojnę

LONDYN. Pat. Agencja Reutersa do- nosi z Klersdorf: minister obrony na- rodowej Związku Południowo - Afry-kańskiego Pirow przemawiając wczoraj w Klersdorf w Transwaali oświad- czył, iż Anglia nie powinna liczyć na pomoc żołnierzy Związku Południowo- Afrykańskiego na wypadek wojny po- na terytorium Związku.

Jeżeli kiedykolwiek żądać się będzie

od was, mówił minister, chwycenia za broń pod pretekstem, że umowa nasza z Anglią zmusza nas do prowadzenia wojny, ja jako minister obrony naro- dowej, upoważniam was do odmowy po- słuszeństwa. W tym wypadku ja sam byłbym pierwszy pośród powstańców. Nigdy nie polecimy nikomu walczyć poza granicami Związku.

65 w ciągu jednego dnia
Makabryczna rzeczywistość w Sowietach

MOSKWA. Pat. Według wiadomości, które doszły do korespondentów zagra- nicznych w ciągu jednego dnia na tery- torium ZSRR skazano na karę śmierci 65 osób. Między innymi: w mieście Swobodnyj na dalekim wschodzie wyładowała sesja sądu wo- jennego skazała na karę śmierci przez rozstrzelanie 24 kolarzy, którzy nale- żeli do antysowieckiej, terrorystycznej organizacji frontu szpiegowsko — dy- wersyjnego, działającej na kolejach da- lekiego wschodu i przygotowującej szereg aktów terrorystycznych przeciwko przedstawicielom władz sowieckich. Pro- ces ten był to pierwszy z serii zamknię- tych. Wyrok został wykonany; na Kaukazie północnym rozstrzelano

10 osób jako „niepoprawnych wrogów ludu“ i zdrajców ojczyzny socjalistycz- nej;

w rejonie Złoczowskim na Ukrainie rozstrzelano 3 członków kontrewolucyj- nej organizacji szkodników i dywersan- tów;

w Tietuszynie (republika tatarska) rozstrzelano 4 funkcjonariuszy państwo- wego urzędu zbożowego. Wśród roz- strzelanych znajduje się dyrektor tego urzędu;

w rejonie Jegorszyńskim, obwód świerdłowski, skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie 4 członków kontre- wolucyjnej organizacji, a 4-ch skazano na karę więzienia od 3 do 15 lat za dzia- łałość szkodniczą w Kołchozach

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Oświadczenie klubu Unja

W związku z rewelacjami gracza lubelskiej Unii w sprawie rze- komego podłożenia się Unii w decydującym meczu o wejście do Li- gi z Smigów, ukazło się oświadczenie Unii, z którego wynika, że klub ten przegrał w stosunku 8:1, ponieważ z powodu różnego otr- zymywania zni ek kolejowych przyjechał do Wilna po 17-godzinnej jeździe na parę godzin przed meczem, ponadto bramkarz Frymar- kiewicz kontuzjonowany został w 50-tej minucie gry tak, że przez pozostałych 40 minut wobec kraju bramkarza rezerwowego, zastę- pował go jeden z nanastników. Jeżeli zaś chodzi o osobę p. Koboj- ki, Unia uważa, że ma się tu do czynienia z aktem zemsty tego wy- dalonego z klubu za nieetyczne postępy gracza

OSTATNIE DNI
Już jutro w

rozpoczyna się CIĄGNIENIE I KLASA
Spiesz się do
do szczęśliwej kolektury

Zajścia czesko - nie-
mieckie
w Czechosłowacji

PRAGA. Pat. Czechosłowackie biuro prasowe podaje następujące szczegóły niedzielnych zajęć w Teplice — Sanov. Według tych relacji, w chwili gdy pre- zes partii Niemców sudeckich Herlein opuścił mieszkanie posta Zippeliusa, do okola jego samochodu zgromadził się tłum.

Trzech strażników wezwano tłum do rozejścia się, wówczas jednak jakiś o- sobnik spoliczkował policjantów. Gdy nadeszły posiłki, zatrzy- mano owego osobnika i zaprowadzono go do komisariatu, gdzie jednak został natychmiast zwolniony, albowiem oka- zał legitymację na nazwisko posta Fran- ka. Co się dotyczy skargi posta Kollnera, to, jak wyjaśnia agencja, uderzony on został palką gdy usiłował wraz z tłumem sforsować wejście do komisariatu.

Pozatem wszyscy posłowie partii Niemców sudeckich byli nieznani w Te- plicach, z wyjątkiem posta Zippeliusa. Władze bezpieczeństwa działały ściśle w ramach przepisów prawnych.

Burmistrz Wielunia
zabity przez kłusownika

POZNAŃ. Pat. W tragicznych oko- licznościach zginął burmistrz miasta Wielunia i zasłużony działacz społecz- ny, ś.p. Józef Jędrzejewski. W ub. nie- dziele bawił on w swojej majątności Staropolu, gdzie ugodził go śmiertel- nie kula kłusownika. Zanim zdolał- 10 dowieźć rannego do szpitala, wyzionął on ducha.

Na wieść o tragicznym zgonie ś.p. Ję- Józefa Jędrzejewskiego odbyło się pod przewodnictwem starosty Nizankows- kiego żałobne posiedzenie zarządu mia- sta, na którym omówiono sprawę po- grzebu zastrzelonego gospodarza miasta. ś.p. Józef Jędrzejewski liczył lat 38.

Winem gasili pożar

CZERNIOWCE. Pat. W miejscow- ci Temlin wybuchł pożar w zabudowa- niach jednego z gospodarzy. Ponieważ w miejscowości tej daje się odczuwać silny brak wody, niebezpieczeństwo po- żaru groziło rozszerzeniem się na całą osadę. Frzerażeni mieszkańcy przytran sportowali na miejsce pożaru wielkie ilości wina dla gaszenia ognia. W tym celu zużyto 4.000 litrów doskonałego białego wina.

Wegiel górnośląski nier- wszorządnej jakości koncernu „PROGRES“, Katowice, wa- rowo i tonowo w szczerbie zaplombowan. wozach poleca firma Przedsiębiorstwo Handl. - Przemysł. M. DEULL Sp. Kom. Sp. Kom. biuro Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811 bocznicą własną i składy ul. Kirow- ska 8, tel. 999. Waga gwarantowana. Ceny konkurencyjne.

KADZY OBYWATEL WINIEN
BYĆ CZŁONKIEM TOWARZY-
STWA POPIERANIA BUDOWY
PUBLICZNYCH SZKÓŁ

TELEGRAMY

WARSZAWA. Pat. W dniu dzisie- szym odbyło się pod przewodnictwem marszałka sejmu posiedzenie przedsta- wicieli parlamentarnych grup regional- nych, na którym omawiano zagadnie- nia, związane z najbliższą sesją sejmu, oraz pracami posłów w terenie.

WARSZAWA. Pat. W dn. 18 bm. P. K. O. przyznała na cele pomocy zimo- wej dla bezrobotnych 100.000 zł.

Władze B.G.K. przeznaczyły na te- goroczną pomoc zimową dla bezrobot- nych kwotę 150.000 zł.

LIPSK. Pat. Wczoraj w 124 rocz. zgo- nu, księcia Józefa Pomatowskiego kon- sul generalny R.P. w Lipsku Świczew- ski w otoczeniu członków konsultatu, G- raz przedstawicieli licznych związków wychodźczych złożył u stóp pomnika księcia wieniec i kwiaty o barwach na- rodowych. Wieczorem w sali świetlicy polskiej odbyło się uroczyste zebranie miejscowej kolonii polskiej na którym przemówienie okolicznościowe wygło- sił konsul Świczewski.

RZYM. Pat. Według ostatnich danych statystycznych z dnia 30 września br. ludność Włoch wynosi obecnie 43 mi- liony 379 tysięcy.

BIAŁYSTOK. Pat. Pościg zarządzo- ny za sprawcami nieudanego zamachu na miejscowość Wyszonki Kościelne doprowadził wczoraj do ujęcia dal- szych 10 członków bandy, razem więc ujęto 13. Napad miał podłoże rabun- kowe.

ATENY. Pat. Król grecki — jak za- powiada prasa — wkrótce uda się do Rzymu, Paryż i Londyn. Podczas nie- obecności króla, która potrwa parę ty- godni, władza królewska będzie spra- wowana przez księcia następcę tronu Pawła.

NOWY JORK. Pat. Według wiado- mości, otrzymanych z Salt Lake City odnaleziono szczątki samolotu komu- kacyjnego, należącego do „United Air Lines“, który zaginął w ciągu dnia wczorajszego. 19 pasażerów samolotu zginęło wraz z załogą.

STAMBUL. Pat. Premier grecki Me- taxas przybył tu wczoraj na pokładzie pancernika „Averoff“ wskutek sінці bu- rzy z 3-godzinnym opóźnieniem. Powi- tany on został bardzo uroczystie. We- czorem specjalnym pociągami odjechał on do Anxary, gdzie złoży oficjalną wizytę.

CITTA DEL VATICANO. Pat. W so- botę, dnia 23 bm. w wigilię światowe- go dnia misyjnego, sekretarz kongrega- cji dla rozpowszechniania wiary, arcy- biskup Constantini wygłosił do całego świata katolickiego przemówienie przez radio watykańskie. Polskie tłumaczenie tej mowy odczytane będzie o godz. 20-ej.

STAMBUL. Pat. Wskutek burzy w Bosforze rozbiły się 4 szalupy. Załoga ich, licząca ogółem 18 osób, zginęła. Donoszą dalej, że wieki żaglowiec z 36 ludźmi załogi znajduje się w niebez- pieczeństwie pod Midye.

NEAPOL. Pat. Parowiec „Liguria“4 odplynął do Libii z dwoma tysiącami żołnierzy, którzy uzupełnić mają 20 korpus armii.

KRÓLEWIEC. Pat. Z Kowna dono- sza, że podczas ćwiczeń lotniczych spadł do Niemna samolot wojskowy. Ciężko rannego pilota zdolano wydo- być z rzeki, natomiast samolot uległ całkowitemu zniszczeniu.

TARNÓW. Pat. W gromadach Ocie- ka, Zwiernik, Strzegocice i Brzeziny kolo Dębicy natrafiono na dość duże złoża wysokoprotentowej rudy żelaza. Eksploatacja prowadzona jest narazie sposobami prymitywnymi przez właś- cieli, przeważnie drobnych rolników.

HAIFA. Pat. W pobliżu Gazy na kró- kop rzęd nadejściem pociągu, zdążają- cego do Egiptu, wykryto na torze ko- lejowym minę którą zdolano w porę u- sunąć.

TULON. Pat. Eskadra śródziemno- morska rozpoczyna dzisiaj manewry, które zakończą się 29 października. W ćwiczeniach weźmie udział 7 krążowni- ków, 6 kontrtorpedowców, 2 torpedowce i łodzie podwodne pierwszej flotyli.

RZYM. Pat. Rada ministrów uchwa- liła trzy dekryty, powołujące do życia trzy towarzystwa dla kolonizacji Etyo- pji. Towarzystwa te działają będą na terenie trzech prowincji włoskich: Adu- lji, Romanji i Wenecji, organizując emi- grację kolonistów rolnych z tych provin- cji do Abisynji. Ponadto celem popie- rania przemysłu kopalnianego rada mi- nistrów uchwala utworzyć w zagłę- biach węglowych dwie nowe gminy miejskie Carbonia na Sardynji i Orsja na wyspie Istrii.

Konkurs autorów wileńskich

Księgarnia Józefa Zawadzkiego urządziła wystawę dzieł autorów wileńskich. Nasunęło to nam pomysł, zorganizowania konkursu dla naszych czytelników. Ze zbiorów poezji i książek, które się na wystawie znajdują, wybraliśmy dla danyh autorów po jednym ustępie, czytelnicy nasi będą musieli odgadnąć z pod którego pióra one wyszły.

Dla ułatwienia podajemy nazwiska autorów w porządku alfabetycznym:

Teodor Bujnicki, Walerjan Charkiewicz, Wanda Dobaczewska, J. I. Gałczyński, Eugenja Kobylińska, Kazimierz Leczycki, Tadeusz Łopalewski, Józef Mackiewicz, Stanisław Mackiewicz, Czesław Miłosz, Anna Nietawicka, Romer - Ochankowska, Jerzy Putrament, Felicja Romanow-

ska, Aleksander Rynkiewicz, Jadwiga Wokulska, Jerzy Wysomirski, Jerzy Zagórski, Halina Zawadzka i Marjan Zdziechowski.

Warunki konkursu są następujące:

- 1) Zamknięcie konkursu nastąpi 1-go listopada.
- 2) ocena wyników rozwiązania konkursów odbędzie się za pomocą punktacji. Każdy odgadnięty autor równa się 1-mu punktowi.
- 3) Nazwiska uczestników konkursu, którzy otrzymają powyżej 5 ciał punktów, będą ogłaszane.
- 4) Nagrodę pierwszą otrzyma rozwiązanie wynoszące maksymalną ilość punktów czyli 20. W razie dwóch jednakowych odpowiedzi rozstrzygnięciem pierwszeństwa nadadzą wg. stempla pocztowego. W razie, gdy odpowiedzi będą miały jednakowe daty, to rozstrzy-

gnięcie losowania.

5) Nagrodę drugą otrzyma rozwiązanie, które uzyska największą ilość punktów. W razie jednakowych odpowiedzi zadecyduje wcześniejsze nadesłanie, względnie losowanie, jak wyżej.

6) Nagrody są dwie.

Pierwsza — ufundowana przez redakcję „Słowa” w wysokości 50 złotych.

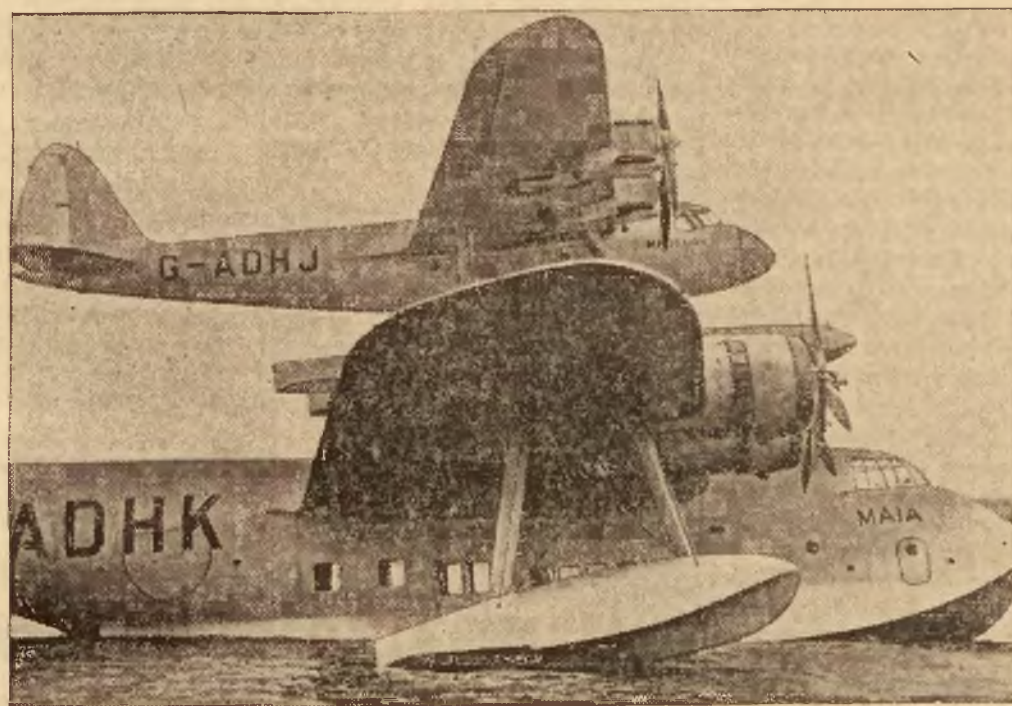
Druga — ofiarowana przez Księgarnię Józefa Zawadzkiego w postaci dwóch książek: Wandy Dobaczewskiej „Zwycięstwo Józefa Żołędzia i Haliny Zawadzkiej „Śniegi wiosenne”.

7) Odpowiedzi prosimy kierować do dnia 1-go listopada wyłącznie do redakcji „Słowa” z oznaczeniem „Konkurs”.

Poniżej podajemy wybrane urz-

W terenie i na torach

Samolot w samolocie



W Rochester w Anglii spuszcza na wodę podwójny samolot, tak urządzony, że start górnej maszyny może się odbyć w czasie lotu wielkiej. Kombinacja ta ma znaleźć zastosowanie w lotach transatlantycznych.

I.

Ciecieli tak. Ciecieli z całych sił nie nie czuć, prócz swych płonących warg, prócz ciał gorączką zmieszanych rozpalonych, prócz rozlewnej, nieustającej rozkoszy pieszczot, wyczerpanych do dna. Bez oporu myśli oddali się namiętności przenikania się wzajemnie fizycznie, do ostatniej, zda się, kropli krwi, do szpiku kości... Ale gdy bez tchu, bez myśli, pamięci o czem bądź, prócz tego że jest oddany rozkoszy, padał Ał na piersi Ani, odczuwał jak otrzeźwienie od czadu upojenia.

II.

O, ho nagie ludzkie ciało
Objektem się sztuki stało.

Chemikaljami przesycone
Spoczywa oto uwiecznione,
Bezwstydnie czystotne zatem:
Sie itur ad aternitatem.

III.

Odnalazł już nawet kilka dogmatów, jakkolwiek wiele mu jeszcze brakowało do utworzenia całości. Te znalezione dogmaty, były to dogmaty człowieka, ohywatela ludzkości. Wiedział niewiele swego narodu ze świadomości, której miała już ta druga fala. Pamiętał jej straszne skutki, usunięcie pierwiastku odpowiedzialności i obowiązku z życia. Sprostytuowanie instynktu twórczego, który nazywał najbardziej boskim darem Boga. Tehórzostwo i szaleństwo rozpanoszone jednakowo, wskutek usunięcia przez niewolę zmysłu harmonii u okaleczonego narodu.

IV.

Wrogowie mocni są, a ziemia nazbyt wąska
i ty, kochana, jesteś wierna jej.
U ziemskich wód czarnego bzu gałką,
wiatrem przygnana z niewiadomych kniej.

V.

Zagadka męczy mnie i dlatego chciałem ją utopić w alkoholu, ale się nie daje, jest świetnym płynem, umie nurkować i co rana budzi wciąż na nowo, trzęsąc Katzenjammerem, przeistacza się w ówiek, wbija do mózgu i idzie ze mną do restaura-

VI.

W garściach gnieli fallosy
na ustach nosili wiersze.
(Najczulszy na punkcie swych osób)
byli bardzo wrażliwi i zabawnie niezgrabni w ruchach.
świeraszczem śpiewała krow w uszach.

VII.

Noe kwietniowa — cicha pani
w aksamitnym czarnym płaszczu
lekko stąpa po ogrodzie
krokiem trznośnej, drżącej lani...

VIII.

Zduszone szeptu poleciały w koło,
z kanapy — na fotel, z fotelu — na kuzetkę i stanął znowu na drugą stronę. Babki i ciotki ożywiły się i chwila na swoich siedzeniach, jak łan przysadzistych georgin, znieliska wiatrem trzęconych.

IX.

...Kiedyś ci o tem napiszę
Śliczną i smutną nowelę.
Dzisiaj nie mogę nie mówić,
Nie chciały ode mnie zbyt wiele.

X.

Stanęła przed jej oczami świetlana apoteoza ideowości tych ludzi, którzy gdziekolwiek i kiedykolwiek dla oświaty ludowej pracowali. W wyobraźni widziała już zastęp „siłaczek” w stylu Żeromskiego i nagle tak bardzo pozazdrościła im.

XI.

Pienięż się brząsk na nagich plecach starszego brata. — Piękny był brat. Pluskając ciałem w powietrzu rzęce w szwedzkich ćwiczeniach zginął kolana i bystrą wodą mosiężnych kranów mył ciemnej skóry jedwabny płat.

XII.

Sekretarz wojewody, Antoni Wendorff był dnia tego wyjątkowo przepracowany. Jutrzejszy raport wymagał olbrzymiego nakładu energii, sprawności, osobistej inicjatywy, którą lubił tylko w takich chwilach błyskać, zdumiewając wokół zdolnościami organizacyjno-towarzystwymi. Sporządzenie listy, zaproszenia... Potarli ręką pełne skupienia czoło — „Wojewoda już podpisał. Teraz...” Nagle zadzwonił telefon.

XIII.

Powieszony długo rytmicznie drgał i z każdym drgnięciem coraz bardziej wywał język mokry i czerwony, aż się ten stał płatkami gladiolusa, lilij matowo-amarantową, wewnątrz chropawą, jak język kotki. Pan dyrektor ją zerwał, aby przypiąć damie w jedwabkach.

XIV.

Inne kobiety konkretnością swego istnienia coraz częściej przesłaniały tamtą, rozpylającą się we mgle wizję. Podlegały oczy cielesne, drażniły czujność zmysłów, narazie stępionych niedorzeczna idea oczekiwań.

Pełne szanse w grze na loterii osiąga — kto gra od początku I klasy

Setki tysięcy osób gra na loterii Klasowej, ale nie wszyscy orientują się w istocie i założeniu oraz technice tej gry.

Loteria jest typową grą losową, to znaczy, że o wygranej decyduje jedynie i wyłącznie przypadek, który ludzie chętnie nazywają „ślepyim trafem”. Nikt nigdy nie może wskazać jak i los wyjdzie z kola i jaka na niego padnie wygrana, ale dlatego właśnie loteria jest jedyną grą, w której szanse wszystkich grających są idealnie równe.

Drugą charakterystyczną cechą gry loteryjnej jest stałość ilości i wysokości wygranych, która w żadnym wypadku nie może ulec zmianie w czasie gry. Wprawdzie nikt nie może z góry wskazać numeru, który wygra, ale dlatego właśnie każdy numer ma szanse wygrania każdej wygranej.

W kole znajdują się zwitki z numerami odpowiadającymi wszystkim bez wyjątku numerom losów danej loterii, bez względu na to, czy los został sprzedany czy też znajduje się u kolektora. A zatem wszystkie losy od chwili rozpoczęcia ciągnięcia pierwszej klasy grają i mają jednakowe szanse wygrania.

Cena losu wynosi w obecnej loterii 160 zł. za cały los — 40 zł. za 1/4, bez

XV.

Potłukłam wszystkie moje lalki,
I teraz nie mam czem się bawić.
Zbyt blade były ust koralki,
Więc chciałam trochę je zakrząwić.

XVI.

Danusia z trudnością powstrzymała chęć frunienia do przedpokoju na dźwięk dzwonka i wyczekała statecznie, zanim goście zjawiają się w salonie. Wacław miał nadejść lada chwila, gdyż załatwiał właśnie klienta. Pani Marysia zaraz rozkochała atmosferę. Znalazły się w salonie i rozspanała pani Zarzeczka i obie małe Wacław wynurzył się z za kątory. Danusia, biała i błękitna, w nową wytwornej sukience, rozbiła nagle świętym rozradowaniem. Było jej „swojsko”.

XVII.

Ryby są rozmaite. Na powierzchni gładkiej jeziora zarosłego aureolą trzciny dęga lekko biały korek w środku srebrnej siatki kregów wodnych, subtelnych, jak wilgotny dym.

XVIII.

Rosja sowiecka jest przednią strażą Wschodu, zatrzyma Europę propagandą bestializmu i tem sobie drogę do panowania toruje, a rządy państw europejskich zdeprawowane, chore, tknięte ślepotą, niezdolną dojrzeć bliskiego jutra, biją czołem przed potęgą piekła...

XIX.

Cały Kijów oddychał powietrzem Dniepru i pachnął czeremchą. Wszystko było przepełnione zapachem czeremchy. Wdychałem czeremchę i...

XX.

„że trzeba powziąć oddech szerszy”
Psalęgomać.
Został po nim ślad jak po tomiku wierszy
Psalęgomać.

Mamy nadzieję, że nasi czytelnicy zainteresują się naszym konkursem i wykażą się znajomością twórczości wileńskich autorów.

Względem na to kiedy los będzie nabyty. Wynika to z zasady, iż los gra od pierwszej chwili rozpoczęcia ciągnięcia i wygrana musi być wypłacona bez względu na to czy znajduje się on w ręku graczy, czy też kolektora.

Jest więc rzeczą jasną, że los należy nabyć przed pierwszym dnem ciągnięcia pierwszej klasy, inaczej gracz zmniejsza dobrowolnie swoje szanse, dla zrównania których dyrekcja loterii zrobiła maksimum możliwości.

Ciągnięcie rozpoczyna się we czwartek dnia 21 b. m.

Wręczenie złotych pierścieni w Kółku Leonarda da Vinci

W dniu 20 b. m. o godz. 18-ej w Ognisku Akademickim odbędzie się uroczystość wręczenia Złotych Pierścieni Leonarda da Vinci przy ud. chóru m. i. „Hasło” pod dyr. p. Prof. Jana Żebrowskiego oraz kwartetu kameralnego Collegium Leonardo da Vinci.

Wobec nadania pierwszej części uroczystości przez Polskie Radio uprasza się o punktualne przybycie.

Tydzień sportu akademickiego

W ramach Tygodnia Sportu Akademickiego odbyły się na pływalińskim przed Olszewskim. YMCA zawody pływackie o charakterze wybitnie propagandowym. — Ze względu na ten charakter zawodów nie rotowano czasów poszczególnych zawodników. Zwycięstwa odnieśli:

Na 100 mtr. stylem klasycznym — Maszner,

na 100 mtr. dowolnym — Karpiński przed Olszewskim.
na 100 mtr. grzbietowym — Ancyt.

W zawodach waterpolo Team „b” pokonał Team „a” — 4:1 Bramki dla zwycięzców zdobyli: Maszner, Makowski i Kanarek, a dla pokonanych Karpiński.

O mistrzostwo bokserskie Pomorza

GDYNIA. Pat. W Gdyni w meczu bokserskim o mistrzostwo Pomorza portowy robotniczy klub sportowy — „Bałtyk” pokonał gdyńskiego Strzelca

w stosunku 9:7. Najciekawszą walkę stoczono w wadze lekkiej, w której to wadze Juchnicki z Bałtyku pokonał nie spodziewanie Kowalskiego.

Zawody motocyklowe w Gdyni

GDYNIA. Pat. Na nowym torze miejskiego stadionu w Gdyni rozegrane zostały motocyklowe zawody z udziałem 40 maszyn z Gdyni, Gdańska (tylko zawodnicy Gedanji) i Bydgoszczy. — Wyniki w poszczególnych kategoriach przedstawiają się następująco:

W kategorii 100 cm. zwyciężył Serwa z Gdyni, w kategorii maszyn sportowych — 500 cm. zwyciężył Ziolkowski z Bydgoszczy.

W kategorii maszyn wyścigowych 500 cm. wygrał Jakubik z Gdyni.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

„Kwiat Hawaju”

Operetka w 3-ach aktach Alfreda Grünwalda, Fritz Löhnnera-Bedy i Emeryka F. Földesa. Muzyka Pa wla Abrahama. Adaptacja polska Władysława Krzemieńskiego.

Przedstawienie piątkowe łączyło dwie bardzo sympatyczne uroczystości — jubileusz pięciolecia istnienia Teatru Muzycznego „Lutnia” oraz rozpoczęcie szóstego sezonu zimowego.

Bardzo dobrze wypełniona widownia, publicznością premierową, wykazała niewątpliwie szczerą życzliwość, jaka sobie zdobyła, najzupełniej zasłużenie, niezmordowaną pracą artystyczną, w nieprawdopodobnie ciężkich warunkach całkowitej samowystarczalności, bez jakich bądź subwencji, jedyną w całej Polsce, stała scena operetkowa naszego teatru „Lutnia”. Pięć lat istnienia jakiegokolwiek organizacji tylko pozornie się wydaje okresem krótkim, gdy się jednak uwzględni ogromny wysiłek, ujawniony w ciągłym zwalczaniu mnóstwa przeszkód i trudności finansowych, nie można odmówić wyrazów pełnego uznania zarówno dla wyników pracy organizacyjnej, jak i dla zdobytych artystycznych, zawsze wysokiej, a nieraz nawet bardzo wysokiej wartości.

Przypadkowemu chyba zbiegiem okoliczności, otwarto teatr, przed pięciu laty, operetka „Wiktorja i jej huzar” Pawła Abrahama, a teraz przedstawienie jubileuszowe — inauguracyjne wypełnia operetka „Kwiat Hawaju” tegoż kompozytora, ponad jego wartość rzeczywistą, obecnie popularną. Jako typowy eklektyk, nie ma Abraham żadnej indywidualności i wzoruje się na wszystkich wybitniejszych kompozytorach, których pomysły spożytkowuje, albo zresztą naśladuje. Niezaprzeczenie owładnął wybitnie stroną rzemieślniczą kompozycji i doskonale poznał instrumentację, w stylu jazzowym, co umożliwia mu „robotę” utworów nalezycie zbudowanych, według współczesnych dość płytkich upodobań muzycznych, cieszących się siłą atrakcyjną.

Muzyka „Kwiatu Hawaju” zupełnie odpowiada powyższej charakterystyce. Przeważają w niej wszelkiego rodzaju foxy i różne formy taneczne, w stylu egzotycznym. Niektóre fragmenty „przebojowe” są już spopularyzowane przez radio i zespoły kawiarniane. — Wykonawcy mniej mają sposobności do wykazania artysty śpiewaczego, niżeli zwinności i brawury, w ewolucjach, towarzyszących refrenom. Bardziej elastyczny i efektowny był marsz marynarszy z figurami, na początku ak-

tu drugiego. W fragmentach czysto śpiewnych szczególnie się podobał duet miłosny, w formie walca powolnego t. zw. angielskiego, w akcie pierwszym, jak również niektóre ustępki liryczne, w akcie drugim.

Sprawiedliwość nakazuje zacytować wszystkich wykonawców, gdyż każdy zasługiwał na uznanie, dając starannie opracowaną postać.

W roli głównej, księżniczki hawajskiej, p. M. Nochowiczówna bardzo artystycznie śpiewała i z wyrazistością grała, szczególnie w akcie trzecim, gdzie ma podwójną rolę księżniczki i jej sobowótora. Trzeba pochwalić artystę kreacji, równając się z najlepszymi w jej repertuarze.

Trochę poważniejsza rola księcia hawajskiego pozwoliła p. A. Izykowskiemu wykazać nieznaną dotąd stronę swego udolnienia w bardzo wzorystym oświetleniu, co, w połączeniu z ładnym głosem, wroży bardzo chlubną przyszłość młodemu artyście.

Stosunkowo nieduża rola kapitana marynarki pozwoliła p. K. Dembowskemu wykazać swe cechy wybitnego śpiewaka i talentowanego aktora.

Zawsze pełna temperamentu gra p. B. Halmirskiej znalazła wdzięczne za stosowanie w roli Bessy. Duet z Buffym, sekretarzem gubernatora, w doskonałej grze p. K. Wyrwicz — Wichrowskiego, zakończony refrenem artystycznie gwizdany, na usilne życzenie był bisowany.

Oprócz świetnej choreografii, w roli tancerki hawajskiej, wykazała po nowie p. M. Martówna wybitny talent aktorski. Partnerem jej w tańcu był — niewymieniony z nazwiska na programach — młody tancerz, zdumiewający lekkością skoków i wręcz żywiołową werwą.

Jak zwykle, wyróżnienie odzwierciedla postać Jim Bova wiecznie młody p. W. Szczawiński. Nie miał dużej roli p. M. Dowmunt, jako gubernator, lecz pierwszorzędą jej wartość nadał swym talentem.

Szczegółowy program imprez zimowych

KARPATY ZACHODNIE I ICH PODNOŻA:

Grudzień 25 — 27 Krynia, świętujący turniej hokejowy w konkurencji międzynarodowej.

od 31 grudnia do 2 lutego — Zakopane: 7 międzynarodowych zawodów łyżwiarstwa w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego.

2 stycznia — Zakopane: międzynarodowy konkurs skoków na Krokwi, 9 stycznia w Zakopanem: — otwarcie toru wyścigowego i ogólnopolskie zawody konne pod protektoratem Pana Prezydenta R. P.

15 — 16 stycznia w Zakopanem: — zawody narciarskie o memoriał ś. p. por. Wóycickiego, w konkurencjach klasycznych.

24 — 25 stycznia: — marsz Szlakiem Drugiej Brygady Legionowej.

29 do 30 stycznia w Zakopanem: — zawody łyżwiarstwa Polska — Łotwa w jeździe figurowej.

30 stycznia do 9 lutego: — 7 rak kolejo- narciarski wzdłuż Karpat Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa.

2 — 7 lutego w Zakopanem: — 19 międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski.

2 — 5 lutego w Krynicy — turniej hokejowy.

5 — 6 lutego w Zakopanem: automobilowy zjazd gwiazd z całej Polski.

11 — 13 lutego w Wiśle na Śląsku: międzynarodowe zawody narciarskie.

5 — 6 marca: zawody narciarskie ogólnopolskie wojskowych klubów sportowych.

NA TERENACH NIZINNYH I NA KRESACH WSCHODNICH:

6 stycznia w Wilnie mecz hokejowy Wilno — Królewiec.

15 do 16 stycznia w Suwałkach zawody o mistrzostwo łyżwiarstwa, mistrzostwa pojezierza suwalsko-augustowskiego w jeździe szybkiej.

29 — 30 stycznia w Warszawie: — międzynarodowe zawody łyżwiarstwa w jeździe szybkiej Polska — Łotwa.

30 stycznia w Wilnie: — propagandowy konkurs skoków i bieg okólny narciarski dookoła Wilna.

2 lutego w Wilnie: — propagandowe popisy łyżwiarstwa ew. w konkurencji międzynarodowej.

5 do 6 lutego w Bydgoszczy: mistrzostwa Pomorza łyżwiarstwa w jeździe szybkiej.

13 lutego w Wilnie: — bieg narciarski 30 km.

26 i 27 lutego: — marsz szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego Żułów — Wilno.

Ewolucje baletowe, wystudjowane pod kierownictwem p. J. Ciesielskiego, bardzo się podobały i były bisowane.

W reżyserji bardzo ładnej p. K. Wyrwicz — Wichrowskiego, może przydałoby się jeszcze trochę żywszego tempa, zwłaszcza w akcie pierwszym.

Bardzo ładne toalety damskie, świeże kostiumy, nowe efektowne dekoracje p. E. Grajewskiego bardzo podniosły wartość przedstawienia, naprawdę godnego teatru stołecznego.

Chóry i orkiestra sprawowały się dzielnie pod batutą nowopozyskanego kapelmistrza p. Stanisława Dziegielewskiego, który się bardzo pochlębnie przedstawił, jako wyborny dyrygent muzyki jazzowej. Z ciekawością będzie my oczekiwać jego dalszych występów.

Wilnianie z dumą mogą spoglądać na Teatr „Lutnia” i przez żywcie poparcie liczną frekwencją powinni ułatwić dalszy rozwój tak tutaj pożądaną instytucji.

Michał Józefowicz

KURSY RACJONALNEGO ZDEJMOWANIA SKÓR W WILNIE

W dniu 19 października r. nastąpiło uroczyste otwarcie Kursów Racjonalnego Zdejmowania Skór w Wilnie, zorganizowanych przez Wileńsko-Nowogródzki Instytut Rzemieślniczy w Wilnie.

Kursy rozpoczęto przy udziale przedstawicieli Izby Rolniczej p. inż. Terleckiego, p. dyrektora Izby Rzemieślniczej Niemce, p. dyrektora Rzeźni Miejskiej dr. Łaszkiewicza, referenta oświatowego Izby p. Kwiatkowskiego, pp. starszych cehów rzeźników i wędliniarzy: Uziabło i Świrskiego oraz 32 uczestników pierwszego turnusu kursu.

Po wspólnej fotografii na dziedzińcu przystąpiono do samego otwarcia, które odbyło się w sali wykładowej na terenie rzeźni. Pierwszy przemawiał p. dyrektor Niemce, poruszając zagadnienie krzewienia oświaty wśród rzeźmistrzów ze specjalnym uwzględnieniem korzyści, jakie odnoszą uczestnicy rozpoczętych kursów.

Następnie przemawiał p. inż. Terlecki, streszczając w pięknych słowach wpływ należytego zdejmowania skór na dobro ogólne. PP. Uziabło i Świrski dziękowali przedstawicielom samorządu gospodarczego za zorganizowanie tych kursów na terenie Wilna pozem p. Głowicki przewodniczący Centralnego Syndykatu Gospodarczego w Poznaniu jako kierownik kursów wygłosił do obecnych referat na temat: „Ciekawostki zagadnienia rynku skórzanego w odniesieniu do jego jakości”. Na tem część oficjalną kursu zakończono, rozpoczynając w dniu 20 bm. zajęcia praktyczne.

PORZĄDKOWANIE GŁĘBOKIEGO

GŁĘBOKIE. Zarząd miejski w Głębokim przystąpił w r. do uporządkowania jezdni i chodników w mieście. Dotychczas ułożono ponad 2000 m. kw. chodników betonowych oraz żwirowych i wybrukowano ul. Jatkową. Obecnie zaś prowadzone są roboty na ul. Radziwiłłowskiej i pl. 3-go Maja, gdzie uклада się jezdnię o twardej nawierzchni. Na wykonanie tych robót zarząd miejski otrzymał dotację z ministerstwa komunikacji w wysokości 1.500 zł i Wydziału Powiatowego w Głębokim również 1500 zł. Wobec prowadzonych jednocześnie robót budowlanych przez osoby prywatne na rynku daje się odczuć brak dostatecznej ilości kamienia cenna bowiem kamienia wynosi 7 — 8 za 1 m. sześcienny.

ZBYTECZNE NIEPOKOJE

Ostatnimi czasami mieszkańcy Wilna byli zaniepokojeni dziwnym zjawiskiem, mianowicie: woda z kranów w dołączonych w pierwszych chwilach po siadała odcień mętny, dopiero po 1 — 1 i pół min. stawała się przezroczystą. Zjawisko to nie powinno budzić niepokoju, gdyż jest to rezultat mechanicznego połączenia wody z powietrzem, które następuje skutkiem remontu rezerwuarów w ogrodzie Bernardyńskim, rozprowadzających wodę na sieć wodociagową.

Mankament ten w najbliższych dniach zostanie usunięty. (X).

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„TAJEMNICE ZŁOTEGO MIASTA”

„MARS”

Chiny są dziś aktualne. Na filmie od czasu do czasu powtarza się jakiś motyw chiński, co obecnie ma wszelkie widoki zainteresowania publiczności.

„Tajemnice złotego miasta” należą jednak do gatunku filmów mało mających wspólnego z aktualnością ostatnich walk na dalekim wschodzie. Jak w kilku podobnych filmach spotykamy się tu z zakonspirowaną bandą „generała” Linga i oglądamy jej dość zresztą skąpe wyczyny. Cały dowcip polega na wykryciu bandy i dowodzie przez młodzieńca, uduchowanego detektywa. Chińska sceneria mogłaby ustąpić miejsca jakiegokolwiek innej, dowolnie wybranej. Piszę to jedynie dlatego, żeby stwierdzić, że oglądanie w anonsie tego obrazu jako „najaktualniejszego filmu doby obecnej” nie ma żadnych podstaw, gdyby pomimo wyraźnej treści ktoś miał jeszcze wątpliwości dobitnie określać czas akcji o wstępne objaśnienie wyświetlane przed filmem. Sama nazwa „Chiny” nie wystarcza, by zaraz wołać: aktualność. Chyba, że się chce kogoś zlekka... otumaniać.

Merytorycznie film odznacza się spora ilością trupów, niegramatycznymi napisami i nieszczerłą reżyserią. Monogol Inkiszynów miał znacznie lepsze role.

W dodatkach dwie drewniane pily, co stanowiło za dużo na jeden raz. A ni „Nokturn wielkomiejski” (mający wprawdzie kilka wcale udanych momentów), ani propagandowa droga nie wywołują pożądanego efektu.

Tad. C.

Ulgi przy przewozie owoców

WILNO. Na skutek starania Izby Przemysłowo-Handlowej wprowadzono na została ulga przy przewozie gruszek, jabłek i śliwek — świeżych z pociągów 44-jej klasy filiacji towarów w przesyłkach wagonowych pośpiesznych do stacji przy której są położone wytwórnie winne, przetwórnice owoców i warzywa oraz fabryki konserw celem przerobienia w przetwórnice lub fabryce odfiory.

Dotychczasowa klasa zasadnicza 4-ta została zastąpiona przez klasę 9-tą przy nadaniu z terenu całego kraju oraz przez klasę 10-tą dla przesyłek z rejonu położonego na wschód od linii kolejowej: granica państwa pod Grajewem — Białystok Centralny — Brześć Centralny — Dęblin — Przeworsk — granica państwa pod Siankami.

Zarządzenie to zostało ogłoszone w Dz. Taryf i Zarządzeń Kolei ex r. 1937 nr. 43 poz. 656 i obowiązuje od 15 października 1937 roku.

KIM JEST ZAMORDOWANY W MARKUCIACH

WILNO. Zagadkowe morderstwo popełnione onegdaj w Markucach na osobie nieznanego mężczyzny, postawiono na nogi całą policję. Władze śledcze prowadziły w ciągu nocy i dnia wezrzącego śledztwo w celu rozwikłania tej sprawy lecz szczegóły dochodzeń nie zostały ujawnione. Zbrodnia wywołała w całej okolicy duże wrażenie i jest tematem dnia. Identyfikacja zwłok jak dotychczas nie ustalono.

Istnieje jednak wiele danych, żeby przypuszczać, że zamordowany pochodził ze sier inteligentów.

CO MÓWI SYN DZIERŻAWCZYNI MARKUC.

— To już takie nasze szczęście — mówi syn dzierżawczyni Markuc p. Bronickiej. — Trzeci trup w tym roku u nas. Na własne mamusia znalazła na jednym z pagórków wisielca, potem samobójca rzucił się pod pociąg, a teraz ten zamordowany.

W poniedziałek około godz. 6 wiecz. p. Bronicka wyszła na wzgórze do donku letniskowego. Było już ciemno. Przedzierając się przez krzaki w pewnej chwili krzyknęła przerażenie zauważywszy zwłoki. Krzyk dobiegł do domu i zaniarmował syna. Chłopak złapał czapkę i pędem rzucił się na wzgórze. Biegł do głowy przychodzący mu najgorsze przypuszczenia. Boże mój, co z mamą!

I tak źle i tak niedobrze

Zdarzają się lokatorowie, którzy tak potrafią zatruć życie gospodarzom, że wytrzymać nie sposób, bo to i nerwy psują swym zachowaniem i na straty pieniężne narażają nieplaceniemi lub niechęcią mieszkańcami!

A jednak „wysindać” takich jego — mościów rzecz niełatwa, ba, gorzej jeszcze — ryzykowna! Przekonał się o tem niejaki Antoni K., z ul. Jeleniej, który, nie mogąc dojść do ładu ze swymi lokatorami Pawłem B., Kazimierzem K., i Janem H., — wszczął przeciw im sprawę o eksmisję...

— Na eksmisję nas podaję! — oświadczył mu pozwani, — Nu, dobra! Ali pamiętaj co jeżeli przyszedł do twoja korzyść, benzysz ty u nas jeszcze gorzej przegrany czym teraz, bo zabijem obowiązkiem za takie szlaki!

Zaniepokojony nie na żarty temi prośkami niespokojnych lokatorów, p. Antoni rzucił się na swój marny los przed policję, prosząc ją o opiekę i ratunek...

Wincuk Markotny

„Zdał się co on do jej sunie sia!”

Nie wiemy jakiego rodzaju była opieka, którą rozciągał Wincenty O., właściciel domu przy ulicy Sygnałowej, nad zamieszkałą w jego domu, w charakterze lokatorki, pewną wdową, faktem jest atoli iż opieka ta nie podobadała się i to mocno, niejakiemu panu R...

Chodzi o to, że wdowa ta była obiektem miłosnych westchnień pana R., a w panu O., dopatrywał się on groźnego rywala!

— Mówi, had, co on tylko opiekuje się, ali mnie zdał się co on do jej sunie sia w sercowych zamiarach! rozmyślał pan R., — Nu, ali ja nie banda ja, izeli nie odbija jemu ochoty do kochaćnia!

I faktycznie „odbił”, w dosłownym znaczeniu tego wyrazu!

A mianowicie z toporem w ręku, za krakił się w nocy pod okna domniemanego rywala i wywalwysz szybę — lo mot! — go obuchem po głowie, aż mu sian! pana O., odwieść do szpitala!

Ano metoda — niema gawędy! — skuteczna, ma jednak tę wadę, że zana! to już załatwie kryminałem! I do tego jeszcze grubszym!

Wincuk Markotny

Sprawa mostu Zwierzynieckiego na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego

WILNO. W dniu 18 bm. w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody J. Rakowskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tem załatwiono m. in. sprawy następujące: zatwierdzono statut przychodni lekarskiej Konwentu OO. Bonifratrów w Wilnie, zaopiniowano projekt drobnych zmian granic kilku powiatów zatwierdzono budżety dodatkowe gminy m. Wilna i Dziśnieńskiego Związku Samorządowego na rok 1937 - 38 oraz uchwały finansowe

„Dworek Kresowy”
Śniadeckich 1
Dziś: **GOŁABKI**

gminy m. Wilna i Powiatowych Związków Samorządowych Dziśnieńskiego i Wileńskiego - Trockiego. Przed przystąpieniem do rozprawy o sprawach wyznaczonych na posiedzenie przewodniczący udzielił głosu naczelnik. Wydział Drogowego w Zarządzie Miejskim m. Wilna inż. S. Wątorskiemu, który poinformował Wydział Wojewódzki o pracach dokonanych na ulicach stanowiących trasę objazdową dla mieszkańców dzielnicy Zwierzynieckiej w związku z zamknięciem na czas remontu mostu Zwierzynieckiego, o projektowaniu terminie zakończenia remontu tego mostu oraz o uruchomieniu komunikacji autobusowej pomiędzy Zwierzyniec a miastem przez most Zielony.

tką. Ale krzyk nie powtórzył się, tylko od szczytu wzgórze szeleściły krzaki. To Bronicka biegła do domu z wieścią o morderstwie.

ZWŁOK NIE ROZPOZNANO
Po wstępnej śledztwie policja wróciła do miasta.

Zabity został umyślnie pozostawiony, gdyż policja liczy na to, że liczni odwiedzający w ciągu dnia wezrzącego mogą się przyczynić do rozpoznania bezimiennych dotąd zwłok.

Do leżących zwłok podchodzą ciągle nowi ludzie.

Jedni głośno wyrażają swoje przeżycia i szybko odchodzą inni stoją długo, obchodzą zwłoki dookoła i komentują ten straszny wypadek.

Zabity leży w odległości jakichś 550 mtr. od domu w którym mieszka p. Bronicka. Dojście do tego miejsca jest dość trudne, gdyż pokryte krzakami wzgórze nie zachęca do wchodzenia na wierzchołek. Trzeba obejść więc dookoła i wejść dopiero na szczytek.

CZŁOWIEK NIE WIE DZIŚ, CO MU JUTRO PRZYNIESIE. ALE NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE DZIEŃ JUTRZISZY I NASTĘPNE PRZYNIOSĄ WYGRANE LOTERYJNE TYM, CO ZAOPATRYLI SIĘ W LOSY DO PIERWSZEJ KLASY CZTERDZIESTEJ LOTERJI

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu

Na wezórniejszym posiedzeniu Magistratu inż. Narebski prosił o zwolnienie go od obowiązku naczelnika wydziału budowlanego, a to ze względu na objęcie przezeń profesury na USB. Robotami około remontu Ratusza bę

Wczorajszy strajk demonstracyjny żydów

WILNO. Proklamowany na wczoraj strajk demonstracyjny żydów objął związki żydowskie i sklepy, które były zamknięte do godziny 12 w południe. Wstrzymali się od pracy robotnicy należący do Bundu oraz pracownicy umysłowi.

Około południa na ul. Niemieckiej poczęły gromadzić się tłumy żydów z wyraźnym zamiarem urządzenia demonstracji.

Po kilkakrotnym wezwaniu do rozejścia się policja rozproszyła gromadzących się. Ponowne próby demonstracji

Szajka fałszerzy przed Sądem Okręg. w Wilnie

Kiedy w ubiegłym roku zatrzymano w Wilnie na usiłowaniu puszczania w obieg fałszywej pięciozłotówki niejaka Dąbrowska do policji zgłosił się jej mąż Franciszek Dąbrowski i wskazał dom i mieszkanie w którym wyraża się fałszywe monety. W mieszkaniu należącem do Litoszewskiego Wincentego znaleziono foremki przygotowane do odlewów, narzędzia przestępstwa skonfiskowano a Litoszewskiemu wytoczono sprawę. Dąbrowski obiecał jednak wskazać więcej fałszerzy i naciskał na policję donosił jeszcze o Michałowie, który miał się tem oddawna trudnić.

Zeznania Michałowa wyjaśniły kolejno, że sam Dąbrowski był właścicielem organizatorem porozumienia, a kłedy zaczęto badać Winciana i Butkiewicza, którzy podrobione pieniądze puścili w obieg można już było dojść do sedna sprawy i objąć jednym aktem oskarżenia współników przestępstwa. Dąbrowski, Litoszewski i Michałow wyrażali monety.

Akt oskarżenia zarzuca im podrobienie i puszczanie w obieg w okresie 6 miesięcy około 35-ciu pięciozłotówek i 50 monet jednozłotowych. Z zeznań świadków przeważnie handlarzy żydów

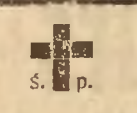
Tutaj na wydeptanym kawałku nasłaję krwią ziemi i trawy leży nieznany nieszczęśliwy z podciętym gardłem porażony nożem twarzą, poprzębjanymi plecami i piersią. Wszystko jest złane krwią. Ręce w poszarpanych rękawach żółto — krwawej kożuszki, też są pocięte, poczem można przypuszczać, że zamordowany rozpaczliwie się bronił. Zamordowany był młodym człowiekiem, miał najwyżej 23 — 26 lat, średniego wzrostu, szczupły, o czarnym zarostku i pociągłej twarzy. Rysów nie można rozpoznać bo twarz jest bardzo zmasakrowana.

Kto zamordował tego człowieka, którego nikt w okolicy nie zna? Napewno sprawców wykryje prowadzone śledztwo. Wiadomość o zbrodni rozszalała się szeroko po Popławach, Zarzeczu, Markucach i Belmoncie wstrząsając swoją niecodzienną okropnością wszystkich mieszkańców.

zw.

Magistrat zaakceptował umowę z Towarzystwem Targów Północnych o użytkowanie na okres 10-letni terenu przy ul. Legionowej. (X)

dzie jednak kierował nadal aż do końca.



Z Kossowów

HELENA RUSZCZYKOWA

b. ziemianka ziemi Witebskiej

opatrzona św.św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 19 października 1937 r. w Wilnie w wieku lat 78.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dn. 22 października r. b. o godz. 10 w kaplicy na cmentarzu po-Bernardyńskim poczem nastąpi pogrzeb na tymże cmentarzu.

O czem zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

KRONIKA WILEŃSKA

ŚRODA
Dziś **20**
Jana Kant.
jutro
Urszuli

Wschód słońca g. 5.59
Zachód słońca g. 4.11

PROGNOZA POGODY

do wtorka dnia 19 października 1937 r.
Nocą i rano chmurno i mglisto, w dzień w chmurach wiodących miejscami drobny deszcz. W ciągu dnia pogoda na ogół chmurna z rozproszonymi gwałtownymi wiatrami w południe kraju.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges”
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

ZEBRANIA I ODCZTY

— Ogólne zebranie członkin Z.P.O.K. w Wilnie. Dnia 21 bm. (czwartek) odbędzie się Ogólne Zebranie Członkin Zrzeszenia Grodzko - Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3. Początek zebrania punktualnie o godz. 6-jej wieczorem.

Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Prosimy o liczne przybycie.

— 318 Środa literacka. Dziś o godz. 20,15 młody poeta Ryszard St. Dobrowolski zapozna nas ze swym najnowszym poematem „O Janosiku”. Ze względu na utalentowaną osobę poety jak i temat, wieczór wzbudził duże zainteresowanie.

AKADEMICKA

— Zarząd Akademickiego Koła Rozwoju Ziemi Wschodniej powiadamia, że dnia 21 bm. o godz. 18 m. 30 w sali II gmachu głównego U.S.B. odbędzie się wieczór inauguracyjno-informacyjny.

ROŻNE

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. W najbliższą niedzielę Koło Wileńskie Z.P.I.K. przystępuje do pracy. Praca Koła pójdzie w dwóch kierunkach.

1-o Pogłębienie życia religijnego i urabianie głębokich przekonań przez udział w nabożeństwach w tym celu organizowanych i przez pracę w sekcjach złączonych z życia wewnętrznego.

2-o Szerzenie światopoglądu katolickiego i urabianie opinii katolickiej przez organizowanie odczytów na tematy aktualne dla członków i ogółu inteligencji katolickiej w Wilnie.

Doświadczenie lat ubiegłych i głębokie przeświadczenie przemawia za tem, że Koło Wileńskie Z.P.I.K. jest niekiedy jedyną organizacją na terenie Wilna, której zadaniem jest urabianie opinii katolickiej. Szereg wybitnych prelegentów już wyraził zgodę na wygłoszenie odczytów.

Inauguracja roku pracy odbędzie się w porządku następującym:
Niedziela dn. 24 bm. a) godz. 11 — Msza Św. wspólna w intencji Koła w kaplicy Domu Sodalicy. (Zamkowa 8 — II p.); b) godz. 12 — Zebranie sekcji życia wewnętrznego w czytelni lokalu własnego (Zamkowa 8 — I p.)

Wincium przyznaje się, że puścił świadomie w obieg jedną fałszywą pięciozłotówkę, Butkiewicz wogóle jakoby nie wiedział, że pieniądze są podrobione. Mówi, że wieśniacy poznaliby się na tem, gdyby chciał im dawać złą monetę. Proszą o uwierzywanie.

W wyniku narady sąd uznał oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów wymierzając karę więzienia od 6-ciu miesięcy (Butkiewicz) do 2-ech lat (Dąbrowski).

Poniedziałek dn. 25 — godz. 7 wiecz. w Sali Domu Sodalicy prof. dr. Michał Klepacz wygłosi odczyt pt. „Święci Tomasz z Akwinu i Franciszek z Asyżu z w. XIII drogowskazem i mocą dla myśli i czynu w XX w.”
TEATR I MUZYKA
— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**
Ostatni występ baletu J. Cieplińskiego. Jak było do przewidzenia zespół baletowy Jana Cieplińskiego zainteresował całą Wilno.

Na czele świetnie dobranej zespołu ujrzymy laureatki międzynarodowych konkursów Zintę Buczynską i Jadwigę Hryniewicką.

Dziś ostatni występ tego wyjątkowego zespołu w następującym programie: Robotnia, Pastuszek, Kujawiak, Walc bawarski, Taniec z księgi dżungli, Taniec łowiecki, Mazurek, Taniec z czynnami, Krakowiak, Dzikie geś, Taniec gromosłowski, Marsyljanka, Wesele w Ojcowie.

„Kwiat Hawaju”. Jutro grana będzie wspaniale wystawiona operetka egzoty czna „Kwiat Hawaju” Pawła Abrahama, która ze względu na wyjątkowe kostiumy związane z poszczególnym każdym przedstawieniem ukazywać się będzie tylko kilka razy tygodniowo.

„Wiedeńska krew” jako propagandę wkł. W piątek ukaże się po cenach propagandowych klasyczna operetka J. Straussa „Wiedeńska krew”.

Palestrant (Student zebrak). Reżyser M. Downmunt przystąpił do prób z operetki Milloekera „Palestrant” o obrazującej życie studentów.

Legenda o Piśmie bań dla dzieci starszych i młodzieży o treści zacierającej podług legendarnych z czasów zarania naszej historii ukaże się w niedziele nadchodzącej o godz. 12 w południe. Charakterystyczne tańce na cześć obchodu święta Kupały wykona studium baletowe L. Muraszowej.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dziś, we środę dn. 20. X. o godz. 8.15 przedstawienie wiecz. wypelni komedia Moliera „Uczone błagotowy” w wykonaniu pp.: H. Billing, H. Buyno, G. Oranowski, H. Michalskiej, M. Szpakiewiczowej, A. Dzwonkowskiego, R. Hierowskiego, R. Jaglarza, P. Polofskiego, L. Kozłowski, Z. Koczanowicza, T. Surowy i T. Woźniaka. Przepiękna i bogata oprawa dekoracyjna, barwne kostiumy, oraz doskonała gra całego zespołu, składa się na całość wielce efektowną i godną ujrzenia. Ceny miejsc zwykłe — obniżone.

Jutro, w czwartek dnia 21 października o godz. 6.15 wiecz. po cenach propagandowych „Lato w Nohant”.

Występy M. Maszyńskiego i J. Romanówny w Teatrze na Pohulance. W przyszły poniedziałek dn. 25 października w Teatrze Miejskim na Pohulance rozpoczyna się gościnne występy Mariusza Maszyńskiego i Janiny Romanówny w głosnej sztuce A. Cwojdzkiego — „Freuda Teorja Snów”. Ceny miejsc specjalne.

— **Teatr „NOWOŚCI”**. Jutro we czwartek, 20 października wielka nowa premiera po cenach propagandowych przy udziale nowo zaangażowanego zespołu artystycznego. Nowa oprawa dekoracyjna! Rewelacyjny program. Początek przedstawień o godz. 7 i 9 min. 15 wiecz. Ceny miejsc: cały balkon 25 gr., parter od 54 gr.

„Ej, ty! Postaw wódka!...”

Napastowanie spokojnych przechodni przez pijanych zawadliwych o za-fundowanie im wódki zdarza się pod każdą szerokością geograficzną grodu Giedyminowego, jednak w dzielnicy Nowy Świat, miły ten zwyczaj jest kulturowany ze specjalnym pietetwem...

A więc i tym razem zaiste rozegrało się na ulicy Słowiańskiej...

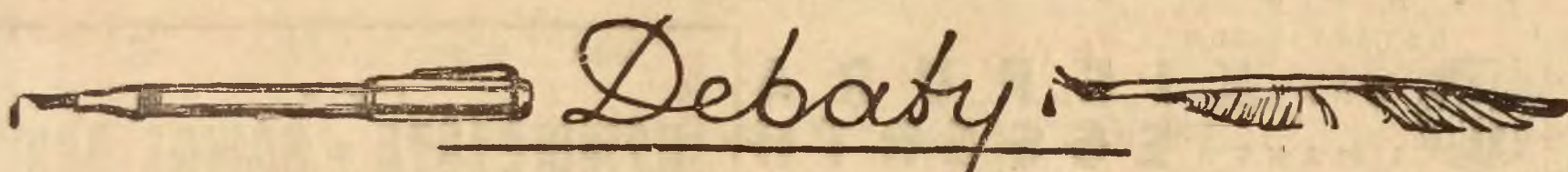
Idącemu spokojnie ulicą Ignacemu W. (ul. Słowiańska) nagle zastąpił drogę dwaj opoie: Kazimierz P. z ul. Staro — Grudzińskiej i Wincenty T. z Bukowej...

— Ej, ty! Postaw wódka! A nie to odbijem wszystkie wamtroby, co i w szpitalu nie pozbierają!...

— Paszli won, ho policja zawołam! — Ot, my tobi wraz pokażam jak wolać!...

I tak mu „pokażali”, przy pomocy pięści, że biedny pan Ignacy ledwie dobrnął do domu!...

Wincuk Markotny.



„Dziennik Poranny“

DEMOKRACJA — KONIECZNOŚCIĄ POLSKI

WYWIAD Z PROF. MARCELIEM HANDELSMANEM

Odwdzięczyliśmy p. Profesora w nadziei uzyskania szeregu wiadomości o pobycie uczonego na europejską miarę w Paryżu. P. prof. Handelsman bawił latem w Paryżu z tytułu obrania go członkiem czynnym zagranicznym Akademii des Sciences Morales et Politiques. P. prof. Marceli Handelsman wygłosił trzy niezwykle ciekawe odczyty i był serdecznie podejmowany przez miłośników sztuki, co b. Prezydent Francji Millerand. Przybyliśmy do p. Profesora z dokładnie opracowanym planem pytań — ale plan ten runął...

W obliczu wypadków, jakie biegna z zatrważającą szybkością p. Profesor pokierował rozmową w zgola innym kierunku...

— Zostawmy sprawę mego pobytu we Francji — powiada p. Profesor z uśmiechem. Nie chciałbym o sobie mówić, uważam, że zaszczyt, który mnie spotkał na terenie Francji nie dotyczy mnie osobiście... Byłem tam bardziej oczarowany pobylem we Francji, że raz jeszcze stwierdziłem, iż kraj ten nie zdążył wcale do rewolucji... Mój sentyment dla Francji sięga jeszcze pierwszego mego pobytu na terenie tego kraju, gdy uciekając z Polski, jako członek PPS, przybyłem do Paryża. — Obecnie jestem członkiem 12 towarzystw naukowych francuskich...

— Panie Profesorze, może zechciałby Pan Profesor wypowiedzieć w świetle ostatnich doświadczeń francuskich swój pogląd na układ stosunków w kraju...

— Sądzę, że z pewnym opóźnieniem w stosunku do Francji zdajemy do demokracji, która jest w chwili obecnej koniecznością rozwojową Polski. — Sądzę, że bez dzieł naszego kraju nie ma swą logikę wewnętrzną. Rok 1926 był koniecznością historyczną, gdy Polska nie przeszła okresu silnej władzy, abso lutyzmu oświeconego. Józef Piłsudski zdając sobie doskonale sprawę z sytuacji, nie zniósł wolności republikańskiej, wiedząc o tem, że tylko on sam zdolny jest do rządzenia w specjalnych okolicznościach. Piłsudski jednak był szczerzym republikaninem i demokratą, i takim pozostanie w dziejach kraju. Po Jego zgonie przesłanki, które przedtem istniały przestały istnieć... Wracamy do demokracji...

— A zatem znów zbieżność z rozwojem Francji...

— Tak jest, powtarzam z pewnym opóźnieniem wracamy do demokracji. Zresztą opóźnienie to nie jest naszą winą. Należy odrzucić wszelkie twierdzenia o słabości władzy demokratycznej... Uważam, że premier angielski posiada największą władzę dyktatorską: posiada najbardziej nie ograniczoną władzę, oraz najbardziej rozumną...

— Panie Profesorze, a w jaki sposób, zdaniem Jego, dokona się przejście do form demokratycznych w Polsce?

— Sądzę, że kraj nasz nie znosi ostre rozstrzygnięcie... Przejście z obecnego stanu rzeczy do pełnej demokracji w Polsce dokona się drogą ewolu-

cji. Zresztą, biorąc pod uwagę specyficzne warunki w jakich pozostajemy, demokracja w Polsce nie będzie mogła zawierać sojuszków z grupami obcych agentur.

— A więc Pan Profesor występuje przeciw nacjonalizmowi?

— Należy rozgraniczyć ruch narodowościowy od ruchu nacjonalistycznego: ruch narodowościowy opiera się na szeregu elementów historycznych. Narodowość nie jest pojęciem rasowym, ani biologicznym — tylko psycho logiczno — politycznym. Przekazaniem przez pokolenia, przez przeszłość, z jednej warstwy na drugą, wraz z wadami i zaletami tych warstw starszych. Dziejście mieszczaństwo, proletariąt i chłopstwo są w tej samej mierze spadkobiercami szlachetczyzny...

— Pogląd Pana Profesora jest nad wyraz oryginalny...

— Tem niemniej jest oparty na szeregu faktów doświadczeniowych, jakie mam zarówno na Uniwersytecie, jak i po za miastem, na wsi, gdzie często przebywam. Proletariackie i chłopskie dzieci nie różnią się psychicznie niczem od dzieci szlacheckich oraz inteligentów, chyba tylko gruzłą, która dziesiątkuje wieś polską...

— Skoro Pan Profesor zechciał tak kawię zreferować swą historiozofię, ciekawi byłbym poglądów Pana Profesora na sprawę narodowościową w Polsce...

Mogę tylko krótką formułką scharakteryzować mój pogląd na tę sprawę: — mamy w Polsce tradycję: jest to gente — natione. Odrzućmy, jak już powiedziałem wszelkie rasowe umowa nie spraw narodowościowych: nikt nie wie, kim jest rasowo Francuz, tak samo, jak nikt nie określi ściśle rasowego pojęcia Polaka...

W końcu rozmowy usiłujemy znów wrócić do sprawy wyboru p. Profesora do Akademii i pobytu państwa profesorstwa we Francji. Z niezwykłą skromnością pokazuje nam Pan Profesor szereg pamiątek, które przywiózł ze sobą z pobytu we Francji: między innymi żeton pamiątkowy członka Akademii, służący jako dokument netykalności wobec władz policyjnych we Francji.

— W taki sposób każdy członek Akademii może zasłonić się przed władzami policyjnymi nawet wtedy, gdy przekracza ramy określone przez kodeks karny...

— Nie sądzimy, by takie wypadki były częste — zaznaczamy z uśmiechem. Na zakończenie dziękujemy p. Profesorowi za godzinę ciekawej rozmowy, zaznaczając przy tem, że tak liczni uczniowie Pana Profesora zawsze ze wzruszeniem wspominają pomoc, jaką Pan Profesor zawsze chętnie im służy.

— Szczęśliwy jest wykładowca — odpowiada Pan Profesor, — który może się poszczycić takimi uczniami, jakich ja mam.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Robotnik“

TO JEST TAKIE TRUDNE!

Podobno „Kurjer Wileński“ jest oficjalnym organem „Ozonu“. Tak wyczytałem w prasie prowincjonalnej. Idę tedy do redakcji szybkim krokiem i wpadam zgóry na fachowca od polemiki.

— Dlaczego, u wszystkich diabłów nie polemizujemy z „Kurjerem Wileńskim“? wszak to jest oficjalny (zrozućcie: oficjalny!) organ „Ozonu“!

Wzrok fachowca od polemiki jest bolesny, rozszalał się tygrysa:

— Wierzę, nie mogę... To jest takie trudne...

— Dlaczego, u wszystkich diabłów i pierunów, akurat takie trudne?

A on nie. Bierze komplet „Kurjera Wileńskiego“ za cały miesiąc ubiegły. Kładzie przede mną.

— Czytaicie! — powiada.

— Siedzę i czytam.

Czytam i czytam. Godzina. Dwie. Ja czytam. Według teorii Freuda każdy proces psychiczny budzi podświadome wrażenie syntetyczne. Takie jakieś wrażenie, które oddaje całość danej rzeczy. Odezwuję się na wrażenie.

Na imię mu żywioł — woda.

„Kurjer Wileński“

WODA, WODA, WODA!

Wczorajszy „Robotnik“ zamieścił wielce nieudolny feljeton na temat „Kurjera Wileńskiego“. Też feljetonu było, że pismo nasze nie zawiera treści tylko wody. Wywody niły to były podane w formie dowcipu, ale śmiać się można było tylko z nieudolności autora. Tragiczne nieporozumienie!

Autor feljetonu widać jest debutantem w zawodzie dziennikarskim.

Czytam. Wisła i Wilja. Prypoc i Notec. Warta i Drwca. Dniepr i Ren. Missisipi. Morze Bałtyckie. Ocean Spokojny. Woda! woda! woda! ogarnia zewsząd: zalewa; pochłania; wlewa. Powódź? Nie! Potop! Jak to mówi pismo święte?

„I rozgniewał się Pan, i spuścił na ziemię wody mnóstwo wielkie...“

Więc wróciłem do fachowca od polemiki i złożyłem mu na barkach dłoń kojącą:

— Macie słusność, kochani; tego nie przepłynie pływak najlepszy... Ale czyż to jest naprawdę organ oficjalny „Ozonu“?

Popatrzył na mnie fachowiec od polemiki wzrokiem wciąż bolesnym:

— Ano.

Miałem ciągle w mózgu si w wyobraźni) podświadome „wrażenie wody“.

Pomyślałem sobie:

„Wedle stawu grobla“.

Czy cenzura obrazi się na takie Matejki?

Zanim ujął za pióro musiał być strażakiem albo przynajmniej należeć do straży ogniowej obojętniej. Tylko długoletnia praca z sikawką w ręku może usprawiedliwić wykrzykniki: woda, woda, woda!

No, ale w takim razie, jeżeli woda o wodę, to widocznie u nas zaważył ogień i musiał się nawet dobrze przedtem poparzyć.

Pel—mel.

Echa gospodarcze

ZAGADNIENIE NIEPODZIELNOŚCI GOSPODARSTW ROLNYCH

Zebranie Komisji do spraw przebudowy ustroju rolnego

W ostatnim czasie pod przewodnictwem b. ministra prof. W. Staniewicza odbyło się posiedzenie Komisji do Spraw Przebudowy Ustroju Rolnego w Związku Iz i Organizacji Rolniczych. Pierwszy referat wygłosił p. St. Skwarczyński o optymalnym obszarze samowystarczalnego gospodarstwa wiejskiego. Zwracając uwagę na momenty społeczne i gospodarcze referent na podstawie materiału cyfrowego, zebranego przez Państwowy Instytut Naukowy w Puławach stwierdził, że w naszych warunkach optymalny obszar samowystarczalnego gospodarstwa wiejskiego powinien obejmować obszar 5 — 15 ha.

Następnie p. L. Buszkowski omówił przepisy prawne, wydane zarówno przez władze zaborcze, jak i przez nasze ustawodawstwo w zakresie spadkobrania i dziedziczenia własności. P. T. Wilski rzeczowo i obszernie uzasadniał poszczególne punkty projektu postać Bartaćka o niepodzielności gospodarstwa małej własności. W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała brał udział między innymi p.p.: poseł Bartaćka, T. Kozłowski, Małk, M. Malinowski, Serożyński, Kusinek, Jabłoński. Po zreasumowaniu przez b. ministra prof. W. Staniewicza wyników dyskusji, postanowiono powołać podkomisję, która ma zająć się szczegółowym zbadaniem projektu ustawy, złożonej przez posła Bartaćka.

POLSKA NA DRODZE ELEKTRYFIKACJI

Oferty na cztery nowe okręgi elektryfikacyjne

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozpatrywane są projekty elektryfikacji kraju, dotyczące czterech okręgów elektryfikacyjnych, a mianowicie: okręgu warszawskiego, kaliskiego, krakowskiego i pomorskiego.

W sprawie elektryfikacji okręgu warszawskiego — jak już pisaaliśmy — złożone są już trzy oferty.

W sprawie elektryfikacji okręgu kaliskiego wniesiona została oferta Zarządu Miejskiego m. Kalisza. Oferta obejmuje swoim zasięgiem cztery powiaty wojew. łódzkiego. Plan elektryfikacyjny tego okręgu przewiduje w pierwszej linii budowę linii elektrycznej do Kępna. Wszystkie formalności, związane z tą ofertą zostały w Biurze Elektryfikacyjnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu zatwierdzone, tak, że zatwierdzenia jej można oczekiwać w dniach najbliższych.

Ofertę na elektryfikację okręgu krakowskiego złożył Zarząd Miejski m. Krakowa wspólnie z szeregiem przedsiębiorstw przemysłowych, a w pierwszym rzędzie górniczych. Oferta ta jest badana. Czwartą z kolei ofertą, dotyczącą elektryfikacji Pomorza, została złożona przez Elektrownię Pomorską „Gródek“. Oferta przewiduje rozszerzenie linii, biegnącej od Torunia do Gdyni w kierunku wschodnim na Brodnicę, jak również i na zachodnią część Pomorza. Poza tem projekty złożone idą w kierunku dalszej rozbudowy elektryfikacji Wybrzeża, a w szczególności półwyspu Helskiego oraz w kierunku Jastrzębiej Góry.

Wszystkie złożone projekty przewidują kosztorysy po 4 — 5 mil. zł. Realizowanie poszczególnych projektów jest ściśle związane z ogólnym programem inwestycji w kraju.

ZWIĄZEK WYTWÓRCÓW PŁYNNEGO OWOCU

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja, na której wysunięto projekt powołania do życia Związku Wytwórców Płynnego Owocu. Należy zaznaczyć, że w chwili obecnej w Polsce jest 7 wytwórni tego rodzaju, z których 5 znajduje się w Poznaniu i na Pomorzu. Płynny owoc wyrabia się głównie z jablek, wiśni i porzeczek, o zawartości alkoholu najwyżej do 1/2 proc. Płynny owoc zdoł był sobie ostatnio duże zastosowanie jako środek odżywczy na zachodzie Europy. Powiększenie produkcji płynnego owocu miało by m. in. duże znaczenie dla uporządkowania rynku owocowego w kraju.

SKUTKI BRAKU PASZY — KONIECZNOŚĆ IMPORTU KAZEINY

W związku z dotkliwym w roku bieżącym brakiem pasz daje się na rynku naszym odczuć silny brak kazeiny, która, jak wiadomo, jest produktem wytwarzanym z twarogu krowiego. — Brak kazeiny krajowej stwarza poważne trudności dla szeregu gałęzi przemysłów, które używają kazeiny jako surowiec. Odnosi się to zwłaszcza do przemysłów: paperniczego, dyktowego i mas plastycznych, gdzie brak kazeiny utrudnia niejednokrotnie normalną wytwórczość. Sprawa kazeiny interesuje się również i przemysł włókienniczy, gdyż z produktu tego wytwarza się lantol, będący surowcem zastępczym we włókiennictwie.

Niedostatek kazeiny krajowej stwarza konieczność importu kazeiny z innych krajów. Ponieważ kazeina jest używana jako surowiec do dalszej fabrykacji, przeto zainteresowane przemysły zabiegają o przyznanie dla tego importu ulgowej stawki celnej. Zabiegi te są całkowicie uzasadnione ze względów gospodarczych i produkcyjnych, to też należy mieć nadzieję, że ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz ministerstwo Rolnictwa zezwoli na ulgowy import kazeiny, celem zaspokojenia potrzeb surowcowych naszego przemysłu.

KAŻDY OBYWATEL WINIEN BYĆ CZŁONKIEM TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ

FRANK HELLER

49)

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO

WIELKI FILM „ATTYLA“

Dokoła tłoczyli się ludzie w dziwacznych strojach: ci w rzymskich togach, tamci w surowych zwierzęcych skórach, a inni w kombinazonach dwudziestego stulecia. Zwrócił się do pierwszego z brzegu mieszczucha z Szegedynu, którego znał z widzenia i zapytał, co tu się dzieje.

— To pan doktor nie wie? — odpowiedział mieszczuch, widocznie podniecony. — Mówią, że znaleziono grób Attyli.

— Słyszałem coś niecoś w mieście i dlatego tutaj przyjechałem. Ale ludzie plotą niestworzone rzeczy. Nie przypuszczam, abym zobaczył coś ciekawego. A pan wie, kto odnalazł grób Attyli?

— Jakiś pan z amerykańskiej spółki filmowej, mówią, że profesor.

Dyrektor muzeum krajowego roześmiał się.

— Profesor ze spółki filmowej znajduje przy nakręcaniu filmu „Attyla“ grób Attyli! Niezły kawał amerykański, obliczony na reklamę! Starczy na pięć kolumn w dziennikach, póki jutro, pojutrze, szwindel nie wyjdzie na wierzch.

— Ma pan dyrektor rację — rzekł mieszczuch — ale coś w tem musi być. skoro przyjechał tutaj komisarz Kosztolanyi z żandarmami. Niech pan doktor spojrzy, widać ich na wzgórzu.

Jakiś szofer, który stał tuż obok, chciał się pochwalić, że wie coś więcej.

— Komisarz — rzekł — nie dlatego przyjechał, że znaleziono grób Attyli, a dlatego, że popełniono morderstwo.

— Morderstwo w atelier? Prawdziwie amerykański film! A kogo zamordowano?

— Jedni mówią, że Attyla, ten, który gra rolę Attyli, zabił swoją żonę, a inni opowiadają, że królowa zabiła Attylę.

— Ta ostatnia wersja — mruknął dyrektor muzeum — odpowiadałaby prawdzie historycznej, ale po ludziach z drugiej półkuli nie można się zbyt wiele spodziewać.

W tym momencie niepokój ogarnął tłum i rozszerzał się,

jak fala po wodzie od rzuconego w głąb kamyka. Ku wielkiemu niezadowoleniu obecnych, żandarmi zaczęli oczyszczać plac. Dyrektor muzeum porozumiał się oczami z komisarzem i otrzymał pozwolenie pozostania na miejscu.

Gdy Filip dojrzał uczonego męża, pozdrowił go serdecznie, mówiąc:

— Co za miła niespodzianka! Właśnie myślałem o panu doktorze i zastanawiałem się, jakby tu panu dać znać, a pan przybywa w sam czas.

Uczony uśmiechnął się ironicznie.

— A zatem stał się cud. Odkrył pan grób Attyli!

— Chciałem właśnie prosić, aby pan doktor to sprawdził. Przypominam panu sobie daną mi obietnicę?

— Tak jest. Gotów jestem to zbadać, niech pan mną dysponuje.

Dyrektor muzeum bynajmniej nie skrywał, że cała ta historia wydaje mu się zwykłym szwindlem i że będzie miał okazję porządnie się uśmiać.

Powrócił komisarz policji, rozstawiwszy swych ludzi w ten sposób, by trzymali tłum w odpowiedniej odległości.

Dopiero teraz spostrzegł dyrektor muzeum, że jedna odnoga rzeki została osuszona i że w tożysku wykopano wielką jamę. W głębi pracowali kopacze, uzbrowieni w łopaty i oskardki, a na brzegu ustawiono dzwigarkę. Jeżeli to wszystko szwindel, to w każdym razie dobrze przygotowany!

— Powinszować, powinszować — powtarzał z odcieniem ironji, nie usłyszawszy jednak odpowiedzi.

Filip całkowicie był pochłonięty robotą i co chwila dawał wskazówki. Do glazu przymocowano linę z dwoma hakami, a potem puszczono w ruch winde, ułatwiając jej pracę łopatami i oskardami. Z głębi jamy dochodził jakiś głuchy jęk i przeciągłe ziewanie. Podniecone głosy wołały:

— Teraz! Teraz!

Mimo całego sceptycyzmu nie mógł dyrektor muzeum powstrzymać się, by nie podejść bliżej i nie spojrzeć, co się dzieje.

Przy pomocy łopat i dźwigu podnoszono pomalutku ciężką skrzynię i zdejmowano z niej szlam i muł. Powoli, bardzo powoli wyłaniała się na światło dzienne. Zdawało się, że chciała dalej leżeć pod ziemią i że rozpaczliwy stawiała opór. Ale daremnie, bo i ludzie uparli się ją podnieść. Już usunęli szlam,

z pod którego ukazała się wierzchnia płyta, porośnięta rdzą. Potem pokazał się jeden bok, a potem drugi.

Czy można było twierdzić, aby tak zwany profesor błagował? Nie był dyletantem, skoro rozwiązał zadanie, nad którym głowił się sto lat uczeni i poszukiwacze skarbów! Teraz wyłoniła się skrzynia całkowicie i na rozkaz profesora zaczęła otwierać przy pomocy narzędzi ślusarskich. Ale czy dlatego, że nad brzegiem rzeki znaleziono skrzynię i że rzeka ta nazywała się Cissą i że Attyla rozłożył się tu niedługo obozem, skrzynia ta musiała mieć coś wspólnego z Attylą? To stare pudło żelazne z pewnością zawierało w sobie same kamienie...

Moty, długi i łony pracowały wytrwale. Pierwsze wieko było odbite, a pod nim widniała druga skrzynia, również potężnych rozmiarów. Według legendy, pierwsza skrzynia miała być z żelaza, druga ze srebra, a trzecia ze złota... Czy to prawda? Pod naporem łomów uchyliło się wieko! Tłum ludzi wstrzymał oddech! Dyrektor muzeum wspiął się na palcach, a gdy zobaczył zawartość, onieniał. Ani żelastwa, ani kamieni, lecz skarb królewski, dar grobowy!

Jeżeli to był bluff, to bluffem było złoto i klejnoty i drogocenne kamienie, które leżały nagromadzone w skrzyni i po długiej, długiej niewoli załamywały bojaźliwie promienie słońca.

Nie, to wcale nie amerykański bluff! Ale czy to był skarb Attyli, syna Mandzuka, skarb, który jego naród wrzucił mu do grobu, gdy w łożu małżeńskim ugodziła go lldiko?

Wszyscy obecni godzili się na to, spoglądając na skrzynię ze czcią i z pokorą. Robotnicy, którzy wyszli z dołu, zegnali się nabożnie!

Skarby Attyli! Śnił o nich chłop na roli, szukał z łopatą w rękach, a one leżały przed ich oczami w jasny dzień, boży! Czego nie widziały te kamienie i to złoto, jeżeli były prawdziwe?

Zdzierano je z ramion i z piersi, jeszcze nie zastygłych, by nimi ozdobić inne piersi i inne ramiona na ucztach barbarzyńskich!

W perzynę obracały miasta, w pustynię zamieniały kraje, by ostatnim zajaśnieć blaskiem, gdy azjatycki władca trzymał w ramionach najpiękniejszą córkę plemienia Germanów.

D. C. N.

UKARANI ADMINISTRACYJNIE

WILNO. Starosta grodzki wileński ukarał w trybie administracyjno - karnym Joselę Jajęsa (Nowogrodzka 11), karą bezwzględną 30-dniowego aresztu przy równoczesnej konfiskacie 99 kg. mięsa, za wykonanie uboju trzech cielaków bez poddania ich urzędowemu ładowaniu i laskarskiemu.

Pinkusa Glezera (Kalwaryjska 123) za wprowadzenie w obrót mięsa niestemplowanego, pochodzącego z tajnego uboju — karą bezwzględną 14-dniowego aresztu.

OSZCZĘDNY ŻYD

WILNO. Chaim Danemark sprzedał w Szczuczynie dom i otrzymane pieniądze podzielił między synów. M. in. młodszy Syn Szloma otrzymał 3.500 zł. Onegdaj Szloma Danemark przyjechał do Wilna z narzeczoną, która miała poddać się operacji nosa. Nie chcąc płacić za hotel, oszczędny żyd wynalazł jakiś dom zajezdni przy ul. Sawicz, 8 gdzie jak się okazało za kilkanaście groszy można było odnagacie część łóżka (!). Układając się do snu Danemark ukrył posiadane 3.500 zł. po dpuższką, licząc na to, że nikt ich tam nie znajdzie. Stało się jednak inaczej, bowiem rano pieniądze zniknęły. Pod zarzutem kradzieży zatrzymano 2 żydów, którzy spalili z Danemarkiem w tem samym łóżku. Jeden z żydów pochodzi z Kocaczyska, drugi zaś z Szabina.

NAPAD POD MIEDNIKAMI

WILNO. Feliks Pietkiewicz ze Stupienisk gm. polańskiej, pow. oszmiańskiego, powracając wozem z Wilna, został napadnięty za wsią Miedniki Królewskie, gm. szumskiej, przez dwóch osobników. Po chwyceniu go za gardło napastnicy zmusili go do wydania 5 zł.

ZBIEGŁ Z 3 TYS. ZŁOTYCH

WILNO. Inżynier P. Janczukowicz (Szeptyckiego 11) zameldował policji, że teściowa jego dała robotnikowi Bronisławowi Wołodkiewiczowi zł. 3.000 w gotówce dla doręczenia swemu mężowi Michałowi Zalewskiemu.

Wołodkiewicz zbiegł z pieniędzmi w niewiadomym kierunku.

GORZKIE OWOCE SŁODKIEGO INTERESU.

Pan Samuel Wirszup jest właścicielem jednej z fabryczek cukierków w Wilnie. Była to produkcja tych tanich laski, które zapelniały różne stragany pomniejszych sklepików.

Cukierki były tanie, miały popyt. Przedsiębiorstwo prosperowało niezle. Lecz nieszczęście chciało, że pewnego dnia jakością cukierków zainteresowali się kontrolerzy z Zakładu badania żywności.

Pan Samuel wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim za domoszke do swych smakolików maki kartoflanej. Oskarżony usprawiedliwił się swą chorobą, na skutek której przez dłuższy czas nie był obecny w fabryce i nie wiedział, co się tam dzieje. Pomimo to Sąd skazał go na 400 zł. grzywny i 1 miesiąc aresztu. (x)

URZĘDOWA CEDULA
GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ
I LNIARSKIEJ W WILNIE

Z dnia 19 października 1937 roku.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, — przy normalnej cenie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.). Ziemiopłody w ładunkach wagonowych naka i otręby w mniejszych ilościach, w złotych.

CENY TRANZAKCYJNE.

Zyto I standart 696 g/l *) 23,80
Mąka pszenna gat. I 0—50% 45.—
Mąka pszenna gat. I-A 0—65% 43,75
Mąka pszenna gat. II 30—65% 37,50
Mąka pszenna pastewna 22,25
Otręby pszenne średnie przem. stand. 15,25
Siemina linne b. 90% f-co wag. stac. zakład. 45,75 46,50

CENY ORIENTACYJNE

Zyto I standart 696 g/l 23,75 24,25
Zyto II standart 670 23,25 23,75
Pszennica I stand. 736 29.— 29,50
Pszennica II stand. 715 28.— 28,50
Jęczmień II stand. 649 23.— 23,50
Jęczmień III 620,5 22.— 22,50
Owies I stand 468 22,50 23,25
Owies II stand. 445 20,25 21,25
Gryka I stand. 630, 19,25 20,25
Gryka II stand. 610, 18,50 19.—
Mąka pszenna gat. I 0—50% 45.— 45,75

Mąka pszenna gat. I-A 0—65 % 43,50 44.—
Mąka pszenna gat. II 30—65% 37,50 48.—
Mąka pszenna gat. II-A 50—65 % 31,50 32,50
Mąka pszenna III 65—70 % 26,50 27,50
Mąka pszenna pastewna 22.— 22,50
Mąka żytnia gat. I. 0—50% 35.— 36.—
Mąka żytnia gat. I 0—65 % 32,75 33,50
Mąka żytnia gat. II 50 — 65% 25.— 26.—
Mąka żytnia razowa 0—95% 25,50 26.—
Otręby pszenne średn. przem. stand. 15,25 15,50
Otręby żytnie przem. stand. 14,50 15.—
Łubin niebieski 13,50 14.—
Len trzep. Wołożyn b. I sk. 216,50 1490.— 1540.—
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216,50 1740.— 1780.—
Len trzep. Trahy b. SPK sk. 216,50 1470.— 1510.—
Len trzep. Mory b. SPK sk. 216,50 1380.— 1420.—
Len czesany Horodziej b. I sk. 303,10 1980.— 2020.—
Targaniec moc. asort I/II—50/50 sk. 173,20 850.— 910.—
Targaniec moc. Wołożyn I/II—50/50 sk. 173,20 930.— 970.—

*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystają młyny wileńskie na żyto i pszenicę, ceny loco Wilno kalkulują się o 30 — 45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.
Notowania odbywają się codziennie

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 19 października 1937 roku

DEWIZY

Belgia 89,25 89,43 89,07
Berlin 212,97 212,11
Gdańsk 100,20 99,80
Amsterdam 292,90 293,62 292,10
Kopenhaga 117,49 116,91
Londyn 26,25 26,32 26,18
Nowy Jork czek 5,30 5/8 5,28 1/8
N. Jork kabel 5,29 5/8 5,30 7/8 5,28 3/8
Oslo 131,95 132,28 131,62
Paryż 17,95 18,15 17,75
Praga 18,53 18,58 18,48
Sztokholm 135,40 135,73 135,07
Zurych 121,85 122,15 127,55
Wiedeń 99,20 98,80
Mediolan 27,96 27,76
Helsinki 11,64 11,58
Montreal 5,30 3/8 5,27 7/8
Tel Aviv 26,32 26,18
Tendencja nieco słabsza

WALUTY

Belgi belg. 89,43 89,00
Dolary amer. 5,29 1/2 5,27
Dol. kanad. 5,29 1/2 5,27
Floreny hol. 293,62 291,90
Franki fr. 18,15 17,65
Fr. szwajcarskie 122,15 121,35
Funt ang. 26,32 26,16
Guldeny hol. 100,20 99,80
Kor. czeskie 17,80 16,80
Kor. duńskie 117,49 116,65
Kor. norweskie 132,28 131,30
Kor. szwedzkie 135,73 134,75
Liry włoskie 23,90 22,40
Marki fińskie 11,64 11,20
Marki niem. 125,00 119,00
Sz. austriackie 98,00 97,00
Marki srebrne 131,00 126,00
Tel Aviv 26,20 25,90

AKCJE

Bank Polski 106,50
Cukier 34,50
Węgiel 24,25
Lipol 52,00 51,75
Ostrowiec 25,50 25,25
Starachowice 31,75 31,50
Haberbusch 41,00
Tendencja nieco słabsza

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnetrzna 56,63 58,88
3 inwest. 1 em. 68,50 68,25 ser. 81,75
3 inwest. 2 em. 69,50 69,25 ser. 82,75
5 kolejowa 60,50
4 premij. dolar. 38,60
4 konsolidacyjna 59,00 59,00 58,85
dwa ost. drobne.
4 i pół ziemstwa pozn. ser. I 54,00
8 ziemskie kupon 73,16
4 i pół ziemskie ser. piąta 55,00
5 Warszawy 1933 62,00 62,25 61,75
62,50 pozost. drobne.
Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza dla listów utrzymana.

OSTATNIE 2 DNI



JAN KIEPURA
I MARTA EGGERTH
Dziś! w arcyfilmie „CZAR CYGANERJI”.

HELIOS! MARLENA DIETRICH i Herbert MARSHALL
Produkcja 1937-38 r. w najnowszym filmie
ESKAPADA wg. sztuki M. Lengyela „ANIOŁ”.
Reż. Ernesta LUBITSCHA.
Nadpr.: Atrakcja kolorowa i aktualna.

MARS! Dziś Najaktualniejszy film doby obecnej!
TAJEMNICE ŻÓŁTEGO MIASTA (ZABURZENIA w CHINACH)
W roli gł. niezapomniany bohater „Burzy nad Azją” INKISZYNOW
Nadpr.: Dodatek muzyczny „Nokturny wielkomiejskie” i aktualna.

Polskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9

„TAJEMNICA STAREGO ZAMKU”
Potężny film, osnuty na tle słynnej powieści „ŚWIĘTA I JEJ BŁAZEN”.
W rolach głównych: uroczą HANSI KNOTECKI i niezrównany HANS STUWE.
Nadpr.: Atrakcje. Upraszają się o przyb. na pocz. seans: 4, 6, 8 i 10; w niedz. od 2-e

NOTATKI RADJOWE.

TAJEMNICZE KULISY „KUCHNI RADJOWEJ.”

W Polsce, posiadającej już dzisiaj prawie 800.000 radioabonentów, nie było dotychczas wydawnictwa corocznego, poświęconego przede wszystkim informacji radiowej z wszelkich dziedzin oraz tym wszystkim zainteresowanym, które są bliższe każdemu radio-słuchaczowi, słowem nie było dotychczas popularnego przewodnika „kalendarza radiowego, któryby informował dokładne radio-słuchacza w rozległej dziedzinie radiofonii i to tak w zakresie radioamatorstwa, niedostępnym szerszemu ogółowi — jak do dzisiaj — tajemniczym kulisom — pracy radio-wej: tak ważnych dla każdego laika najprostszych zasad technicznych radia, i t. d., i t. d.

W grudniu r. b. ukaże się wydawnictwo p. t. „Radio i informator — kalendarz — przewodnik — radio-słuchacza na rok 1938”, który wypełni te luki, a dzięki współpracy najwybitniejszych publicystów radiowych i fachowców technicznych — pod naczelną redakcją red. Eugenjusza Świerczewskiego, stanie się nieodłącznym przyjacielem i doradcą każdego radio-słuchacza.
„Kalendarz radiowy”, liczący blisko 200 stron oficjalnie ilustrowanych, kosztować będzie 1 zł. 50 gr. Jednocześnie redakcja „Kalendarza” przyznała wszystkim tym radio-słuchaczom, którzy zamówią „kalendarz” do dnia 15 grudnia b. r. — 50 proc. niższe ceny. Każdy więc radio-słuchacz, który wpłaci w tym terminie na konto PKO Nr. 14.134 sumę 75 gr., otrzyma „kalendarz” na tych specjalnych warunkach.

„ŚLADAMI MYŚLI PROFESORA TWARDOWSKIEGO” — CYKL ODCZYTÓW RADJOWYCH

Z dniem 20 października Polskie Radio wprowadza do programu cykl odczytów poświęconych nestorowi filozofów polskich Kazimierzowi Twardowskiemu. Cykl ten p. t. „Śladami myśli prof. Kazimierza Twardowskiego” składa się z pięciu prelekcji nadawanych co środę o godz. 19.35 i opracowywanych przez jego uczniów. — Przed mikrofonem zabiorą głos: dr. Jzydora Dąbowska, dr. Helena Słoniewska, dr. Henrykowie Melbergowie, dr. Daniela Gromska i dr. Leopold Blau-stein.

JÓZEF TURCZYŃSKI GRA W RADJO CHOPINA

Środowy koncert chopinowski dnia 20 października przyniesie 12 preludjów z op. 28, owe krótkie poematy fortepianowe, jedne w literaturze muzycznej dla swej nastrojowości i poezji; następnie w programie Barkarola op. 60, Nokturn Des - Dur op. 27 i Polonez Fis - moll op. 44. Wykonawcą koncertu o godz. 21,00 będzie Józef Turczyński.

PIĘŚNI ALEKSANDRA ZARZYCKIEGO — W KONCERCIE RADJOWYM

Aleksander Zarzycki sławny był swego czasu w całej Europie jako „wielki pianista i wybitny kompozytor. Jego utwory instrumentalne i wokalne pełne świąteczności i wirtuozostwa — noszą cechy epoki, w której powstały, a więc połowy XIX wieku.

Pieśni tego kompozytora należą do żelaznego repertuaru wielu śpiewaków i śpiewaczek. Kilka z nich odśpiewa Zofia Wyleżyńska w koncercie radiowym z dnia 20 X. o godz. 19,20.

POWSZECHNOŚĆ OŚWIATY
ZALEŻY OD PRACY SZKÓŁ.
POWSZECHNYCH
POMOCNICZE ILE BUDOWAĆ

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś.p. Marianna Pancerzyńskiego ofiarowują 10 zł. Julianostwo Badziewiczowie na rzecz 1-ej Konferencji Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo.
I. K. dla biednej wdowy zł. 5.—

Programy radiowe

WILNO.

Środa, dnia 20 października 1937 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Messenger: fragmenty z baletu „Dwa gołębki”. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka literwska w języku litewskim 13,15 Skróty opery „Faust” Gounoda. 14,25 „Gdzie szczęście” — nowela Elizy Orzeszkowej. 14,35 W ood: Pieśń Imperium Brytyjskiego. 14,45 — Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Henryk Morton Stanley — audycja dla dzieci młodszych. 16,00 Skrzynka językowa. 16,15 Z muzyki angielskiej — koncert. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Piechota na nowoczesnym polu walki — odczyt. 17,15 „Jesienią” — koncert. 17,50 „Co to jest sąd polubowny?” — pogadanka. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 „Co słychać w Świątecznym” — pogadanka. 18,20 „Złote pierścienie” transmisja z Collegium Leonarda da Vinci. 18,50 Program na czwartek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „Eksplacjacy marynarza” — fragment z powieści „Ludzie spod żagli”. 19,20 Pieśń Aleksandra Zarzyckiego. 19,35 „Sylwetki nestorów filozofów polskich” — odczyt. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,10 Recital wiolonczelowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Pieśń mowy polskiej. — kwadrans poetycki. 22,00 Koncert popularny. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Środa, dnia 20 października 1937 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Marsze symfoniczne. (nltv). 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 — 15,30 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Henryk Morton Stanley — audycja dla dzieci młodszych. 16,00 Skrzynka językowa. 16,15 Z muzyki angielskiej. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Piechota na nowoczesnym polu walki — odczyt. 17,15 „Jesienią” — koncert. 17,50 „Co to jest sąd polubowny?” — pogadanka. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Melodie filmowe. 18,20 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 „Eksplacjacy marynarza” — fragment z powieści „Ludzie spod żagli”. 19,20 Pieśń Aleksandra Zarzyckiego. 19,35 Sylwetki nestorów filozofów polskich — odczyt. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 W rytmie tańca i rumby. — nltv. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,45 „Pieśń mowy polskiej” — kwadrans poetycki. 22,00 Koncert popularny. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA

Czwartek, dnia 21 października 1937 r.
6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka

JANKA... BRONKA... FRANKA... HANKA...

i d a

„DZIEWCZĘTA z NOWOLIPK”

Roziskrzane oczy, rozmarzone, czasem wesołe, częściej smutne. Każda z nich ukrywa ciekawą tajemnicę życia. Każda z nich tworzy historię życia powtarzającą się u setek tysięcy dziewcząt, dążących do szczęścia, marzących o wielkiej miłości.

Zespół wybitnych artystów:

JUNOSZA-STĘPOWSKI,
BARSCZEWSKA,
ANDRZEJEWSKA,
WISZNIEWSKA,
ĆWIKLIŃSKA i in.

Nasz
następny
szlagier



Kupno i sprzedaż

DOM nowowynbudowany na własnej ziemi, sprzedam. Adres w redakcji.

Lokale

POSZUKUJE 2-n lub 3-pokojowego mieszkania z kuchnią w centrum lub obok. Oferty do „Słowa” pod S. R.

POSZUKUJE pokoju niekrepującego z wygodami od 1-go. Oferty do Adm. sub. „porucznik”.

POKOJ z niekrepującym wejściem dla panów do wynajęcia, drugi pokój mały, tania, telefon 14 — 78, do 10 rano i 4—5 g.

2 MIESZKANIA 4 i 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami ogród, brzeg Wilji, Witoldowa Nr. 5 m. 4 Z. Ruszczyk.

POSZUKUJE 1 — 2 pokoi umeblowanych, niekrepujących, słonecznych z wygodami w śródmieściu od 1 listopada. Wiadomość: Administracja „Słowa” pod „Małżeństwo”.

4 — POKOJOWE nowoczesne mieszkanie do wynajęcia. Ul. Tomasza Zana 13. PRZYBLAKAŁ się pies — buldog w dn. 18 b.m. (czarny nakrapiany). Odebrać Tartaki 34 m. 2.

Nauka

LEKCYJ i korepetycyj francuskiego udzielam pojedynczo i grupami. Zgłoszenia do administracji „Słowa” pod R. B.

FRANCUZKA udziela lekcji w zakresie wszystkich klas, Mickiewicza Nr. 22 m. 15 wtór. czw. sob. od 11 — 1.

Poszukują pracy

MASZYNISTKA z ukończoną Szkołą Handlową poszukuje posady. Chętnie zajęłabym się dziećmi. Poważne rekomendacje. Zgłoszenie do Adm. „Słowa” pod W. J.

MŁODY CZŁOWIEK, zdolny, posiadający wykształcenie w zakresie 7 klas gimnazjum poszukuje pracy biurowej. Oferty do Administracji „Słowa” pod A. S.

POSZUKUJE pracy do chorych. Mogę zaopiekować się umysłowo chorym. Mam dobre referencje. Łaskawe zgłoszenie kierować do adm. „Słowa” pod A. A.

Praca zaofiarowana

OGRODNICZKA samodzielna z wszechstronną praktyką potrzebna od 1.XII.37 r. do prowadzenia dużego sadu i warzywnictwa handlowego. Zgłoszenia tylko z odpowiednimi referencjami. Zarząd Dóbr Linawo poczta Linawo k. Pruszczy.

Różne

WDOWA spowodowała chorobę niemogącą pracować a mającą na utrzymaniu 2 córki uczące się lat 14 i 15. Zagrożona eksmisją z mieszkania prosi o łaskawą pomoc materialną i ubranie zimowe. Po leca IV Konferencja Św. Wincentego a Paulo.

Zguby

ZGINĄŁ SETER (mieszany) maści brązowej, silnej budowy. Biała podłóżna lata na przodzie. Odprowadzić za wynagrodzeniem 10 zł. na ul. Bonifraterską 14 m. 10.

Konto P. K. O. Nr. 80259

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-złoty w tekście 40 gr. Za tekstem 30gr. Komunikaty oraz nadesłane mi limetr 50gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 gr. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują

OBWIESZCZENIE

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości:

1) Że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek spłacanych jednorazowo (krótkoterminowych), dokonane zostaną przez Zarząd Banku licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości: pierwsza — 22, 23, 24, 26, 27, 29 i 30 listopada 1937 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 16 i 20 grudnia 1937 roku; 2) że licytacja rozpoczyna się od sumy nieumorzonych pożyczek z doliczeniem półrocznej bieżącej raty ulgowej, wszelkich zaległości, odsetek, kar za zwłokę, wydatków, poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika, kosztów, wynikających z licytacji (rubryki 7+8+9) oraz wszelkich należności uprzywilejowanych, zgłoszonych przed dniem licytacji; 3) że nieumorzona pozostałość pożyczki długoterminowej, nieprzeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa) oraz przeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa), którą Zarząd Banku zgodzi się prolongować na rzecz nowonabywcy (rubryka 9), łącznie z bieżącą półroczną ratą ulgową i przypadającymi od niej odsetkami i karami za zwłokę (rubryka 8), mogą pozostać na hipotece dóbr sprzedanych z licytacji; 4) że stawający do licytacji obowiązani są, przed rozpoczęciem przetargu, złożyć Bankowi wadium, równające się sumie zaległych należności Bankowych, wydatków poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika, kosztów sprzedaży (rubryka 7) oraz wszelkich należności uprzywilejowanych, podlegających uiszczeniu przez nowonabywcę, zgłoszonych przed dniem licytacji; wadium to winno być złożone w gotówce, w listach zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego lub w innych walorach, posiadających bezpieczeństwo pupilarne; walory powyższe przyjmują się według kursu, oznaczonego dla przyjmowania papierów wartościowych przez urzędy państwowe, jako kaucji przy przetargach; 5) że jeżeli w ciągu ośmiu dni po odbytej licytacji Zarządowi Banku zaofiarowaną zostanie suma o jedną czwartą część wyższa od ceny sprzedażnej, to może być wywołana powtórna tych samych dóbr licytacja; postępujący część powyżej oznaczoną winni w tymże terminie ośmiodniowym wnieść do Banku piśmienne oświadczenie i wpłacić wadium, wyżej w punkcie czwartym określone; Zarząd Banku wyznacza wówczas termin powtórnej licytacji i wzywa na nią licytanta, który utrzymał się przy poprzedniej licytacji oraz osoby, ofiarujące wyższą, niż on, sumę; przepis ten nie dotyczy licytacji odbytych w drugim terminie; 6) że od sumy sprzedażnej, uzyskanej na licytacji, odtrąca się złożone wadium, nieumorzona część pożyczki oraz ostatnią ratę ulgową i przypadające od niej odsetki i kary za zwłokę, resztę zaś, wraz z opłatą aljenacyjną za nabytą nieruchomość, nabywca winien wpłacić w ciągu trzech tygodni od dnia licytacji; w tymże terminie winna być uregulowana przeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa), o ile Zarząd Banku nie zgodzi się prolongować jej na rzecz nowonabywcy; z przypadającej do wniesienia reszty sumy sprzedażnej nabywca może potrącić i zatrzymać do czasu klasyfikacji własną niesporną sumę hipoteczną oraz sumę każdego wierzyciela hipotecznego, który zgodzi się na to; w obu wypadkach potrącenie następuje w takiej jedynie wysokości, w jakiej sumy powyższe mogą być pokryte z tej reszty; 7) że w razie nieuiszczenia w powyższym terminie wyżej wymienionych należności nabywca traci złożone przed licytacją wadium, które zostaje użyte na pokrycie należności uprzywilejowanych, kosztów egzekucji, wydatków, poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika i zaległości, należnych Bankowi z wystawionych na sprzedaż dóbr, które pozostają własnością dawnego właściciela; 8) że po dokonaniu licytacji i wypełnieniu przez nabywcę warunków licytacyjnych, Zarząd Banku zatwierdza licytację i wydaje nowonabywcy odnośną decyzję w celu ujawnienia jej w hipotece; 9) że akta, dotyczące nieruchomości, podlegających sprzedaży, można przeglądać w kancelarii Banku (w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 8) od godziny 9-ej do 1-ej w dniach urzędowania Banku; 10) że sprostowanie ewentualnych omyłek drukarskich zamieszczone będzie w numerze „Słowa“ z dnia 3 listopada r. b.

Licytacje nieruchomości miejskich, położonych w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej
Pierwsza 22 listopada 1937 r., druga 16 grudnia 1937 r.

Nr pożyczek	Nr hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	Miasto	Ulica i Nr. domu	Powierzchnia placu w metr. kw.	Suma zaległych należności bankowych, wydatków, poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika i kosztów sprzedaży. Sumę tę, po doliczeniu do niej wszelkich należności uprzywilejowanych, zgłoszonych przed dniem licytacji i wydatków, które uiszczone zostaną w dniu licytacji, stawający do licytacji obowiązani są złożyć Bankowi przed rozpoczęciem przetargu, jako wadium Zł. i gr.	Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieruchomości	
							Półroczna bieżąca rata ulgowa z odsetkami i karami za zwłokę Zł. i gr.	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień 1 stycznia 1938 roku Zł. i gr.
5084 31880	2261	Butmanowie Michel i Sara	Wilno	Antokolska 11	1748 wieczysto czynszowa	793.74	85.34	2547.35
20939 31633	3335	Finkielsztejnowie-Frenkielowie Lejba i Fryda	„	Sadowa 19	910	2929.63	313.93	9008.66
22689 47251 32014	4360	Sawicka Anna	„	Zawalna 37	w/g planu 2368 a w/g hipot. 2335	6225.71	1265.83	21307.96
31351	14703	Wróblewska Maria vel Marianna	„	Chełmska 6	1050	2801.14	468.10	15100.— krótko-terminowej pożyczki
39947 31646	5959	Bukowski Wiktor i Abramowiczowa Eugenia	„	Antokolska 118/129 dawn. 116/131	w/g hipoteki 22569	2308.69	440.19	1207.—
40612 31962	7604	Rudniański Chaim-Eliasz	„	Ś-to Jańska 8	248	392.17	99.47	3121.79
42025 31652	4168	Kurycki Zelman i Kantor-Rechesowa Katarzyna	„	Zawalna i Wingry 25/18	1345	7069.71	989.75	33439.86
42689 47121 31998	6318	Oskierko vel Oskierka Franciszek	„	Wileńska 28	2715	29024.15	3551.92	123249.96

1	2	3	4	5	6	7	8	9
43574 31657	2346	Cholemowie Perec, Jeremiasz, Mojżesz, Emanuel, Kapłan-Kapłańska Tauba, Załkindowa Rywka i Hertzowa Fanny	Wilno	Wielka 30, dawn. 60 i Bakszta 3-b	w/g hipot. 4706, w/g planu 4005	19507.82	2965.49	103798.57
44814 31718	903	Lidowski Chonen	"	Mickiewicza 37	w/g hipoteki 2808	16429.98	2280.14	74206.25
44948 31715	4402	Gradsztejnowa Matylda	"	Kijowska 4	3140	16180.18	2546.38	80985.09
45552 31663	64	Jedwabnikowa Lidia	"	Wielka 42	819	7587.31	987.72	32796.11
46186 31252 31664	432	Fajnowie Salomon i Sara	"	Piłsudskiego 13, Szeptyckiego 6, 8, 10 i 12 i Rydza Śmigłego 14	w/g aktu nabycia 15313, a w/g planu 18505	15871.82	2418.39	74168.48 w tem 17.100— pożyczki krótko-terminowej przeterminowanej
47222 32034	1646	Lewi Szlema i Izaak	"	Zaułek Węgierski (Wingry) 15	1762	6260.64	812.68	24906.30
47319 47411 32033	4316 701	Girdwoynowie Stefan-Augustyn, Zofia i inni Sołowiejczyk Berko	Troki Wilno	Wielka Kowieńska 2 Nowogródzka 16	1633 1515	340.21 10070.68	48.83 1273.33	1890.— 37322.37
50258 31670	10442	Noarowie Pesia, Lejzer-Chackiel, Ajzik, Gilel, Szejna i Gienia, Pomeraniec Czerna i Waldberg Sora-Mera i Noarówna Tatiana	"	Szpitalna 18	1365	2137.50	252.11	6515.56
50261 50603 31364 31676	11463 193	Pajkin Boruch Epsztejn Sora i Cypora, Engielowa Zofia i Niemenczyńska Raja	Dzisna Wilno	Wileńska 5 Piłsudskiego 26	673 1535	977.97 10254.94	21.38 1389.05	730.73 43461.20 w tem 3200.— pożyczki krótko-terminowej przeterminowanej
50670 31679	11659	Krewer Berko	"	W. Stefańska 33	3978	4224.57	1120.52	39989.56
50678 31876	11706	Kopańska Nechama i Rozen Lużer-Hersz vel Herman	"	Subocz 8	w/g planu 939 w/g dokum. 1493	4351.42	489.99	15980.71
50687 31682	10305	Gelpej Szewel-Icko	"	Św. Nikodema dawniej 2, obecnie 6	w/g aktu 5453 w/g planu 5271	10653.85	2117.56	69925.02
50757 31692	10222	Kownerowie Basia, Awadij i Abram-Lejzer	"	Subocz i zaułek św. Kazimierza 2/1	1057	4140.83	563.98	18195.54
56582 47705 31960	1159	Hr. Tyszkiewiczowa Helena	"	Stefańska 29 i 31, Słowackiego 27 i 28 i Piłsudskiego 42 i 48	w/g planu 56819 w tem bezpłatno-wieczysto-czynszowej 44705	33460.62	4337.—	134998.02

Licytacje nieruchomości miejskich, położonych w rejonie Równieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 22 listopada 1937 r., druga 16 grudnia 1937 r.

47931 31971	4594	Jaśkiewiczowie Arkadiusz i Eugenia	Równe	Słowackiego 8	1367	3304.51	538.37	18774.16
50030 31666	4923	Kulikowicz Szlema, Bałaban Regina, Wischnitzer Markus, Daniel i Rejna-Golda, Gelber Sura-Gusta	"	3-go Maja 89	502	2716.84	381.10	13144.92
50033 31749	8130	Giler Helena, Gak Cecylia, Liberman Zuzanna, Ryganielewicz Ernestyna-Tatiana i Sime-wicz Emilia	"	13-ej Dywizji 5 i 7	1365	6145.18	993.10	32393.15
50069 31668	8130	Giler Helena, Gak Cecylia, Liberman Zuzanna, Ryganielewicz Ernestyna-Tatiana i Sime-wicz Emilia	"	Pereca 89	1524 w/g rej. wiecz. a 2124 w/g planu	3543.02	290.09	9496.42
50077 31669	5562	Kopylnik Ziśła-Sima i Sucher	"	Szkołna róg Zabłockiego 1/10	1267 w/g aktu kupna, a 1670 w/g planu	3638.54	467.95	15856.80
50866 31809	10076	Szepetin Nachman-Michel	Krzemieniec	Szeroka 146	2403	2364.40	299.13	9174.47
50897 31804	3126	Fiks-Fuks Moszko-Zelman	Równe	Chmielna 34	2080	2341.48	326.82	10359.53
50959	6362	Chęcińska Zofia-Waleria	Krzemieniec	Pierackiego 16	3724	1133.31	181.39	6321.68

1	2	3	4	5	6	7	8	9
50964 31800	1393	Juz-Kalika Mojsze i Głuzband Awrum	Równe	Soborna 3	783	2173.20	541.98	18245.20
50968 31805	688 i 4918	Charał Ide-Mendel i Merenlender-Kühl Jenta	"	3-go Maja i Szkolna 69/6	684	4733.53	667.32	19780.11
50970 31806	43	Ides Mojsze-Lewi i Kejła-Liba, Roskis Mendel i Zelda-Leja i Gorwic Jakób	"	Soborna 3/5/5-a	2677	2272.71	456.15	15061.66
51009 51010	6277	Klejman Sura-Dwojra	"	Handlowa 15	176	1397.31	287.64	10024.38

Licytacje nieruchomości miejskich, położonych w rejonie Białostockiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 23 listopada 1937 r., druga 16 grudnia 1937 r.

1102 31820 4986 31767	1193	Lewin Szloma-Bendet i inni	Białystok	Piotrkowska 8	209	1129.58	146.22	1078.44
36415 32109 36833 31769	1088	Fiszerowie Hirszt i Mindla	"	Siedlecka 7	552	985.18	126.09	4021.96
38164	1209	Rieznikowie Mowsza i Chaja-Rejzla	"	Zamenhofa 21	719	845.49	79.05	363.65
38464 32097	1125	Czaplińska Chaja	"	Ciemna 2	387	1727.55	219.45	7548.38
39025 31774	125	Żurkowski Marian-Bolesław	"	Młynowa 21	5139	7730.43	347.96	13143.94
39077	1192	Borensztejn Masza	"	Marmurowa 3	1560	725.90	103.50	632.28
42325 32075	1047	Dojlidzkiej Basi spadkob., Dojlidzka Jacha i Rabinowicz Cywa	"	Zamenhofa 29	860 w/g aktów 851 w/g planu	3066.58	370.57	12245.97
42343 31827	208	Gelbergowie Motel i Sora	"	Rybny Rynek 5	308	1331.19	65.77	2484.52
42366 32084	1089	Zabłudowscy Mojżesz vel Mowsza i Chana z nabytą od Fajusodów Ieka spadkob. i Chai-Fejgi	"	Wersalska 4	489	524.41	71.70	2438.86
42498 31823	1060	Kotok Simchy-Szlomy spadkob. i Kotok Jacha	"	Polna 17	847 z tego pod ulicę odchodzi 44	2990.37	375.82	11771.13
42928 31821	119	Szozkiesowie Dawid i Nechoma	"	Różańska 4	346	1329.53	149.87	5189.67
44311 31760 45215 31830	1096	Sokołowerowie Dyna, Bluma, Fajwel i Abram, Machaj Szejna, Trunkowska Anna i Choro- szuchowie Mejer, Cyrla, Szejna i Michel	"	Polna 10	749	1239.33	136.59	4351.15
45321 31901	1099	Jastreblański Jeruchim	"	Sienna 8	507 a w/g hipot. 520	1094.76	128.32	4173.62
45653 47316 32072	342	Grynbergowie Hersz-Lejzor i Abram	"	Berdyczowska 7	674	2565.48	306.70	10110.63
45829 31835	1052	Kanel Maria	"	Częstochowska 9	1017 w/g hipot. 965 w/g planu	2017.47	257.31	8776.42
45859 31757	1082	Rudawski Lejba	"	Kupiecka 45	473	2745.29	130.50	4356.21
47151 31911	1135	Kantorowiczowie Gecel i Małka	"	Sienkiewicza 67	485	7387.79	621.72	19364.93
47154 31918	18	Tabaczyński Aria-Lejba	"	Jurowiecka 33	3732 a w/g świad. zastawu 3687	4009.63	432.66	13648.95
47176 31938	1207 i 1832	Malinowscy Czesław i Romuald i Zajdel Janina	"	Św. Jana 19	4151 w/g hipot. 3151 w/g planu	1128.97	107.75	3488.56
47489 31934	352	Konopińscy Witold, Mieczysław i Jan	"	Warszawska 35	2432	1021.66	151.38	4933.93
47503 31932	956	Bełoch vel Belioch Abram-Jakób	"	Fabryczna 37	3995	1109.76	310.44	10685.28
	1142	Kantor Szewel i Estera-Fejga	"	Brańska 4	1220 w/g planu 1199 w/g hipot.	2138.33	335.83	10577.98
	426	Topilscy Mojżesz vel Mozes i Rywka	"	Odeska 21	171	312.27	47.27	1705.06
	518	Ruminowicz Wincenty	"	Alta 9	983 w/g hipot. 1039 w/g planu	1255.55	48.61	1435.06

S Ł O W O								
1	2	3	4	5	6	7	8	9
47621 31915	653	Neumark Here	Białystok	Marszałka Piłsudskiego 14	556	6154.41	695.17	21781.02
47643 56342 31925	751	Ostrowscy Wilhelm-Leopold, Wilhelm-Aleksy i inni	"	Sienkiewicza 15	1503	6613.24	1638.55	52220.93
47820 31942	496	Szuster Dwojra i Itka	"	Nadrzeczna 8	782	334.45	82.15	2966.29
47894 56346 56347 31926	1557	Goniądczy Gerszon i Chaim-Lejba i Biełouso-wa Pesza	"	Giełdowa 1	815	16840.62	2212.99	76644.92
50153 31796	241	Ajerowie Izaak, Józef, Esfira, Perla, Rywka-Leja, Lejzerowska Cyla vel Cecylia, Lifszycowie Mozes, Izaak i Joszowem, Szeraszew Chaim-Szymko, Grodzka Estera oraz Słomski Benecjon	"	Giełdowa 6	755	991.75	81.58	2263.12
50159 32094	199	Kwiatowicz Tema i Nowik Jekusiel	"	Polina 3	475	871.27	67.03	1870.68
50188 31778	1419	Cudikow vel Cudzikow Enta	"	Zamenhofa 39	1104	1204.30	100.63	2704.15
50212 31790	1528	Grynbergowie Chona, Abram i Rochla, Sal-manowie Jona, Zelik, Srol, Lejba i Aron, Szafranski Hirsz-Zelman i Lubiczowie No-chim i Iser	"	Zamenhofa 15	920	2857.92	217.61	5599.81
50346 31701	1320	Knyszyńscy Jowel i Fejga	"	Nowy Świat 16	869	4707.50	534.12	15130.30
50362 32087	1376	Wiszniewicz Małka i Szczedrowicz vel Szcze-drowicki Ieko	"	Warszawska 17	1260	701.38	82.12	2731.56
50576 31881	506	Turiańska Chaja	"	Nowy Świat 1	790	6007.07	655.25	20352.52
50587 ²	1924	Perelsztejn Józef	"	Stolarska 3	1503	1095.51	40.54	1543.43
50593	1486	Kulesz Ida oraz Linczewscy Mojżesz, Rywka i Herszko	"	Biała 14	304	1406.76	67.56	2572.38
50598 31883	984	Zylberfenigowie Chaja-Rochla, Fejga i Pesza, Lewkowicz Chana-Liba i Sztejn Rejzla	"	Brukowa 28	3147	2511.66	271.05	9223.11
50616 31779	1416	Cymsztejnowie Szmerel i Chana-Sora	"	Sienna 1	468	1614.52	215.13	7162.18
50653 31930	1648	Mazowiec Hersz-Wolf i Mariam-Bejla i Ku-riańska Liba-Rajna	"	Piękna 2	352	954.32	143.41	4911.66
50732	96	Gendzelowie vel Gendzlerowie Abram i Rochla oraz przez zastrzeżenie Goldszmidt Motel	"	Mazowiecka 13	824	1031.14	44.89	1719.45
56358 ¹ 31834	483	Zeligzonowie Sora i Fajwel	"	Berdyczowska 1	325	891.28	102.13	3202.78
56610 31892	1543	Lifszyc Gienia-Rejzla, Gubińskie Estera i Enta-Helena i Baksztowie Mejer i Borys	"	Nowy Świat 12	867	13753.27	1113.20	36591.12
56891 31782	930	Dobniewscy Boniamin i Aron i Kane Berko	"	Jurowiecka 54	1152	752.89	149.82	4675.55

Licytacje nieruchomości miejskich, położonych w rejonie Łuckiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 23 listopada 1937 r., druga 16 grudnia 1937 r.

50047	5846 2949 i 11140	Bardach Szendla-Rywka i Rywka-Ruchla	Łuck	Jagiellońska 35	853	1644.47	109.42	3739.59
50056	12382	Kalbarczykowie Aleksander i Józefa	Kowel	Dzika 18	1092 i prawo wspólnego wjazdu 157	631.63	18.87	644.76
50842	392 244 i 4756 2410	Blumowie Zelman, Szłoma i Fejga, Szyłman Srol oraz przez zastrzeżenie Adlerman Szyja	Włodzimierz	Mało Ostro-wiecka 1	w/g hipot. 3714	2247.81	229.42	7900.74
50854 31975	8512	Rochwarger Gencia	Kowel	Łucka 93 i 95	2403 wieczno czynszowej	1161.75	149.84	4659.80
50899 31811	6021 i 7334	Fiszowie Pinchas-Lejb i Dwojra	Łuck	Jagiellońska 43	554	3180.31	392.84	12338.21
50957	12654	Buchwach Chaim-Abram	Kowel	Włodzimierska 28	152	917.35	36.28	1264.34
51005	980 592	Delbert Abram	Włodzimierz	Konstytucji 17 mar-ca 40	724	393.02	31.09	1083.72

Licytacje nieruchomości miejskich, położonych w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 24 listopada 1937 r., druga 16 grudnia 1937 r.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
1888 14385 31860	538 G	Galscy Maria-Tekla, Roman-Henryk i Antonina	Grodno	Jagiellońska 42	719	1359.04	171.71	1654.44
2859 4509 31859	525 G	Halpernowie Józef-Szloma, Mejer i Estera	"	Kalucińskiego 17	576 ziemi własnej i 59,18 wiecz. czynsz., z czego odchodzi pod ulicę 191,19	795.59	75.29	2203.99
18668 31865	470 G	Ratny-Ratnerowie Michel, Lejzer, Sima, Basza oraz Sobelowie Izrael i Małka	"	Dominikańska i Kalucińskiego 25/3	789	2287.07	359.08	2254.22
36608	173 G	Bujakowscy Tadeusz, Jan, Stanisław i Szy- mańska Maria	Druskieniki	Mickiewicza 1	4279 wiecz. czynsz.	2032.96	64.75	2351.39
37099	579 G	Mordehelewiczowie Szmul i Chenka	Grodno	Karmelicka 25	168 wiecz. czynsz.	535.65	14.85	561.02
37239 31858	408 G	Rebejkowych Josela i Jachy spadkob.	"	Mostowa i Miesz- czańska 12/9	692	2143.36	295.06	9932.93
37492 ¹ 31856	1941	Gordonowie Aron i Szmul oraz Wysokier Chana	"	Napoleona 4	222	732.99	124.08	4013.33
39330 31867	351 G	Pikowie Chaja-Fejga i Jakób, Kwintowa Judyta vel Judis i Kacenenbogen Berta	"	Dominikańska i Kalucińskiego 15/13	692	3185.31	406.19	13322.34
39392 31888	498 G	Choćkowej Katarzyny spadkob.	"	Stanisławowska 7	1135	912.52	79.64	2401.80
39804 31857	12 G	Marasz Cywa	"	Nochima i Gwarna 10/7	524	1239.47	170.54	5633.49
41330 31863	4 G	Szereszewscy Salomon vel Szołom-Pejsach i Grzegorz vel Hirsz, a przez zastrzeżenie T-wo szerzenia wiedzy religijnej i talmu- dycznej „Szacharaj-Tora“	"	pl. Batorego i Złotarska 3/2	4037 w/g akt, a 3414 w/g planu	8895.98	971.87	31591.32
41444 31868	8 G	Wnukowski Andrzej	"	Piłsudskiego 6	1368	2495.27	310.69	10994.65
42939 31864	479 G	Krynica Jankiel	"	Garncarska 11	1081	1440.69	171.83	5243.85
43641 47838 32067	428 G	Szereszewski Szloma	"	Dominikańska 3	1141	8369.32	1133.22	37758.50
44262 31719	16 G	Maraszów Izraela i Chany spadkob.	"	Orzeszkowej i Jagiellońska 56/52-a	2307	4233.46	560.59	17382.04
44791 32066	181 G	O'Brien de Lacy Julia	Druskieniki	Orzeszkowej 4	1470 w/g planu, a 1388 w/g ks. hip.	933.92	79.49	2274.36
44934 31845	509 G	Zydrańscy Ela, Lejba, Wigdor i Szloma	Grodno	Kalucińskiego i Wróblewskiego 4/5	723	2401.25	311.02	9862.34
45392 31908	7 G	Winicey Gotlib i Chaim	"	Garncarska 9	1531	2336.24	277.72	8730.41
47416 31950	3 G	Wajn Józef	"	Orzeszkowej 35	2050 a w/g hipot. 2280	6337.11	837.25	25072.70
50193	182 W	Lipszyc Abram-Dawid i Belec Szejna	Wołkowysk	Rynkowa 12	260	561.93	8.80	300.89
50423 31726	114 G	Ruski Mendel, Alkonowie Leja, Berko i Nison oraz przez zastrzeżenie Chazan Rubin	Grodno	Bonifratska 3	967	1938.74	213.43	7033.55
50510 31729	228 G	Kaganowa Achsa-Nosen i Kagana Jankiela- Izraela spadkob.	"	Zamkowa 11	1048	4592.69	566.98	18157.54
50518 31730	90 G	Sobole Ieko i Chasia, Kowalscy Mordchel- Aron, Rochla i Salomon-Szloma, Wasilkow- skie Bluma i Perla, Tenenbaum Chasia, Lifszye Mina, Albek Sima, Wajnsztejnowie Izaak, Chaja-Sora i Ieko oraz Gożański Józef	"	Wróblewskiego 26	493	2043.10	221.51	7336.69
56317 32114	191 W	Lipszyc Szołom	Wołkowysk	Kościuszki 64	642	592.01	25.83	730.24
56601 31733	870 G	Sokołowie Josel i Sima	Grodno	Kalucińskiego 12	924	2109.95	240.30	7777.49

Licytacje nieruchomości miejskich, położonych w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 24 listopada 1937 r., druga 16 grudnia 1937 r.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
1303	1366	Łabrys Wolf-Abram	Brześć n/B	Długa i Mickiewicza 16/21	1598	1628.39	170.50	23.41
2421 31711	1305	Spadkob. Chawanowicza Berka oraz Icekzonowa Chana vel Anna	"	Dąbrowskiego i Sienkiewicza 31	1724	2165.72	261.96	8286.82
2678	1546	Tenenbaum Abram-Josel	"	Muchawiecka 32	168	325.35	13.28	482.34
36447 47392 32070	116	Basewiczowie Sara, Judel, Abram, Izaak, Tania, Chaja, Genia i Hitel	Pińsk	Kościuszki 31	1464	5475.45	725.40	22616.22
39536	123	Kozłowscy Chaim i Chana	Brześć n/B	Pereca i Szpitalna 44/36. w/g. hip. 13	229	910.44	29.71	1122.04
40337	350	Rozenbaum Złata i Chwilewiczka Małka	"	Pierackiego 4	1815	332.53	21.21	801.45
44271 ² 47264 32069	201	Stolar Bejla, Stolar Rajca oraz Nimcowicz Szmujło	Pińsk	Ogińskiego i Nadbrzeżna 1/47	w/g hipot. 616 w/g planu 577	862.22	133.13	4561.72
44982 31980	1359	Gutner Józef vel Józef-Hirsz	Brześć n/B	Listowskiego 28	1813	796.36	94.51	3052.74
45682	1429	Świżer Chaim	"	Pierackiego 27	507	799.73	36.41	1388.32
47236 31986	1178	Abramowski Chaim-Lejba	Pińsk	Albrechtowska i Zamkowa 38/31	942	4752.01	795.40	25376.07
47311 31983	951	Spadkob. Rychlewiczowej Franciszki	Kobryń	Traugutta 8 daw. 6	1736	569.64	71.04	2607.53
47387 31987	1416	Skorbnik Cypa-Fejga	Brześć n/B	Grajewska 5 i 5-a	w/g hipot. 3677 w/g planu 3612	489.65	71.04	2607.53
50473	3278	Wolpinowie Nison i Noach	"	Muchawiecka 30 daw. 24	351	384.15	13.44	500.44
50484	2553	Spadkob. Szpigielmachera Srule-Mowszy	"	Dąbrowskiego 32	731	1139.66	69.14	2573.71
50505	3407	Rabinowicz Szloma-Dawid	Kobryń	Rybna 6	1471	226.56	11.52	428.95
50708	600	Oliccy Pinchus i Jocha	Brześć n/B	Szpitalna 75, 77, 79	1126	3559.23	177.90	6773.93
50746 31691	10	Skorbnik Abram	"	Dąbrowskiego i 3-go Maja 23/22	1707	8269.33	1010.43	31958.42
56367 31902	1020	Pisocki Sról-Icko	"	Białostocka 28	160	1601.39	164.82	5520.94
56612	5288	Szuchmanowie Pinchus i Jenta-Fejgla oraz Liberman Hirsz	Pińsk	Karolińska 63	1479	364.52	8.80	300.89
56804	4428	Muszkiesowie Judel-Wolf i Mariam-Bejla	Brześć n/B	Jagiellońska 48	860	1441.68	60.80	2315.14
56893	4564	Pomeraniec Mordko-Pinchos i Szyfra	"	Dąbrowskiego 160 daw. 152	314	221.22	24.77	943.21

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej
Pierwsza 26 listopada 1937 r., druga 20 grudnia 1937 r.

№ № pożyczek	№ № hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	Nazwa majątku	Powiat	Obzar w hektarach	Suma zaległych należności bankowych, wydatków poniesionych przez Bank na r.k. Gruntka i kosztów sprzedaży. Sum; to, po dołączeniu do niej wszelkich należności uprzywilejowanych, zgłoszonych przed dniem licytacji i wydatków, które ujawnione zostaną w dniu licytacji, stawiający do licytacji obowiązani są złożyć Bankowi przed rozpoczęciem przetargu, jako wadium Zł. i gr.	Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieruchomości	
							Półroczna bieżąca rata ulgowa z odsetkami i karami za zwłokę Zł. i gr.	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień 1 stycznia 1938 roku Zł. i gr.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
5325 ¹ 48992	770	Uxküll-Gyllenband Helena	Dryświaty	Brasławski	4727,74	3965.76	939.17	32708.20
6048 49127	14962	Graubard Pinkus i inni	Rybiszki A	Wil.-Trocki	158,18	858.28	295.53	10292.44

1	2	3	4	5	6	7	8	9
6657 47209 47680 49132	1658	Bukowski Wiktor	Deguciszki	Święciański	206,71	2758.24	918.72	31995.65
6769 49787 22529 48987 23427 49780	104 — 7489	Dunin-Borkowska Helena Rudomino Tadeusz Aramowiczowa Jadwiga	Jatwiesk Januszewo Kwaterka	Szczuczyński Dziśnieński Święciański	623,82 632,56 146,96	656.58 1086.87 581.03	133.56 261.43 63.48	4651.39 9104.86 2200.94
35851 49119	8414	Kazimirscy Edmund i Michał	Mariampol	Wilejski	87,79 w/g aktu nabycia 98,56	1248.33	127.88	4453.46
38717 ¹ ₈ 49912 ¹ 38717 ¹ ₈ ²⁴	1330 1127	Niżycki Jan Suprunowicz Adam, Cylindz Augustyn, Barto- sowie Jakób, Adam, Maciej, Balciukiewi- czowie Stanisław i Michał, Bercewiczowie Adam, Michał, Józef, Dominik, Tomasz s. Piotra, Franciszek, Tomasz s. Antoniego i Krystyna, Kulewicz Adam, Mongielewicz Tomasz, Rekściowie Adam, Tomasz i Ale- ksander, Jonis Semen, Sikorski Kazimierz, Odyniec Władysław, Siergiejczuk Maciej i Kronis Józef	Sołtaniszki Soboluńce Sołtaniszki Soboluńce 5 działek	Lidzki „	425,52 147,11	1734.52 1232.72	493.42 97.65	14379.93 3451.18
39383 ¹ ₆ 47115 ¹ 58165 39383 ¹ ₄₁ 49139	4824 15707	Rodziejewiczowa Maria Dawlewiczowie Zofia i Stanisław	Ościukowszczyzna Kol. Taboryszki B dz. 1 a i 23	Wil.-Trocki „	545,52 26,53	6032.16 762.37	1896.53 90.37	66049.78 3147.11
39445 ¹ 48507 39548 ³ 39548 ⁵ 39688 ⁶ 48492 40039 ⁷ 48578 40195 ¹ 47633 49124 40287 48625 41048 ¹ 49632	9981 7508 7509 — 8368 600 8785 2558	Swińło Jan i inni Zacharow Leon Żukow Dyonizy Szpak Adam Brojdo Samuel Polski Syndykat Przemysłowo-Rolniczo-Han- diowy Sp-ka z ogr. odp. w Krakowie Wołczaski Leonard Gierłowiczowa Felicja i inni	Wojdaciszki Kol. Żurawki A dz. 3 i 26 Kol. Żurawki B dz. 11 i 14 Porojśće I Kol. Bezdany Kamień-Słoboda Tęczyn Janowo vel Janów	„ Postawski „ Lidzki Wil.-Trocki Wołożyński Oszmiański Dziśnieński	130,21 16,10 16,67 158,96 135,08 1731,53 377,38 1017,30	673.62 1001.91 1110.95 871.92 1416.06 5616.06 963.09 896.02	117.47 37.98 43.40 126.07 523.13 2191.22 287.40 292.69	4142.78 1342.12 1533.86 4440.84 18462.06 76481.77 10127.93 10193.47
41716 47843 48991 41802 ¹ 49193	4838 4608	Światopełk-Mirski Wiesław i inni Osipuk-Osipow Mikołaj	Kamienpol Bielawa, Bór Zawodny i Borsuki	Brasławski Wilejski	4015,49 230,02 w/g hipoteki 224,69 w/g planu	20474.34 1257.68	5008.06 160.56	174494.89 5591.56
41965 ¹ 41967 ¹ 47385 ¹	322 9541	Butkiewicz Emil Oskierka Edmund	Brzozowiec Teresdwór A	Szczuczyński Postawski	169,40 133,94	2281.52 28807.70	193.50 566.30	6902.35 19824.19
42019 47504 49546 42208 ² 48351	4638 977	Tromszczyńska Jadwiga, Frankowska Maria i Bortkiewiczowa Kamilla Korybut-Daszkiewiczowa Gabriela-Józefa-Bo- lesława i Błażejewicz Leon	Zacisze Szemetowszczyzna dz. Nr. 8 p. n. Las Borowa	Brasławski Święciański	30,72 590,69	3126.03 3399.05	291.15 546.13	10171.66 19198.45
42895	5722	Arska Anna	Janki	Dziśnieński	204,49	2904.30	108.50	3834.64
42948 47812 48333	5177	Skawińscy Maria-Leokadia, Józef, Antoni, Stanisława, Anna-Kamilla, Melania, Szabu- niow Maria i Konarzewski Ryszard	Natalinowo vel Kiemieliżki A	Wil.-Trocki	51,84	2436.91	468.58	16392.69

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Łuckiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 26 listopada 1937 r., druga 20 grudnia 1937 r.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47422 ¹ 48290 47723 51787 ² / ₁ 48054	7669 5198 i 9101	Antonowicz Władysław Zaleski Jakób	Kwasów Mokrzec	Horochowski Włodzimierski	168,78 111,64 w/g planu 112,19 w/g hipoteki	6037.37 5949.97	2274.25 2282.17	79281.47 79671.36
47746 48044 47751 49083 51034 ⁵ 49414 51108 48453 51128 49994	6148 i 11433 167 98 7727 4490 2286 7667	Ajzenberg Szmul-Lejb Hr. Krasickiej Marii spadkob. Banachiewicz Jozef Hr. Ledóchowska Zofia-Bogumiła Łogwinowicz Tomasz	Łobaczówka B i C Zwiniacze Połomiany Nr. 38 Piatydnie Milatyń przy wsiach Jarząbkowce, Neokołyski i Podberezie	Horochowski " Włodzimierski " " Łucki	392,68 w/g hipoteki 376,58 16,25 1333,26 65,64 w/g hipoteki 62,01 w/g planu	6893.16 40216.88 351.97 3519.92 1130.94	2949.07 10698.— 46.89 1389.57 217.39	102706.65 372576.33 1632.94 47394.24 7570.88
51314	590 368	Leszczyński Juliusz	Jaromle	Łucki	299,40 w tem na likwidację serwitutu 86,27	1928.62	133.56	4651.39
51518 ¹ 49938 51636 49939 51648 3830	26 16 4486 2282 7459 3830	Hr. Czacki Tadeusz-Marian-Joachim-Adam Hr. Ledóchowska Maria Głuszczyk Andrzej i Dawidiuk Paweł	Koniuchy Bużany z folw. Rudka i Wola Wolica Nr. 12	Horochowski " Włodzimierski	824,18 w/g planu 2023,59 9,94	16525.49 9717.96 283.96	4801.75 3693.13 27.13	169689.53 131246.25 968.86
51693	7130 3598	Jankowski Onufry	Samowola Nr. 41	"	5,98	331.12	24.42	871.97
51787 ¹	4435	Gułowski Paweł	Mokrzec	"	1141,61 w/g planu	6117.52	957.51	34200.78
51815 ¹	7838	Stępkowski Konrad	Sokół	Łucki	1538,85	12634.86	622.52	22235.35
51830 ¹ 48074 51833	379 1473	Łada-Łobarzewscy Anna-Józefa, Włodzimierz i Jerzy Wysocka Kazimiera	Wielick Korytyska	Kowelski Horochowski	1244,62 89,97 w/g hipoteki	4249.93 2473.28	1661.33 208.87	58942.58 7460.23
51842 ⁴⁰ 51845 48043 51931 ¹ 48047 51997 ²	11041 4487 6946 3126 W	Stepaniukowie Siergiej i Nikifor Hr. Ledóchowska Maria Pomorscy Maria-Anna-Irena i inni Gałaszkieviczowie Małgorzata, Zdzisław-Henryk i Marian i Syropolska Janina	Janiewiczze Nr. 35 Pułhany Nowy Dwór Soroczyn przy wsi Turyczany Nr. Nr. 5, 7 i 15	Włodzimierski Horochowski Kowelski Włodzimierski	46,07 1244,35 503,19 26,74	830.42 4143.73 2580.58 1184.78	92.23 1597.14 709.64 70.52	3294.13 56738.28 25154.66 2519.04

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Rówieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 27 listopada 1937 r., druga 20 grudnia 1937 r.

47403 48532 47418 ⁷ / ₁ 47425 ⁸ 49265 47482 ¹ 49962	4668 13664 5821 4693	Hr. Colonna-Czosnowski Piotr Boguszowa Zofia i Szkliński Eugeniusz Spilniuk Sydor Hr. Ledóchowski Aleksander	Wielkie-Dederkały Długoszyje ur. Nowiny, parc. Humayska kol. 23 Berehy kol. 13 parc. 18	Krzemieniecki Dubieński " "	475,36 w/g planu 23,34 15 6,99	24380.85 8373.93 2631.38 708.14	5249.99 172.20 339.87 119.64	182839.32 5997.33 11836.31 4166.46
47510 48665 47511 48552 47512 48648 47513	1479 6131 1478 6132	Semeniuk Leoncjusz Kozik Afanazy Humeniuk Bazyli Tymoszczukowie-Mironczukowie Jan i Zofia	Konstantynów kol. 4 Konstantynów kol. 14, parc. 5—7 Konstantynów kol. 3, parc. 4 Konstantynów kol. 15, parc. 9	" " " "	7,28 12 5,60 9,70	1461.51 1895.60 1024.45 4918.66	198.35 283.32 152.60 115.09	6907.82 9866.88 5314.46 4008.12

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47531 ¹ 48482 47531 ³ 48480 47566 48199 47667 48154 47672 52523 48295 47684 48152 47772 53049 48931 47775 51502 48949 47778 ¹ 48125 47818 52850 48932 47823 ¹ 48102 47825 54361 48130 47841 48123 47879 48095 47883 ¹ 51105 51106 58021 47929 54901 48305	14800 14468 4653 6782 4403 132 i 15 7799 57 9364 5980 5740 4595 9968 6106 7860 7595 456 i 12790 8196 i 9816 7038 6420 i 10680 6178 2192 i 9775 5443 i 13718 15552 6972 642 7074 6640 4517	Legęzewicz vel Ligęziewicz Helena Wierzbicki Wszechwład Ittar Higin-Benedykt-Juliusz-Werian Kucy Aleksander Zadembski Kamil Gendlerowie Szymon i Józef Radecka-Mikuliczowa Maria-Adela Boguszowa Stanisława-Amelia, a przez zastrze- żenie Bogusz Józef Kurzeniecki Józef Krzyżanowska Helena Gryzunowowie Stefan, Piotr i Bazyli Werejczuk vel Warijczuk Jemelian Somol Włodzimierz Vorbrodt Tadeusz Rąbalski Mieczysław Szol Janina Sierzycka-Popowa Stanisława i Peretiatkowicz Jadwiga Kapustyńskiego Teodora spadkob. Grudziejewski Józef Auterhoff Grzegorz-Paweł Auterhoff Paweł Zawadzki Mieczysław i Wanek Stanisław Krynicki Jan i Biełokur Daniel Moroziuk Klim (Klimenty) Hr. Korwin-Kossakowska Maria-Ludwika Luba-Radzimińscy Maria-Tekla-Gabryela, Zy- gmunt, Ludwika, Antoni i Maria Grządkowscy Kazimierz i Teofila i Trojanow- ska Anna T-wo Przemysłowo-Rolne „Rudka“ Orieszko Bazyli	Milatyn część I Milatyn os. 5 parc. 54 Młyńskoje Ozierany os. 43 Boczanica lit. A Miłowisko i Kazimirówka Chocin Satyjów Kopytków vel Oktawin lit. A Glińsk Stary Wiśniowiec Dobratyń parc. Piatihorecy część II Żuków kol. 27 Zbytyń i Wolica Zbytyńska Stepangród- Słobodzie Górno Słobodzie-Huta Szumbar Sijańce Orłowszczyzna Załuże-Litowiszcze część III lit. A Załuże-Litowiszcze Jezioro Bołozówka kol. 8 i 8 a Bołozówka kol. 10 parc. 1 i 14 Bołozówka Bereh-Mińkowce Michałówka Rudka lit. B Romejki kol. 6 z urocz. Zapolie	Zdołbunowski „ Dubieński „ Zdołbunowski Dubieński Rówieński Dubieński Dubieński Krzemieński Dubieński Rówieński Dubieński Sarneński Krzemieński Zdołbunowski Krzemieński „ „ Sarneński Krzemieński „ „ Dubieński Krzemieński Dubieński Sarneński	264,34 10 168,37 5,33 241,77 73,23 342,28 2123,31 364,57 67,53 214,82 34,53 150,99 32,90 550,27 2276,04 w/g planu a 2798,29 w/g hipoteki 132,77 72,52 101,18 139,64 134,71 958,14 20,17 10 100,35 694,28 159,12 360,80 37,15	15878.47 981.53 9804.92 940.89 22532.85 3005.92 15572.40 112455.99 15957.25 4524.51 6740.46 4942.16 6921.79 2815.07 11265.47 12450.12 2118.54 1962.69 680.01 467.11 536.52 3979.63 690.51 564.25 4091.97 5000.44 1122.49 5420.85 315.30	3647.57 163.11 2030.09 121.08 5999.62 1027.90 5191.73 28680.97 4103.37 1388.45 2576.83 773.35 2336.99 532.53 4916.38 2610.83 65.36 284.16 154.88 98.04 115.09 949.12 93.13 80.61 592.62 1381.82 301.86 407.42 24.42	127032.50 5680.64 70701.17 4215.94 209532.79 35805.82 180810.52 1002353.15 142906.61 48354.70 89742.19 27004.76 81389.48 18546.19 171220.73 91598.61 2276.21 9896.58 5393.63 3414.31 4008.11 33533.51 3308.69 2840.90 21088.75 49014.50 10713.64 14552.31 871.98

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 29 listopada 1937 r., druga 20 grudnia 1937 r.

2902 47199 47266 ¹ 49159	214 Wołk.	Łowieniecka Zofja	Aleksandrów	Wołkowyski	502,43 z czego około 42,76 odechodzi na rzecz wsi Chaniewieze, a w/g hipot. 500,85	7912.84	1744.79	60764.93
4626 48907	386	Nowicka Stanisława	Hoża	Grodzieński	177,41	1055.04	299.80	10440.88

1	2	3	4	5	6	7	8	9
6508 ² 49081	105 Słon.	Korolkowie Bolesław i Emilia	Rakowica cz. II-B z ur. Strużka i Rudnica	Słonimski	177,81	998.91	133.56	4651.39
40319 ⁴ 48239	15 Wołk.	Sieheń Przemysław, Hościłowicz vel Aściłowicz Aleksander, Hawrylik Wincenty i Marko Kazimierz	Błękitna	Wołkowyski	117,29 z czego 20 odchodzi za serwitut, a w/g hipot. 114,90	1929.24	188.97	6658.15
40597 48406	384	Hlebowicza Antoniego spadk.	Trzeciaki	Grodzieński	197,93	1140.45	200.21	7050.92
41082 47637 49049	100 Słon.	Jeśmanowie Władysław - Samuel - Franciszek i Klementyna-Albertyna, Jahołkowska Maria- Wincentyna, Połchowska Stefania - Łucja i spadk. Jeśmanówny Melanii - Pauliny	Berdowicze z folw. Sławkowo	Słonimski	627,91 a w/g hipot. 624,91	20954.06	4276.19	149238.75
41986 ⁴ 47256	454 Grodz.	Gniazdowska Zofia - Julia - Maria	Dorguże	Grodzieński	436,62	75390.97	1217.30	73258.94
47476 42942 ¹	331 Wołk.	Juscinska Anna	Parafianowicze vel Parfianowicze	Wołkowyski	232,13	17302.43	849.02	30006.06
43487 47267 49077 44131 47721 49305 44901 48447	419 345 Wołk.	Bronica Romana - Waleriana spadk. Dziekoński Janusz - Zygmunt	Koniuchy Mazurkowszczyzna	" "	239,67 a w/g hipot. 393 427,90	11518.37 16922.68	2620.13 2669.40	91676.62 93287.09
45318 ³ 47665 48021 45335 47041 47305 47480 49947 45425 ¹ 49760	180 Słon. 180	Jurewicz Wojciech Zasadzki Franciszek	Lucynów vel Komary Azarycze Mieńki	Słonimski Wołkowyski	46,01 311,68 136,23	1284.15 7246.74 4487.49	198.79 1685.15 1221.49	6985.99 58785.89 42802.83
45562 47591 49160 45955 48329 46018 48324	90 Słon. 441	Gzoińskiego Konstantego spadk. Dawidowska Maria	Wiszewo i Stejde- rowszczyzna Pobojewo I	Słonimski Wołkowyski	429,38 155,19	4710.31 2656.99	1162.63 943.95	40886.31 33053.65
46240 ⁶ 49441 46298 48832 46546 48649	306 Wołk. 357 Grodz.	Brayczewski Brunon - Zachariasz i Sokołowski Michał Ursyn - Niemcewiczowie Zofia - Maria, Andrzej i Tadeusz, Krasowska Jadwiga oraz Trop- Kryński Dawid	Komary cz. I Kniaziewiczze	" Grodzieński	67,35 359,75	2189.75 9209.38	350.29 2184.60	12314.47 76919.98
47076 49046 47204 48518 47266 ³ 49050 47447 48831 47537 48321 47544 48600	2046 2426 2798 133 221 571 Wołk. 5 Grodz. 2 Słon. 115 Słon.	Jeśman Władysław Mierkowski Wincenty Jeśman Emilia Tarasowicz Edward Łowicki Stefan	Pusłowszczyzna Ksawerów	Słonimski "	80,37 78	898.14 839.96	192.08 186.77	6763.32 6574.68
47646 ⁴ 48023 47646 ¹⁰ 48833 47646 ¹⁴ 49859 47646 ¹⁵ 48834 47646 ²⁰ 48250 47646 ³⁰ 48026 47717 ¹ 48020 ¹	573 562 550 558 555 689 315 Wołk.	Burdź Nikifor Sienkiewicz Ewa Chleborzowie Wincenty i Józefa Łopaciński Józef Wrzeszcz Marianna Kulecki Józef Izmajłow Eugeniusz	Tronczyn vel Jednacie Wola z folw. Sie- maszkowszczyzna Michałówka	" Grodzieński "	128,98 561,04 310,68	1815.94 12782.49 8411.51	411.27 2984.61 2075.55	14485.30 103943.71 72284.58
47646 ⁴ 48023 47646 ¹⁰ 48833 47646 ¹⁴ 49859 47646 ¹⁵ 48834 47646 ²⁰ 48250 47646 ³⁰ 48026 47717 ¹ 48020 ¹	571 Wołk. 5 Grodz. 2 Słon. 115 Słon.	Piluk Wasyl z nabycia od Zofii Łowienieckiej Florkowski Czesław Rojcewiczowa Wanda Jahołkowski Marcelli - Cyprian	Kol. Aleksandrów № 1 Mosty Rohotna Łukonica	Wołkowyski Grodzieński Słonimski "	13,95 1772,21 432,87 401,64 a w/g hipot. 402,59	682.31 128265.66 15228.52 6488.29	79.20 5999.62 3329.86 1470.—	2761.15 208946.39 115968.06 51194.98
47646 ⁴ 48023 47646 ¹⁰ 48833 47646 ¹⁴ 49859 47646 ¹⁵ 48834 47646 ²⁰ 48250 47646 ³⁰ 48026 47717 ¹ 48020 ¹	573 562 550 558 555 689 315 Wołk.	Burdź Nikifor Sienkiewicz Ewa Chleborzowie Wincenty i Józefa Łopaciński Józef Wrzeszcz Marianna Kulecki Józef Izmajłow Eugeniusz	Kol. Zawodny Las № 126 Kol. Zawodny Las № 109 Kol. Zawodny Las № 113 Kol. Zawodny Las № 104 Kol. Zawodny Las № 121 Kol. Zawodny Las № 3 Danejkwowszczyzna vel Denejkow- szczyzna Zelzin II	" " " " " " " Wołkowyski " "	9,14 13,12 7,15 14,36 7,08 19,87 202,03 180	494.30 703.15 922.82 934.65 509.40 903.25 4094.28 5273.48	72.19 103.44 58.83 120.78 59.11 136.39 1375.37 1036.07	2513.72 3632.05 2048.59 4206.04 2058.49 4750.35 47899.42 36082.90

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47769 56081 48326	83 Wołk.	Sagin Alfred	Rowy z urocz. Grabowiec	Wołkowyski	263,71 z czego 81 odchodzi za serwitut	8637.31	1301.41	45803.80
47899 ² 48028	903 5765	Bosiacki Antoni	z m. Podhorce parc. № 66	Słonimski	11,24	809.21	98.32	3424.21
47899 ³ 48029	903 5765	Bosiacki Witold	z m. Podhorce parc. № 69	„	12,61	684.33	98.32	3424.21
47899 ⁴ 48030	903 5765	Bosiacki Mieczysław	z m. Podhorce parc. № 73	„	9,76	640.55	74.45	2592.90
47905 48017	597 Grodz.	Hr. Krasinśki Michał, Matulewicz Piotr oraz Giełda Jan	Bojary i Podgórze	Grodziński	111,97	3544.03	639.10	22257.39

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie P i ń s k i e g o O k r ę g u S ą d o w e g o , odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 30 listopada 1937 r., druga 20 grudnia 1937 r.

1345 49088 21333 14435 49351 5354 ¹ 49087 22827 ² 48966 23960	1600 737 — — —	Matuszewiczowie Maria, Jerzy, Zofia, Tadeusz i Jan Czerny Wacław-Zbigniew i Zbigniew Podgórski Marek-Bronisław Chomętowskiej Wiery spadkob. Jemielianow-Jemielianowicz Włodzimierz	Szyszowo z folw. Podberezie Tulicze Krubel Dobrosławka Bereza	Brzeski Kobryński Brzeski Piński Kobryński	271,52 452,82 130,71 1116,93 58,08	1672.68 1511.47 1377.17 1843.78 1189.10	289.85 594.79 275.65 436.19 59.11	10094.51 24197.12 9621.58 15191.24 2058.49
24550 47627 49472 36548 ³	1270	Ks. Puzyna Julian Antonowicze Jan i Maksym, Matwiejczyk Szy- mon, Czetyrbok Szymon i inni	Stryhów z folw. Turosa Błoto Polskie	„ „	496,16 249,01	30372.17 1675.79	4396.92 149.19	153129.68 5195.70
37230 39313 48066	2266 1623	Gutowski Władysław Korsak Juliusz-Jan	Wyczulki Chodynicze	Brzeski Kobryński	223,45 244,01	12706.82 1619.50	277.91 363.61	9678.85 12787.59
39949 49212	—	Wołosewiczowie Mikołaj i Maria	Ostrowicze	Piński	1430,30 268,77 na likwidację serwitutu	2650.03	487.06	16962.73
40098 47676 48065	1618	Bielskiego Grzegorza spadkob.	Bielsk lit. D	Kobryński	173,39 12,76 na likwidację serwitutu	5441.86	963.46	33598.64
40116 45732	1100 i 7987	Virionowie Włodzimierz -Izydor, Eugeniusz i Jerzy, Tomaszewscy Walerian i Olga	Glinki z urocz.	Stoliński	2458,32 221,70	21386.30	803.18	28305.57
40256 47846 48061 40417 ⁶ 47864 48063	970 3410	Tukalscy-Nielubowiczowie Anna i Hieronim- Jan Piotrowski Konstanty	Mutwica Stryżeń	Piński „	1209 593,34	4085.70 9368.23	1643.57 1973.54	58645.68 68839.40
40417 ⁸ 40583 49715 40654 47313 48877 40806 49095	3370 4876 777 2035	Apanowicz Maria Strzemiński Antoni-Józef i Truskolaska Bro- nislawa-Maria-Justyna Jaczynowski Romuald Szadurskiego Jana spadkob.	Sudcze część pierwsza Hermany Jancewicze	„ Kobryński Brzeski	160,91 273,47 460,22	651.60 1411.40 15582.26	119.34 305.48 3167.95	4218.10 10638.81 110688.23
40897 49454 41003 48064	6102 1899 na część	Wołk Adolf-Zygmunt i Wołk Aleksandra Horboruk vel Garbaruk Jan, Anc Maria oraz spadkob. Horboruka vel Garbaruka Onisifora	Niepomucenówka Sielce-Sieliszcze	Prużański Drohicki	347,79 416,79	2779.64 1549.41	444.20 299.02	15487.34 10529.98
42014 42276 48062	902 1063	Tukalscy-Nielubowiczowie Anna i Hieronim- Jan Orda Bohdan-Józef	Wiesznia Krasijew	Piński „	401,58 275,86	1384.64 4126.10	325.50 1219.98	11503.90 42877.99

16		S Ł O W O						
1	2	3	4	5	6	7	8	9
42990 ¹ 31609 48394	2674	Szemiotbowa Maria-Regina	Iłosk lit. A, B i D	Kobryński	212,85	9559.31	1712.76	54624.09 w tem 12600.— pożyczki krótko- terminowej prze- ter- minowanej
42990 ² 48677	15	Zlasnowski Stefan	Annobór	„	344,14	1917.71	538.63	18987.87
43098 48635	31	Święcicki Witold-Bronisław	Zielone	„	959,22	2841.08	790.24	27795.59
43148 47336 ¹ 43404 ¹ 48870	1081	Gutowski Stanisław	Życin	Brzeski	396.89	51228.61	1254.14	44026.82
43697 49866	—	Swidowa Julia	Malecz	Prużański	376,12	2599.65	1065.88	37579.88
43699 48399	1616	Skibniewska Anna, spadkob. Bielskiej Ste- fanii, Bledaj Jan i Kulikowicz Aleksander	Bielsk lit. B	Kobryński	240,46	3607.35	560.30	19674.18
	1617	Bielska Alfreda	Bielsk lit. C	„	166,19 w tem na likwid. serwit. 12,76	769.55	151.52	4328.42
43701 48259	954	Wieliczko Eugenia	Zawidezyce cz. II	Piński	209,54	1761.91	557.88	19665.13
43703 ¹ 48264	1730	Skibniewscy Leon i Józefa	Bielsk lit. E	Kobryński	231,58	2109.88	324.06	11374.01
43803 ¹ 49861	19	Ostromęckiego Józefa spadkob.	Ostromezcz królewski	„	51,34	2335.32	469.39	14881.37
43895	135	Andraccy Maria i spadkob. Florentyna	Wólka Rzeczycka	Piński	1760,95 a w/g hipot. 1805,50 w tem na likwid. serwit. 219 62	31107.86	1752.28	61929.34
44989 48701	6626	Połubińskiego Mikołaja spadkob.	Hrywda	Kosowski	200,54	891.60	393.18	13866.68
45255 48515	2031	Nadolski Wiktoryn-Adam	Nadolin-Stupiczewo	Brzeski	286,24	1245.83	373.55	13149.37
45469 ¹ 47188	76	Zaleska Gabryela	Opol	Drohicki	3538,52	37805.02	9257.28	324429.60
49682 45485	1512	Rymwid-Mickiewiczowa Wanda	Mogilno Pallada	Stoliński	131,10	473.96	60.45	2127.65
48595 45595 31610	619	Odechowski Jan-Kazimierz	Bobryk z folw. Zabrzezie vel Zabereżje	Piński	5012,90 a w/g hipot. 5007,33 w tem na likwid. serwit. 724	58554.96	5893.20	193476.09 w tem 30600.— pożyczki krótko- terminowej prze- ter- minowanej
45625 ¹ 48594	926	Bańkowski Wiesław, Dąbrowska Wanda, Bań- kowski Witold-Marian i inni	Andronów	Kobryński	257,47	1399.19	613.03	21634.91
45668 48871	6076	Moraczewskiego Tadeusza spadkob.	Kuplin Stary	Prużański	356,20	3829.43	1031.14	36346.02
45676	1993	Szewczenko Aleksander	Basień-Kamienna Niwka	Stoliński	330,51	1671.17	165.47	5847.83
45928 45960 ¹ 46104	7376	Terlikowski Konstanty	Goszczewo	Kosowski	3930.57	5663.42	1744.14	61641.74
	1230	Poleski Bank Spółdzielczy	Sułowy	Piński	480,25	5254.60	187.97	6643.50
	1599	Zalewskiego Bohdana spadkob.	Tokary	Brzeski	302,94	5765.25	1788.18	62852.64
49039 46112	2267	Bartoszuć Stefan	Horodyszcze	Kobryński	71,56	1421.13	247.88	8717.84
49156 46312 ¹ 49926	145	Mazewski August	Kantynów	„	49,86	1618.67	343.58	12122.50
46315 48882	459	Skirmuntt Józef	Czerniewicze	Piński	298,92	2291.14	758.60	26697.66
46375 ¹	—	Muromcewa Charłampiusza spadkob.	Chworosna vel Chworostno	„	774,07	5358.04	156.51	5531.46
46375 ⁶ 48634	2195	Czyrko Teodor i Grzegorz	Parc. № № 48, 52 i 54 w urocz. Zozulanka z maj. Chworosna vel Chworostno	„	69,92	1125.80	76.47	2696.64
46375 ¹⁴	1511	Olechnowicz Daniel	Z maj. Chworosna vel Chworostno parc. № 83	„	11,35	499.92	24.42	862.79
46375 ³⁵	2323	Olechnowicz Piotr	Z maj. Chworosna vel Chworostno parc. № 87	„	10,73	372.71	21.70	766.93
46375 ³⁷	2325	Cewan Trofim	Z maj. Chworosna vel Chworostno parc. № 76	„	17,46	559.35	37.98	1342.12
46375 ⁴¹	2329	Chorowiec Filip	Z maj. Chworosna vel Chworostno parc. № 53	„	16,34	1329.86	59.68	2109.05
46375 ⁴⁷	1880	Litwińczuk Jan	Z maj. Chworosna vel Chworostno parc. № 86	„	8,75	433.45	16.28	575.20
46416 49211	1099	Serdakowscy Zygmunt i Emilia	Otołczyce	„	471,67	1574.21	557.48	19655.83

Część druga niniejszego obwieszczenia ukaże się w numerze „Słowa“ z dnia 27 października r. b.